Ukraińskie Pismo Podlasia

3 (199) 2025

Cena 8,00 PLN VAT 5%

NAD BUHOM I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУГОМ І НАРВОЮ



UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydział Nauk Historycznych

www.wnh.umk.pl



ZNAJDŹ SWÓJ KIERUNEK!

HISTORIA
STUDIA STACJONARNE I STOPNIA

NOWA SPECJALNOŚĆ:
HISTORIA I KULTURA UKRAINY

Dlaczego warto?

🔷 Odpowiedź na współczesne wyzwania

W obliczu trwającej wojny i rosnącej roli Ukrainy w Europie, znajomość jej historii i kultury staje się niezbędna — zarówno dla zrozumienia aktualnych wydarzeń, jak i budowania przyszłych relacji polsko-ukraińskich.

🔷 Specjalność, której brakowało

Historia i kultura Ukrainy to propozycja specjalności na historii, która poszerza wachlarz możliwości badawczych i edukacyjnych. Traktuje bowiem o dziejach i kulturze naszego sąsiada.

🔷 Dla zainteresowanych przyszłością i przeszłością

Idealna dla studentek i studentów zainteresowanych Europą Wschodnią, relacjami międzynarodowymi, a także dla osób z ukraińskimi korzeniami lub planujących pracę w instytucjach współpracujących z Ukrainą.



🔷 Czego się nauczysz?

- dziejów Ukrainy od starożytności po współczesność
- historii kultury ukraińskiej
- pracy ze źródłami historycznymi z obszaru Ukrainy
- tłumaczenia ukraińskich tekstów z zakresu historii i kultury
- analizy zjawisk z obszaru gospodarki, polityki i wojskowości
- interpretacji roli Ukrainy w relacjach międzynarodowych
- XX i XXI w.

🔷 Zajęcia prowadzone przez specjalistów z UMK, współpracujących z ukraińskimi naukowcami reprezentującymi liczne ośrodki naukowe.

🔷 Perspektywy zawodowe

Absolwenci i absolwentki tej specjalności mogą pracować m.in. w:

- mediach, administracji, organizacjach pozarządowych
- muzeach, bibliotekach, archiwach
- instytucjach kultury i nauki współpracujących z Ukrainą
- sektorze prywatnym (firmy działające na rynku ukraińskim)
- projektach integracyjnych i edukacyjnych dla społeczności ukraińskiej
- projektach wspierających odbudowę Ukrainy

🔷 Praktyki i współpraca międzynarodowa

- 160 godzin praktyk (4 tygodnie) w Polsce lub za granicą
- możliwość wyjazdów w ramach Erasmus+
- współpraca z uczelniami w Kijowie i we Lwowie

🔷 Dla kogo?

- kandydatów na studia I stopnia, którzy chcą poznać dzieje i kulturę naszego bliskiego sąsiada
- studentek i studentów UMK, którzy chcą zgłębić swoją wiedzę, zrozumieć procesy historyczne oraz poszerzyć perspektywę wschodnioeuropejskich badań
- osób ukraińskiego pochodzenia lub mówiących po ukraińsku – dla których nowa specjalność jest szansą na ciekawe studia i pogłębienie tożsamości kulturowej

Przeszłość. Przyszłość. Ty!

Dowiedz się więcej:
historia@umk.pl
Wydział Nauk Historycznych UMK,
ul. W. Bojarskiego 1, Toruń







eprasa.pl 7357208558

Naszu pisniu zaspiwajmo!

Jeden z naszych stałych czytelników co jakiś czas przysyła na redaktorski telefon długie sms-y. 9 maja nadesłał następujący: „Od kilku lat jeżdżę na wycieczki krajoznawcze. Zdecydowana większość uczestników to kobiety z Siemiatycz i okolic, dla przykładu: z Grabarki, Pawłowicz, Homotów, Słoch Annopolskich, Grodziska, Korycina. Jest to ekipa mocno śpiewająca i wyobraź sobie, że wszyscy tam znają nasze piosenki. Mają je pozapisywane w jakichś zeszytach, śpiewnikach. W zeszłym roku hitem był żółty śpiewnik 'Kozak odjiżdżaje, diwczynońka płacze', który kiedyś dostałem w redakcji i wziąłem ze sobą na wycieczkę. Były nim zafascynowane, robiły zdjęcia".

Sms nie był tylko informacyjny, kończył się bowiem zapytaniem, czy nie zostało jeszcze parę egzemplarzy, aby przy kolejnym wyjeździe podarować je najlepszym śpiewaczkom. Trochę śpiewników rzeczywiście zostało, więc prośba została zaspokojona i 24 maja nadszedł kolejny sms: „Pozdrowienia z Cieplic. Śpiewniki rozeszły się jak świeże bułeczki. Każdy chciał mieć śpiewnik. Prawie z rąk je sobie wyrywali. Okazało się nawet, że komuś obiecałem, a nie starczyło. Tak więc w okolicach Siemiatycz *ukrajińska pisnia* ciągle żywa".

Zatem mamy kolejny przykład rozdźwięku pomiędzy deklaracjami podczas spisów powszechnych, zgodnie z którymi narodowość ukraińską i posługiwanie się językiem ukraińskim w gronie rodziny manifestowała znikoma część mieszkańców całego pow. siemiatyckiego (w 2021 r. było to odpowiednio 117 i 96 osób), a rzeczywistymi odczuciami i pragnieniami.

„Żółty śpiewnik" Podlaskiego Wydawnictwa „Osnowy", będący zbiorem tekstów najpopularniejszych piosenek ukraińskich, ukazał się przed ćwierćwieczem jako odzew na zapotrzebowanie zgłaszane przez osoby pragnące śpiewać *po swojomu*, ale często znające tylko fragmenty poszczególnych utworów. Obecnie dotarcie do ukraińskiej klasyki ludowej jest o wiele łatwiejsze, albowiem teksty, często z nutami i akordami dla gitary, znajdziemy na szeregu stron internetowych o adresach 'pisni.ua', 'pisni.org.ua', 'nashe.com.ua', 'dzherela.com.ua' czy 'spadok.org.ua' (podobnie ze współczesną estradą – za przykład może posłużyć strona 'tekst-pisni.com', gdzie znajdziemy chociażby teksty śpiewane przez tajemniczą Klavdię Petrivną). Kto zaś ma problem ze znajomością melodii, a nut nie czyta, ten znajdzie ich wykonania na YouTube.

To oczywiście repertuar tradycyjny, którym emocjonowała się młodzież jeszcze w latach 80., gdy ukazał się pierwszy śpiewnik o znamiennym tytule „Над Бугом і Нарвою", gdy z sowieckiej jeszcze Ukrainy docierały płyty Marenyczіw, a z USA i Kanady zapisy na kasetach magnetofonowych. Obecna młodzież wypróbowuje też swoje pomysły – łącząc stare z nowym lub wymyślając własne byty muzyczne, a nawet językowe. Zatem każde pokolenie szuka tego, co go fascynuje i dodaje wzruszeń. O efektach – na kolejnych stronach...

Re-D.

Śpiewy na Bachmatach koło Dubicz Cerkiewnych, czyli „Na Iwana, na Kupała" – już 19 lipca!

НАД БУГОМ І НАРВОЮ
NAD BUHOM I NARWOJU

ВЕСНА – ЛІТО — 3 (199) 2025 — WIOSNA – LATO

„Nad Buhom i Narwoju" to czasopismo stworzone w 1991 roku przez środowisko młodzieży ukraińskiej urodzonej na terenie pomiędzy Bugiem, Puszczą Białowieską i północnymi brzegami Narwi – adresowane do wszystkich, którzy interesują się życiem społecznym, historią i kulturą ukraińskojęzycznych mieszkańców historycznej ziemi bielskiej, drohiczyńskiej, mielnickiej i brzeskiej, znanych zresztą nie tylko pod dawnym mianem Rusinów i współczesnym Ukraińców, ale też Małorusinów, Białorusinów lub po prostu prawosławnych. ❖ «Над Бугом і Нарвою» то часопис створений 1991 року середовищем української молоді з міст і сіл поміж Бугом, Біловезькою пущею і північними берегами Нарви – видаваний для всіх, хто тут проживає й цікавиться суспільним життям, історією і культурними справами україномовного населення.

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

L. Łabowicz, *Wybrano najlepszych recytatorów poezji ukraińskiej* 2

С. Савчук, *«З підляської криниці» 2025 — постійні учасники і дебютанти* 5

L. Łabowicz, *Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi* 13

І. Конахович, *Спогад про молодого акордеоніста* 17

A. Pabjan, *„Z dobrego rodu"* 18

«Музика завше била і буде зо мною». Вікторії Гаць петнадцеть літ на сцені 19

(red.), *Ukraiński głos w Waszym domu. „Ukraińskie Słowo" na kanale YouTube* 20

M. Roszczenko, *II wojna światowa oczami kleszczelowców* 21

Ю. Гаврилюк, *Євген Перфецький — суспільно-культурний діяч Південного Підляшшя та його стаття у львівській газеті «Діло»* 25

Z pamiętnika Pawła Hawryluka. Nauka w białostockim gimnazjum 31

W. Waszczuk, *Ławoczka* 32

Євген Перфецький: З життя Холмщини 33

Bilszczanin, *Zwier strasznyj, bo weliki i rohaty — zubor!* 38

A. Kulgawczuk, *Nazwiska, patronimika i przezwiska na naszym prawosławnym Podlasiu* 39

(ред.), *З організованого життя над Бугом і Нарвою* 40

НАША ОБКЛАДИНКА

Стор. I: Не лише завзяті, але й талановиті співаки Максім і Олічка – обоє з доброго роду. *Фото Й. Круковської.* **Стор. II:** Київські пам'ятники з легендарними і реальними особами, які ілюструють періоди української історії: 1. Брати засновники Києва – Кий, Щек, Хорів та їхня сестра Либідь; 2. Гетьман Війська Запорозького Богдан Хмельницький; 3. Голова Центральної Ради Михайло Грушевський. *Фото Ю. Гаврилюка.* **Стор. IV:** Національна заслужена капела бандуристів України імені Георгія Майбороди на сцені Більського будинку культури (27 травня 2025 р.). *Фото Ю. Гаврилюка.*

eprasa.pl 7357208558

Wybrano najlepszych recytatorów poezji ukraińskiej

Już tradycyjnie wiosną Związek Ukraińców Podlasia organizuje swoje dwa najważniejsze konkursy – Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Ukraińskie Słowo” oraz Konkurs Piosenki Ukraińskiej „Z Pidlaśkoji Krynyci”. O ile ten drugi skierowany jest do wszystkich, którzy umieją, lubią i chcą śpiewać na scenie, to adresatem pierwszego są dzieci uczące się języka ukraińskiego w województwie podlaskim.

W tym roku w konkursie deklamatorskim jak zwykle nie zabrakło chętnych, by przygotować się i wystąpić z poezją ukraińską. Spośród prawie 90 uczestników największą grupę stanowili uczniowie klas ukraińskich Szkoły Podstawowej nr 4 im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim. Występowali też przedszkolacy – z Przedszkola Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim oraz z grup międzyprzedszkolnych działających przy Przedszkolu Samorządowym nr 26 Integracyjnym im. Jolanty Strzałkowskiej-Kuczyńskiej w Białymstoku. Tradycyjnie silną grupę stanowili uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Czeremsze. Ponadto zaprezentowali się uczniowie z Białegostoku – z Niepublicznej Szkoły Podstawowej św. św. Cyryla i Metodego oraz ze Szkoły Podstawowej Nr 9 im. 42. Pułku Piechoty.

Prezentacje jak zwykle były różnorodne, ale nie ulega wątpliwości, że najlepiej poezję ukraińską deklamowali przedszkolacy oraz uczniowie młodszych klas podstawówki. Jury w składzie: Hanna Litwińczuk – instruktorka muzyczna, kierownik artystyczny zespołu „Dumka” z Bielska Podlaskiego, Elżbieta Nielipińska – dyrektorka Przedszkola Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim oraz Igor Fita – instruktor muzyczny, nie żałowali dobrych miejsc, chociaż poziom prezentacji, zwłaszcza w klasach I-III oraz IV-VI, był na tyle wyrównany, że podzielenie miejsc było nie lada wyzwaniem. Choć może nie wszyscy zdobyli wymarzone miejsce, to na pewno każde dziecko wróciło z prezentacji w Bielskim Domu Kultury z nagrodą i dyplomem i – na co z pewnością liczą organizatorzy – z chęciami, aby spróbować swoich sił ponownie za rok.







Konkurs odbył się w ramach projektu Związku Ukraińców Podlasia „Spotkania z podlaskim folklorem, tradycją i poezją ukraińską” dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji RP.

Ludmiła ŁABOWICZ
Fot. autorki artykułu

eprasa.pl 7357208558



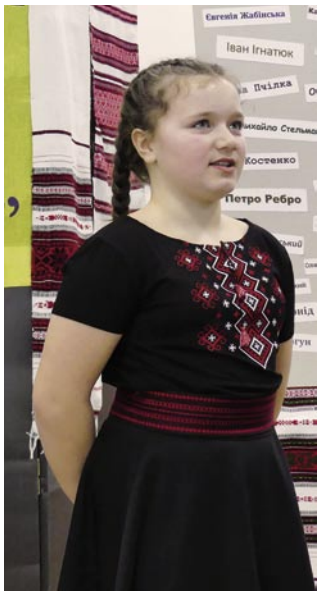
Z protokołu posiedzenia jury Konkursu Recytatorskiego „Ukraińskie Słowo”

3 kwietnia 2025 r. w Bielskim Domu Kultury w Bielsku Podlaskim odbyły się przesłuchania konkursowe Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Ukraińskie Słowo”. Łącznie wystąpiło 88 dzieci z Bielska Podlaskiego, Czeremchy i Białegostoku.

Jury w składzie:
Igor Fita, Elżbieta Nielipińska i Hanna Litwińczuk po wysłuchaniu 11 prezentacji w wykonaniu najmłodszych w kategorii „przedszkola” postanowiło przyznać następujące nagrody:

I miejsce – Stefan Pabjan
I miejsce – Iza Derlukiewicz
I miejsce – Blanka Matejak
I miejsce – Lena Tomczuk
I miejsce – Anastazja Ostaszewska
I miejsce – Włodzimierz Burzyński
I miejsce – Karolina Buvozanova
I miejsce – Nikola Hrynkiewicz
I miejsce – Julia Falkowska
I miejsce – Andrii Vashchuk
I miejsce – Julia Golonko

W kategorii „klasy I-III szkoły podstawowej” wysłuchano 37 prezentacji. Jury postanowiło przyznać następujące nagrody:
I miejsce – Anna Białokozowicz
I miejsce – Laura Wasilewska
I miejsce – Grzegorz Koev
I miejsce – Hanna Derlukiewicz
I miejsce – Urszula Karczewska
I miejsce – Nadia Waszkiewicz
I miejsce – Oryna Vovk
I miejsce – Mykhailo Malchuk
II miejsce – Matvii Savycky
II miejsce – Judyta Skalska
II miejsce – Miłosz Górski
II miejsce – Michał Kapłun
II miejsce – Piotr Iwaniuk
II miejsce – Borys Morozow
II miejsce – Sofia Aleksa
II miejsce – Lena Strelczuk
II miejsce – Mariia Potapova
II miejsce – Lena Łaszkiewicz
III miejsce – Anna Kovalenko
III miejsce – Valeriia Makieieva
III miejsce – Sofiia Shefer
III miejsce – Natalia Kwiatkowska
III miejsce – Zuzanna Sańczuk-Akułow
III miejsce – Lena Rafałko
III miejsce – Julia Czelejewska
III miejsce –Stanisław Sielatycki
III miejsce – Jan Śliwka
III miejsce – Julia Ostapkowicz
III miejsce – Lidia Lewczuk
III miejsce – Amelia Turek
III miejsce – Nadia Chmur
III miejsce – Iga Parfieniuk
III miejsce – Viktoriia Baranowa
III miejsce – Piotr Iwaniuk
III miejsce – Yelyzaveta Popruzhuk
III miejsce – Dominika Białokozowicz
III miejsce – Maria Iwaniuk









eprasa.pl 7357208558







W kategorii „klasy IV-VI szkoły podstawowej" wysłuchano 30 prezentacji. Jury postanowiło przyznać następujące nagrody:
I miejsce – Natalia Białokozowicz
I miejsce – Marta Kierkowicz
I miejsce – Martyna Sacharczuk
I miejsce – Aleksandra Białokozowicz
I miejsce – Nikola Hołodok
I miejsce – Wiktoria Gawryluk
I miejsce – Mykhailo Potapov
I miejsce – Gabriela Ostapkowicz
II miejsce – Lidia Mielnik
II miejsce – Konrad Seweryn
II miejsce – Laura Pęczek
II miejsce – Daria Sawicka
II miejsce – Iga Matejak
II miejsce – Nina Puszkarewicz
II miejsce – Katarzyna Parfieniuk
III miejsce – Mikołaj Małek
III miejsce – Lena Rudkowska
III miejsce – Zuzanna Mazurek
III miejsce – Julia Iwaniuk
III miejsce – Wiktoria Pytel
III miejsce – Anna Kierdelewicz
III miejsce – Laura Bober
III miejsce – Magdalena Martyniuk
III miejsce – Agata Kasperuk
III miejsce – Sonia Chmur
III miejsce – Ksenia Parfieniuk
III miejsce – Agata Reszetnikow
III miejsce – Urszula Baran
III miejsce – Anna Świderska
III miejsce – Julia Kierdelewicz

W kategorii „klasy VII-VIII szkoły podstawowej" wysłuchano 10 prezentacji. Jury postanowiło przyznać następujące nagrody:
I miejsce – Anna Reszetnikow
I miejsce – Natalia Borowska
II miejsce – Vasylisa Port
II miejsce – Sara Karczewska
III miejsce – Nela Karczewska
III miejsce – Julia Monachowicz
III miejsce – Natalia Sawczuk
III miejsce – Lena Obałek
III miejsce – Maria Śliwka
III miejsce – Maja Kuczyńska
Nagrodzeni uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością wybranego tekstu, poprawną interpretacją wybranej poezji oraz staranną wymową, uwzględniającą prawidłową artykulację trudnych ukraińskich głosek. Zaprezentowali ponadto swoje zdolności sceniczne.
Poziom konkursu, podobnie jak w latach ubiegłych, był wysoki.



eprasa.pl 7357208558

«З підляської криниці» 2025 — постійні учасники і дебютанти

Прадавнім звичаєм є вітання весни співом і може саме тому конкурси української пісні, організовані Союзом українців Підляшшя, проводяться саме у травні. Також цього року учасники XXI Конкурсу української пісні «З підляської криниці» прибули 11 травня до Більського будинку культури, щоб презентувати свої музичні, вокальні здібності. У змаганнях взяло участь понад вісімдесят співочих одиниць, серед яких були солісти, дуети, тріо, квартети та ансамблі. Під час прослуховувань можна було почути автентичні традиційні пісні, опрацьований фольклор, а також сучасні естрадні твори. До Більська на конкурс прибули представники всіх поколінь виконавців, передовсім з Підляського воєводства, але також поодинокі гості з інших частин Польщі. Ось деякі з них.



Одним з наймолодших учасників був Борис Чижевський, який приїхав з Варшави і заспівав пісню «Чорна куренька, чорна». Його тато, Лука Чижевський, каже, що це вже другий виступ Бориса на конкурсі, але як соліст співав він вперше, а тато з мамою і старшою сестрою акомпанували маленькому учасникові на гітарі, скрипці та віолончелі. Батьки хочуть послати його до музичної школи, а участь у конкурсі це частина підготовки. Це також нагода до спільного родинного музикування.

Інший маленький співак це Андрійко, якого зустрів я з батьками після виступу ансамблю «Сонечко». Хлопчик, який приїхав до Більська з України, ходить до місцевого Садочка № 9 «Лісова поляна», де є групи навчання української мови і діє цей колектив. На сцені Більського будинку культури Андрійко виступав вже вдруге – перший раз було це на вечорі колядок. Тато Андрійка, Олександр, дякує організаторам: *Дуже нам приємно, що тут є українська мова і можна поспівати і послухати.*

– Про конкурс можна сказати, що є весь час популярним, – говорить заступник голови Союзу українців Підляшшя Лука Бадовець. – *Маємо понад 85 позицій – це колективи, солісти, тріо; пісні в різних жанрах, учасники в різному віці – від діток до старших людей. Є декілька дебютантів і серед дітей, і серед старших, але є й постійні учасники. Одним з завдань конкурсу є те, щоб молоді виконавці учились від старших, а старші заохочували цих менших. Щоб наша українська пісня з Підляшшя і з України, ця традиційна і опрацьований фольклор, а також естрадна музика звучали кожного року.*

Вже від багатьох років постійними учасницями більського конкурсу є вокалістки Студії естрадної пісні Гайнівського будинку культури. Керівничка студії Марта Гредель-Іванюк говорить, що принципи участі її колективу не міняються – беруть вони відомі українські естрадні пісні і представляють їх у своїй інтерпретації. Але на цьогорічному конкурсі ввели щось для себе нове. Відому пісню «Смереку» заспівали без музичного подкладу – акапелла, тобто в дещо іншому, менш естрадному виданні, наближуючись до хорового співу.

Дебютантом на конкурсі був колектив «Ручайок» з Біловезького осередку культури, який заспівав відому пісню «Несе Галя воду».

– Живемо в такому регіоні, де співаємо пісні і білоруські, і українські – говорить його керівник і директор осередку Марек Зубрицький. – *Вважаємо, що це просто – наші пісні. Гурт існує вже понад 15 літ. Склад, відомо, протягом тих років мінявся, є такі, що були від початку, є нові особи. Намагаємось заохочувати, особливо тих молодших, щоб брали участь у нашій підляській культурі, але, відомо, в сьогоднішній час молодь чим іншим зацікавлена. Але добре, що є саме такі події, як цей і інші фестивалі. Це трішки молодих мотивує.*



eprasa.pl 7357208558









Про стан нашої підляської музичної традиції говорив також постійний вже від декількох років учасник конкурсу Ярослав Антипович. В цьому році виходив він на сцену вдвічі – перший раз з хором «Ехо пущі» з Гайнівки, якому акомпанував у трьох виступах на акордеоні, бо співав весь колектив, але також окремо – жіноча та чоловіча групи. Виступив також як соліст, виконуючи пісню з репертуару українського колективу «Експрес». Ярослав Антипович грає на акордеоні від сьомого року життя. Сам купив собі тоді інструмент, сам вчився грати, пізніше в середній школі вчився грати на контрабасі, але вернувся до гармоні. Багато грає для туристів у біловезьких готелях і в цей спосіб промує нашу культуру, але й часто викликує здивування – чому співає в іншій ніж польська мові?

– *Тепер вже по селах є мало імпрез* – говорить музикант. – *Але часом по містах люди хочуть мати музику „живую”. Я особисто творю репертуар в час виступу, не маю готового сценарію. Я починав в 90-х роках, граючи по весіллях. Тоді часто сідали ми з акордеоном між людьми і всі співали. Зараз знають вже щораз менш пісень, вже на весіллях не співають як колись. А молодь має проблему виговорити характерне для української мови „л”.*

Валентина Кульгавчук, Анна Романюк, Ольга Філоць та Ірина Яношук це жінки, які творять колектив «Незабудки». Гурт з Нурця-Станції заснувався у травні 2008 року, а якщо це була весна, то і їх назва – весняних квіток – відповідала порі року. Кажуть, що співають, щоб ті пісні, яких співали ще колись їх бабусі, не забулися. Жінки трішки нарікають, що нових, молодих людей зараз важко заохотити. У ґміні це єдиний такий гурт, який співає українські пісні. «Незабудки» завжди шикуються до конкурсу, щоб не бути як кажуть «найгіршими», а приїзд до Більська це також нагода зустрітися з друзями з інших колективів.

– *Барзо люблю співати, од маленького співала, вдома, по весіллях, то моя пасія,* – говорить Івона Зданович з колективу «Вервочки» з Вуорлі. І додає, що не жаліє часу проведеного на репетиціях, а також концертах, які літом «Вервочки» мають майже в кожні вихідні. Колектив працює в незвичайний спосіб, бо його керівник Володи-

eprasa.pl 7357208558










eprasa.pl 7357208558









мир Рева з Рівного, який співав у відомому ансамблі «Горина», вже від багатьох літ живе в Італії, а працює з колективом у форматі онлайн.

– Готував з «Вервочками» програму на конкурс. Я шикую їх онлайн, а потім іноді вже коректую все наживо тут, на місці. Зараз прилетів три дні перед концертом. Працюю з «Вервочками» вже понад 15 літ. Практично думаючи, то така співпраця неможлива – я з ними працював десять літ наживо, приїжджав з України і проводив репетиції. Знаю діапазон їхніх голосів, кожен голос, кожну ноту. Вони мене також добре знають і щиро скажу – іноді дистанційно працюється краще чим наживо. Але все – репертуар добираємо спільно.

Володимир також в Італії займається музикою – як волонтер працює з дітьми в суботній школі, де творить-ся колектив «Берегиня», яким керує Ольга Сидорчук, також випускниця «Горини», а він акомпанує на акордеоні і підсилює голосом. Має надію, що колись гурт з Італії привезе на конкурс до Більська.

Від декількох років на українських музичних подіях на Підляшші стали помітними учасники з розташованого неподалік Варшави міста Легіоново. Був це польсько-український колектив «Два кольори», яким керує Петро Романів. З Легіонова до Більська приїжджає також співачка Тетяна Стригун, котра вже вдруге виступила на конкурсі «З підляської криниці». В цьому році прибула не сама, привезла також дітей та молодь, з якою працює.

– Є в Легіонові студія пісні під назвою «Гармонія». Працює вона при Міському осередкові культури. Це одне з небагатьох місць, де збираються українці. Вирішила, щоб свої шанси спробували мої діти і сама також знов взяла участь в цьому конкурсі. Наша студія молода – їй лише два роки, співають там діти, які приїхали під час війни з України, від 6 до 15 років. Ми створили такий гурток для них, щоб вони могли себе реалізувати. Дуже багато охочих, ми співаємо також і польські пісні, англійські, але діти дуже хочуть співати українські.

Виступи учасників конкурсу оцінювало журі, яке очолювала Алла Ковальчук з Рівного – фольклористка, співачка і вчителька традиційного співу. В склад комісії увійшла також Улита Харитонюк – співачка, куль-

eprasa.pl 7357208558







туролог та аніматорка багатьох подій зв'язаних з традиційною культурою Підляшшя. В журі була й Галина Куришко – фольклористка, етно-співачка, відома в Україні з вокального конкурсу «Голос країни». На Підляшші вона виступала неодноразово, наприклад на фестивалі «Підляська осінь», але як член журі підляського конкурсу був це для неї дебют.

– *Тішить, що мене запросили до участі в журі і те, що в Польщі звучить українська пісня* – говорить Галина Куришко. – *В мене сьогодні таке відчуття, що ніби я в Україні на якомусь конкурсі, бо справді звучить українська пісня. Звичайно є якісь різні вокально-технічні моменти, але не хочеться зараз про них говорити. Хочеться всім подякувати – учасникам, керівникам. Звичайно, є хтось більш досвідчений, це дуже помітно на сцені, комусь ще треба попрацювати над репертуаром, над самим виконанням, але я думаю, що є до чого рости кожному. Коли дивишся не це, насправді – чудово!*

Конкурсні прослуховування тривали цілий день, отже журі мало тяжку роботу, а ще важче, здається, було вибрати найкращих виконавців.

Переможці виступили на цій самій сцені 25 травня, на гала-концерті. Тоді заспівало 30 лауреатів перших та других місць.

Як видно по конкурсі, українська пісня залишається в нашому регіоні популярною, співають її як старші, так і молоді. В змаганнях «З підляської криниці» беруть участь колективи як з півдня Підляського воєводства – ґміни Мельник, аж по гурти з Білостоку чи ґміни Наровка.

Звісно, що презентуються на конкурсі також наші підляські українські колективи, які діють під опікою Союзу українців Підляшшя. Часто це саме вони представляють найвищий рівень виконання. А як підтвердження цього рівня може свідчити це, що в більш-менш той самий час, коли проходив конкурс, двох його учасників з успіхом виступило на інших конкурсах. Колектив «Добрина» посів перше місце в категорії «Співочі ансамблі» на огляді фольклорних гуртів та співаків Підляського воєводства в Новогроді і буде представляти воєводство на Загальнопольському фестивалі капел та народних співаків у Казимежі над Вислою. Ансамбль пісні і танцю «Ранок» поїхав до Італії на фестиваль Pesaro Art Inspirations в місті Пезаро. Колектив з Більська здобув на ньому гран-прі та чотири перші премії в різних вікових категоріях. Журі міжнародного фестивалю доцінило як пісні, так і танці у виконані «Ранку». До цього, «ранкова» солістка Нікола Голодок посіла друге та третє місця в категоріях сучасна та народна пісня.

Отже, не зважаючи на те, що своїх пісень на щодень і од свята в наших домівках якби менше, то на сценах, і то не лише на Підляшші, чують їх і доцінюють.

Славомир САВЧУК
(Радіо Білосток)
Фото Ю. Гаврилюк, Л. Лабович

eprasa.pl 7357208558







Z protokołu posiedzenia Komisji Konkursowej XXI Konkursu Piosenki Ukraińskiej „Z Pidlaśkoji Krynyci 2025”

11 maja 2025 r. w Bielskim Domu Kultury w Bielsku Podlaskim odbyły się przesłuchania konkursowe Konkursu Piosenki Ukraińskiej „Z Pidlaśkoji Krynyci”.

Komisja konkursowa w składzie:
Alla Kowalczuk (Przewodnicząca Komisji – Równe, Ukraina) – folklorystka, śpiewaczka i animatorka związana z zespołami Horyna i Rankowa Rosa. Od ponad 20 lat zaangażowana jest w dokumentowanie i wykonywanie muzycznego folkloru Polesia i Wołynia. Niejednokrotnie organizowała projekty kulturalne i badawcze związane z tym regionem. Wspiera swoją wiedzą działalność zespołów folklorystycznych w kraju i za granicą. Regularnie prowadzi warsztaty śpiewu tradycyjnego w Polsce, Ukrainie.

Halyna Kovtun – folklorystka, etno śpiewaczka, półfinalistka wokalnego konkursu „Hołos Krainy”. Kierownik Szkoły Śpiewu Tradycyjnego i Estradowego „Spałach” Centrum Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej Rady Miasta Sarny.

Julita Charytoniuk – śpiewaczka, kulturoznawczyni, animatorka kultury. Od kilkunastu lat prowadzi badania terenowe w Polsce oraz na Polesiu ukraińskim i białoruskim. Dokumentuje i wykonuje pieśni, opracowuje i wydaje płyty z muzyką tradycyjną. Prowadzi warsztaty śpiewu, często we współpracy z wiejskimi wykonawcami, od których wciąż się uczy. Współtworzy zespoły: Z Lasu, Kapela Batareja, Biele, Polesie_PL.

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

FOLKLOR AUTENTYCZNY:
<u>Średnia kategoria wiekowa (11-17 lat)</u>
Solo:
II miejsce – Gabriela Ostapkowicz

Zespoły:
I miejsce – Zespół Hiłoczka
I miejsce – Zespół Ranok – grupa średnia





<u>Starsza kategoria wiekowa (18-59 lat)</u>
Solo:
I miejsce – Daria Zaleskaya
Zespoły:
I miejsce – Zespół Dobryna
I miejsce – Zespół Ranok – grupa wokalna
II miejsce – Zespół Małanka
III miejsce – Kwintet Nawzajem

<u>Kategoria wiekowa (60+)</u>
Solo:
I miejsce – Wiera Niczyporuk
II miejsce – Olga Fiłoc
III miejsce – Antonina Gruszewska

eprasa.pl 7357208558









Małe formy:
I miejsce – Zespół Malinki
II miejsce – Trio: Jan Tomczuk, Władysław Waszkowiak i Eugeniusz Szeretucha
III miejsce – Duet: Walentyna Zwierzyńska i Walentyna Jakimiuk
Wyróżnienie – Duet: Anna Romaniuk i Olga Fiłoc

Zespoły:
I miejsce – Zespół Rodyna

FOLKLOR OPRACOWANY:
<u>Średnia kategoria wiekowa (11-17 lat)</u>
Zespoły:
I miejsce – Zespół Ranok – grupa wokalno-instrumentalna

<u>Starsza kategoria wiekowa (18-59 lat)</u>
Małe formy:
II miejsce – Trio Myr
III miejsce – Kwartet zespołu Orlanie: Natalia Martynowicz, Maria Kadłubowska, Jerzy Szarejko i Marek Borona

Zespoły:
I miejsce – Zespół Studio Piosenki HDK
II miejsce – Zespół Dumka
III miejsce – Zespół Kałyna
III miejsce – Zespół Echo Puszczy – grupa męska
Wyróżnienie – Zespół Echo Puszczy – grupa żeńska
Wyróżnienie – Zespół Echo Puszczy
Wyróżnienie – Chór Chabry
Wyróżnienie – Zespół Ruczajok

<u>Starsza kategoria wiekowa (60+)</u>
Solo:
II miejsce – Jerzy Szarejko

Małe formy:
Wyróżnienie – Kwartet Chóru Cehlinki (GCK Dubiny)

Zespoły:
I miejsce – Zespół Wrzosy
II miejsce – Zespół Cehlinki z Lewkowa Starego
II miejsce – Zespół Jaryna
II miejsce – Zespół Wasiloczki
III miejsce – Zespół Mielniczanie
III miejsce – Zespół Orlanie
III miejsce – Zespół Reczańka
III miejsce – Chór Cehlinki (GCK Dubiny)
Wyróżnienie – Zespół Niezabudki
Wyróżnienie – Zespół Orlanie – grupa żeńska
Wyróżnienie – Chór Cehlinki – grupa żeńska (GCK Dubiny)

PIOSENKA WSPÓŁCZESNA:
<u>Młodsza kategoria wiekowa (do 10 lat)</u>
Solo:
I miejsce – Diana Dyda
II miejsce – Sofia Aleksa
III miejsce – Olga Prokopiuk

Małe formy:
I miejsce – Anastazja Ostaszewska, Iza Derlukiewicz i Nikola Hrynkiewicz

Zespoły:
I miejsce – Zespół Soneczko
I miejsce – Szkolny Zespół Promyczki
II miejsce – Młodsza grupa zespołu Ranok
III miejsce – Zespół Niepublicznej Szkoły Podstawowej św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku

<u>Średnia kategoria wiekowa (11-17 lat)</u>
Solo:
I miejsce – Wiktoria Masalska
I miejsce – Aleksandra Piotrowska
II miejsce – Nikola Hołodok
II miejsce – Stanisław Łuciuk
III miejsce – Hanna Wołczyk
Wyróżnienie – Daria Sawicka
Wyróżnienie – Wiktoria Weliczko
Wyróżnienie – Laura Oleksza
Wyróżnienie – Chrystyna Szamraj

Małe formy:
II miejsce – Duet: Daria Sawicka i Aleksandra Białokozowicz

Zespoły:
III miejsce – Zespół Czyżowianki
III miejsce – Wokalny zespół Fermata
Wyróżnienie – Wokalny zespół Hity Fity

<u>Starsza kategoria wiekowa (18-59 lat)</u>

Solo:
I miejsce – Tatiana Stryhun
I miejsce – Wiktoria Gać
II miejsce – Aleksandra Wołczyk
II miejsce – Gabriela Wróbel
II miejsce – Katsiaryna Yakauchyk
III miejsce – Yaucheniya Reutskaya
III miejsce – Jarosław Antypowicz

Małe formy:
I miejsce – Zespół Werwoczki

Zespoły:
I miejsce – Zespół Ranok – współczesna piosenka
I miejsce – Wokalny zespół Omorfos
II miejsce – Zespół Kałaski

eprasa.pl 7357208558

Starsza kategoria wiekowa (60+)

Solo:
II miejsce – Ala Kamieńska
Wyróżnienie – Switłana Malesa

Małe formy:
Wyróżnienie – Trio Wytynanki

Zespoły:
II miejsce – Zespół Piosenki
Regionalnej Łuna

PIOSENKA AUTORSKA:
Młodsza kategoria wiekowa (do 10 lat)

Solo:
II miejsce – Borys Czyżewski
III miejsce – Julia Ostapkowicz

Starsza kategoria wiekowa (18-59 lat)

Solo:
II miejsce – Eugeniusz Szeretucha
III miejsce – Aleksandra Ostapczuk

Zespoły:
II miejsce – Zespół Mikron
III miejsce – Zespół Mikron – grupa żeńska

Starsza kategoria wiekowa (60+)
Zespoły:
III miejsce – Chór Cehlinki – grupa męska (GCK Dubiny)

Jury pragnie docenić wysiłek włożony w dobór repertuaru oraz przygotowanie do konkursu wraz z dbałością o formę prezentacji oraz odpowiednie stroje, jednak chciałoby zwrócić szczególną uwagę na to, aby wykonawcy sięgali częściej po miejscowy repertuar tradycyjny, również we własnym opracowaniu. Zwraca również szczególną uwagę na dobór repertuaru oraz wygląd na scenie dostosowany do wieku uczestników, a w szczególności na taki dobór utworów, aby dzieciom komfortowo śpiewało się je na scenie. Ponadto jury zwraca uwagę na niepowtarzanie utworów wykonywanych w poprzednich edycjach oraz na rzetelniejsze przygotowywanie się do konkursu.









eprasa.pl 7357208558

Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi

HAJNÓWKA. WARSZAWA. 4 kwietnia w muzycznym programie „Must Be The Music" na antenie Polsatu można było zobaczyć i usłyszeć zespół „Kresovki" z Hajnówki. Trio – jak czytamy na stronie Polsatu – „to folkowy girlsband z Podlasia, który w swojej twórczości stara się ukazać polsko-białorusko-ukraińską duszę Puszczy Białowieskiej". Tworzą je Barbara Budnik, Luiza Korzun i Ewa Iwaniuk.

„Kresovki" wielokrotnie występowały na wydarzeniach organizowanych przez Związek Ukraińców Podlasia – brały udział w Konkursie Piosenki Ukraińskiej „Z Pidlaśkoji Krynyci", występowały też na Festiwalu Kultury Ukraińskiej „Podlaska Jesień". Jak podkreślają śpiewaczki, swoim występem w programie chciały promować województwo podlaskie, a także jego różnorodność i wielokulturowość.

W muzycznym show hajnowskie dziewczęta wystąpiły z tradycyjną piosenką ukraińską „Łetiła zozula" [«Летіла зозуля»] zaśpiewaną tzw. białym głosem. Ich wykonanie przypadło jurorom do gustu – „Kresovki" otrzymały „TAK" od wszystkich jurorów. Niestety, nie udało im się przejść do półfinału.

CZEREMCHA. 5 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyły się warsztaty wielkanocne. Uczestnicy w rodzinnym gronie mogli spróbować swoich sił w malowaniu jajek metodą batikową i przygotowaniu „busłowych łap", tradycyjnie wypiekanych na Podlasiu na święto Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, które przypada **7 kwietnia**.

BIELSK PODLASKI. 8 kwietnia jak co roku od wielu już lat na zajęciach języka ukraińskiego w Przedszkolu Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim przedszkolacy piekli „busłowe łapy", czyli bułeczki mające swoim kształtem przypominać bocianie łapy. Zajęcia odbyły się w ramach realizowanego w przedszkolu programu „Ku tradycji". Wzięły w nich udział dzieci uczęszczające na zajęcia z języka ukraińskiego, a spotkanie poprowadziły nauczycielka języka ukraińskiego Elżbieta Tomczuk oraz zaprzyjaźnione z przedszkolem babcie – Walentyna Tomczuk z Dubiażyna i Wiera Nikitiuk z Mokrego, śpiewaczki z zespołu folklorystycznego „Rodyna" z Dubiażyna. Dzieci pod ich kierunkiem robiły „busłowe łapy". Otrzymały również tradycyjnie ozdobione kwiatami z bibuły „werboczki", które mogły później poświęcić w cerkwi w Niedzielę Palmową, czyli na „Werbniciu/Werbnyciu". Ozdoby na gałązki dzieci wykonały na zajęciach języka ukraińskiego.

OSÓWKA. 12 kwietnia w wyremontowanej świetlicy – Wiejskim Ośrodku Aktywności Lokalnej w Osówce w gminie Czyże odbyły się warsztaty wielkanocne (*na foto*). Mieszkanki nie tylko Osówki, ale też okolicznych wsi – m.in. Czyż, Kojłów, Kamienia – spotkały się, by wspólnie przygotować stroiki wielkanocne. Zajęcia prowadziła Anna Niesteruk, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżach.

Spotkanie miało na celu aktywizację i integrację mieszkańców małych miejscowości w gminie. Wzięły w nich udział osoby w różnym wieku – poczynając od najmłodszych, a kończąc na seniorach. Jednocześnie sprzyjały one zachowaniu tradycji oraz były doskonałą okazją, „kob pohoworyti po swojomu".





Warsztaty w Osówce były jednym z wielu działań Gminnego Ośrodka Kultury oraz Biblioteki Publicznej w Czyżach, mających na celu ożywienie kulturalne w gminie, aktywizację małych wspólnot lokalnych oraz aktywne wykorzystanie świetlic wiejskich. Obecnie w gminie Czyże działają świetlice w takich miejscowościach, jak: Czyże, Kuraszewo, Osówka, Szostakowo, Kojły, Kamień, Zbucz, Hukowicze, Morze i Klejniki. Są to nie tylko dawne świetlice lub kluby wiejskie, które zostały odremontowane i dostosowane do dzisiejszych standardów, ale także budynki różnego przeznaczenia, np. dawne punkty skupu mleka, zaadaptowane w ostatnich latach na świetlice.

KLESZCZELE. 12 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kleszczelach zorganizowano warsztaty pisania pisanek metodą batikową dla uczniów młodszych klas miejscowej szkoły podstawowej.

BIAŁYSTOK. 12 kwietnia w Centrum Spilno w Białymstoku odbył się mini koncert dla rodziców i opiekunów dzieci z Ukrainy, Białorusi i Polski, które biorą udział w zajęciach w ramach projektu „Współdziałamy razem". To kolejna inicjatywa Fundacji na Rzecz Edukacji Formalnej i Nieformalnej oraz Integracji Społecznej „M-PATIA", założonej przez Julię Panasiuk, uchodźczynię wojenną z Ukrainy. Na koncercie dzieci wykonały pieśni wiosenne z tradycyjnymi korowodami, można też było obejrzeć wystawę prac, które powstały na zajęciach.

eprasa.pl 7357208558



„Współdziałamy razem” to całoroczny projekt, w ramach którego odbywają się dwa rodzaje zajęć – arteterapii oraz muzyczno-taneczne z elementami Metody Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, skupiającej się na rozwoju fizycznym, emocjonalnym i poznawczym dziecka. Pierwsza tura zajęć potrwa do końca **czerwca**, kolejna będzie się odbywać od **września** do **grudnia**.

ORLA. Od **1maja**, po dwóch latach przerwy, znów można zwiedzać zabytkową XVII-wieczną synagogę w Orli. To najstarszy zabytek w miasteczku i jeden z najstarszych w regionie.

Wielka Synagoga została zamknięta ze względu na zły stan i zagrożenie dla odwiedzających ją osób. Jej ponowne otwarcie umożliwiły przeprowadzone prace zabezpieczające wnętrze obiektu. Ostatnio znalazła się ona na liście 7 najbardziej zagrożonych obiektów dziedzictwa kulturowego w Europie.

Zabytkową synagogę można zwiedzać po uprzednim umówieniu się z opiekunami zabytku. Planowane są tam również imprezy kulturalne. Niestety, na najważniejszą z nich – Festiwal „Szalom. Mimo Wszystko” – jej organizatorzy nie otrzymali w tym roku dofinansowania. Gdy synagoga była zamknięta, festiwal organizowano przed nią. Odbywały się tam wystawy, wykłady, koncerty.

HAJNÓWKA. 12-17 maja w Soborze Świętej Trójcy w Hajnówce odbył się 44. Międzynarodowy Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej. Wystąpiło na nim 11 chórów z Polski, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Rumunii, Egiptu i Serbii, prezentując bogactwo i różnorodność duchowego dziedzictwa muzyki cerkiewnej.

Podczas koncertu inauguracyjnego **12 maja** zaprezentował się Zespół Muzyki Cerkiewnej „Varslavia” z Warszawy. Następnie w ciągu trzech dni **14-16 maja** odbywały się przesłuchania konkursowe. Drugiego dnia wystąpił Chór „Wołyńskie Dzwony” Parafii Prawosławnej Wszystkich Świętych Ziemi Wołyńskiej z Łucka w Ukrainie.

Wykonawców jury oceniało w kategoriach: chóry dziecięco-młodzieżowe, chóry parafialne wiejskie, chóry parafialne miejskie, chóry katedralne i chóry inne. W kategorii chórów parafialnych wiejskich I miejsce ex aequo zajęli uczestnicy z Podlasia – Chór „Harmoń” Parafii Prawosławnej św. Jakuba Alfeusza w Łosince oraz Chór „Krynoczka” Parafii Prawosławnej Zaśnięcia Bogurodzicy w Dubinach. Chór „Wołyńskie Dzwony” z Łucka został laureatem drugiego miejsca w kategorii chórów parafialnych miejskich.

18 maja ukraińscy uczestnicy festiwalu uczestniczyli w Świętej Liturgii w Parafii Prawosławnej Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Bielsku Podlaskim. Chórzyści z Ukrainy towarzyszyli chórowi parafialnemu podczas nabożeństwa, zaś po jego zakończeniu wykonali koncert pieśni cerkiewnych.

Organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej było Stowarzyszenie Miłośnicy Muzyki Cerkiewnej.

BIAŁYSTOK. 17 maja w siedzibie Fundacji Spe Salvi w Białymstoku spotkały się uchodźczynie wojenne z dziećmi, aby wspólnie spędzić czas, grając w grę „Monopoly. Białystok” i odkrywać miasto, do którego trafiły wskutek wojny (*na foto*). Było to jedno z cyklicznych spotkań nieformalnej grupy „Maskujące sieci Białystok” w ramach projektu „Przyjazna przestrzeń w Białymstoku”, który otrzymał dofinansowanie Funduszu Obywatelskiego im. Ludwiki i Henryka Wujców w konkursie „WSPÓŁdziałamy!” na inicjatywy społeczne uchodźców i uchodźczyń w Polsce. Białostocka nieformalna grupa była jedną z 15 grup lub też organizacji współtworzonych przez osoby uchodźcze i migranckie w Polsce, które otrzymały wsparcie z Funduszu Obywatelskiego. Łącznie dofinansowano działania w 11 miastach w 9 województwach.

W ramach projektu „Przyjazna przestrzeń w Białymstoku” uchodźczynie spotykają się w piątki i soboty, aby wspólnie przygotowywać maskujące sieci, które następnie są wysyłane na front żołnierzom ukraińskim. Oprócz tkania, wycinania i wyplatania kobiety oraz ich dzieci integrują się i wspierają. Są też organizowane wyjścia integracyjne oraz inne atrakcje zarówno dla starszych, jak i dla dzieci.

POLSKA. 18 maja w Polsce odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich 2025. Największe poparcie uzyskał w nich Rafał Trzaskowski, zdobywając 31,36 proc. głosów. Karola Nawrockiego poparło 29,54 proc. wyborców. Trzeci był Sławomir Mentzen z wynikiem 14,81 proc. Frekwencja wyniosła 67,31 proc. To najwyższa frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich w historii III RP.

W Podlaskiem I turę wyborów wygrał Karol Nawrocki z poparciem 35,64 proc. głosów. Województwo podlaskie było czwarte pod względem najwyższego odsetka głosów oddanych na kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość. Za nim uplasował się Rafał Trzaskowski (23,31 proc.), a trzecie miejsce zajął Sławomir Mentzen (17,07 proc.). Frekwencja w skali województwa wyniosła 64,26 proc.

Karol Nawrocki wygrał w 13 podlaskich powiatach, a Rafał Trzaskowski tylko w jednym – hajnowskim, w którym uzyskał 33,31 proc. poparcia. W sześciu powiatach na drugim miejscu znalazł się Sławomir Mentzen, a Rafał Trzaskowski na trzecim. Grzegorz Braun w pięciu powiatach, m.in. siemiatyckim (9,93 proc.), miał około 10-procentowe poparcie.

Rafał Trzaskowski najwyższy wynik uzyskał w gminie Gródek – ponad 39 proc., w Hajnówce – ponad 37 proc., w Bielsku Podlaskim – prawie 34,5 proc. głosów.

Sławomir Mentzen najwyższy wynik miał w gminie Dubicze Cerkiewne w po-

eprasa.pl 7357208558

wiecie hajnowskim – 32,86 proc. Była to jedyna gmina w Polsce, w której kandydat Konfederacji znalazł się na pierwszym miejscu.

Karol Nawrocki najgorzej wypadł w gminie Czyże – zagłosowało tam na niego nieco ponad 14 proc. wyborców.

1 czerwca odbyła się druga tura wyborów prezydenckich 2025, w której zmierzyli się kandydat KO Rafał Trzaskowski i popierany przez PiS Karol Nawrocki. Wygrał Karol Nawrocki, zdobywając 50,89 proc. głosów, zaledwie o 1,78 proc. punktu procentowego więcej niż Rafał Trzaskowski, który otrzymał 49,11 proc. Nawrocki pokonał swojego kontrkandydata dokładnie o 369 491 głosów. Frekwencja wyniosła 71,63 proc.

W województwie podlaskim drugą turę wyborów prezydenckich wygrał Karol Nawrocki z wynikiem 61,39 proc. głosów. Największe poparcie w regionie kandydat popierany przez PiS uzyskał w powiecie wysokomazowieckim, zdobywając 81,77 proc. głosów.

Rafała Trzaskowskiego poparło w Podlaskiem 38,61 proc. głosujących. Najwięcej osób głosowało na niego w powiecie hajnowskim – 55,83 proc. wyborców. Kandydat KO wygrał jeszcze tylko w samym Białymstoku, gdzie zdobył 51 proc. głosów. Frekwencja w Podlaskiem wyniosła 67,77 proc.

Na poziomie gmin Rafał Trzaskowski najwyższe poparcie uzyskał w gminie Gródek, gdzie głos na niego oddało 60,93 proc. wyborców. W gminie Czyże dostał 60,59 proc głosów, w Hajnówce 59,52 proc., a w gminach Orla i Narew prawie 58 proc.

Jeżeli chodzi o gminy międzyrzecza Narwi a Bugu, to rozkład głosów wygląda dość ciekawie.

W powiecie bielskim Rafał Trzaskowski wygrał jedynie w mieście Bielsk Podlaski, uzyskując 55,36 proc., oraz w gminie Orla – 57,80 proc. W pozostałych gminach, w tym w gminie Bielsk Podlaski, wygrał Karol Nawrocki.

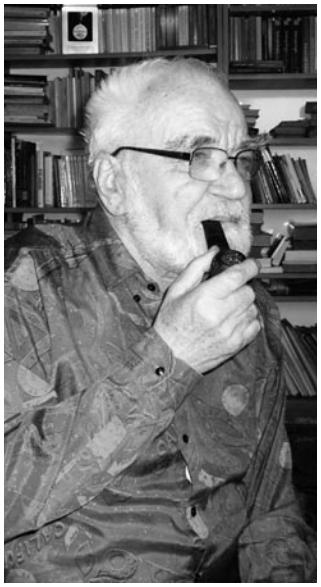
W powiecie hajnowskim Rafał Trzaskowski zwyciężył w mieście Hajnówka oraz w pięciu gminach (Białowieża, Czyże, Hajnówka, Narew i Narewka), z kolei najwięcej wyborców głosowało na Karola Nawrockiego w gminach Czeremcha, Dubicze Cerkiewne oraz Kleszczele.

W powiecie siemiatyckim w zdecydowanej większości wygrał kandydat popierany przez PiS. Rafał Trzaskowski uzyskał lepszy wynik jedynie w gminie Milejczyce.

W gminie Zabłudów w powiecie białostockim zdecydowanie zwyciężył Karol Nawrocki, uzyskując 60,99 proc.

BIAŁYSTOK – RYBOŁY. 21 maja w wieku 91 lat zmarł profesor Włodzimierz Pawluczuk (1934–2025), urodzony w Rybołach nad Narwią wybitny socjolog, publicysta, pisarz, badacz kultury ludowej, wieloletni pracownik Uniwersytetu w Białymstoku (*na foto – w 2011 r. z nieodłączną fajką*).

Włodzimierz Pawluczuk był antropologiem, religioznawcą, profesorem nauk humanistycznych, nauczycielem akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu w Białymstoku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, ponadto – badaczem kultury ludowej, publicystą i pisarzem. Napisał 15 książek oraz ponad 100 artykułów. Był autorem ważnych prac z pogranicza socjologii, filozofii i antropologii kultury, m.in. „Światopogląd



jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej", „Potoczność i transcendencja", „Ukraina – polityka i mistyka" czy „Wierszalin. Reportaż o końcu świata". Za książkę „Judasz" otrzymał nagrodę literacką prezydenta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. Jego książka „Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej" z 1972 roku miała ogromny wpływ na kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej na Podlasiu.

Włodzimierz Pawluczuk został pochowany **24 maja** w rodzinnych Rybołach.

Wi[e]czna pamet´!

PODLASIE. 21-23 maja na pierwszą wycieczkę na Podlasie przyjechała grupa ok. 30 uczniów wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej nr 8 im. Łesi Ukrainki z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach. Zwiedzali oni region, a także spotykali się z rówieśnikami z ukraińskich klas Szkoły Podstawowej nr 4 im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim (*na foto u dołu*). Uczniowie bartoszyckiej szkoły byli m.in. w Hajnówce, Knorydach, Parcewie, odwiedzili Puszczę Białowieską. Zwiedzali cerkwie, podziwiali przyrodę, zapoznawali się z niepowtarzalną drewnianą architekturą Podlasia. Mieli też okazję posłuchać miejscowej gwary ukraińskiej.

BIAŁYSTOK. 21-25 maja w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białystoku odbywał się 44. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2025". Po raz kolejny spotykali się na nim miłośnicy muzyki cerkiewnej z całego świata oraz najlepsze chóry z ośmiu krajów: Estonii, Holandii, Kazachstanu, Litwy, Mołdawii, Polski, Słowacji i Ukrainy. Podobnie jak w latach ubiegłych nie zaproszono do prezentacji chórów z kraju agresora – Rosji oraz wspierającej ją Białorusi.

Tegoroczny festiwal został zorganizowany pod hasłem „Mistrzowie muzyki cerkiewnej – od Dymitra Bortniańskiego do Romualda Twardowskiego". Okazją



Fot. FB SPzUJN im. Łesi Ukrainki w Bartoszycach

eprasa.pl 7357208558

ku temu były ważne rocznice dwóch wybitnych kompozytorów: 200. rocznica śmierci Dmytra Bortniańskiego i 95. rocznica urodzin Romualda Twardowskiego. To hasło w sposób symboliczny muzycznie odzwierciedlił koncert inauguracyjny w wykonaniu wielokrotnego laureata festiwalu, ubiegłorocznego zdobywcy tytułu „Primus Inter Pares" – Państwowego Litewskiego Chóru Kameralnego „Polifonia".

Koncert inauguracyjny festiwalu był nie tylko okazją, aby posłuchać muzyki cerkiewnej w wykonaniu chóru z Litwy. Tego wieczoru Wiktor Kabac – znakomity hajnowski artysta – otrzymał Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Odznaczenie wręczono z okazji jubileuszu 90-lecia oraz 70-lecia pracy artystycznej. Ponadto jubilat otrzymał Honorową Odznakę Województwa Podlaskiego.

Przesłuchania konkursowe trwały **23-24 maja**. Wystąpiło na nich 13 chórów, w tym dwa chóry z Ukrainy: Dziewczęcy Kameralny Chór Kijowskiego Państwowego Liceum Muzycznego im. Mykoły Łysenki (w kategorii chóry amatorskie), prowadzony przez Julię Puczko-Kołesnyk oraz Żeński Chór Studencki Narodowej Akademii Muzycznej im. P. Czajkowskiego z Kijowa (w kategorii chóry profesjonalne), prowadzony przez Ołeksandra Zawołgina. Nie udało się dojechać trzeciemu chórowi z Kijowa – zespołowi „Concordium", działającemu przy Kijowskiej Prawosławnej Akademii Duchownej.

Dziewczęcy Kameralny Chór Kijowskiego Państwowego Liceum Muzycznego im. Mykoły Łysenki, w którym śpiewają dziewczęta w wieku od 9 do 18 lat uczące się w tym liceum, zaprezentował się pierwszego dnia przesłuchań konkursowych. Zaśpiewał on nie tylko w programie konkursowym, ale też wystąpił poza konkursem z koncertem zatytułowanym „Chóralny głos Ukrainy". Ich występ, połączony z elementami choreografii, był okazją, aby posłuchać ukraińskiej muzyki ludowej w profesjonalnym wykonaniu.



Drugiego dnia przesłuchań zaprezentował się Żeński Chór Studencki Narodowej Akademii Muzycznej im. P. Czajkowskiego z Kijowa. Zespół ma ponadstuletnią tradycję związaną z Konserwatorium Kijowskim, założonym w 1913 r.

25 maja ogłoszono wyniki festiwalu oraz odbył się uroczysty koncert galowy. Wszystkich uczestników jury oceniło w trzech kategoriach: chóry amatorskie dziecięco-młodzieżowe, chóry amatorskie dorosłe oraz chóry profesjonalne. W pierwszej kategorii – chórów amatorskich dziecięco-młodzieżowych – pierwsze miejsce przypadło Dziewczęcemu Kameralnemu Chórowi Kijowskiego Państwowego Liceum Muzycznego im. Mykoły Łysenki z Kijowa. Zwycięzcą kategorii chórów amatorskich dorosłych okazał się Chór „Psalmodia" Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II z Krakowa. Natomiast zwycięstwo w kategorii chórów profesjonalnych przyznano Żeńskiemu Chórowi Studenckiemu Narodowej Akademii Muzycznej im. P. Czajkowskiego z Ukrainy.

Wydarzenie zorganizowała Fundacja „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce.

CZEREMCHA. 24 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze zorganizowano uroczysty Dzień Matki i Dzień Ojca. Z tej okazji odbyła się potańcówka z muzyką i pysznym jedzeniem. Z repertuarem ukraińskim wystąpił ukraiński zespół folklorystyczny „Hiłoczka" z Czeremchy.

BIELSK PODLASKI. BIAŁYSTOK. 27 i **28 maja** na Podlasiu wystąpiła Narodowa Zasłużona Kapela Bandurzystów Ukrainy im. H. Majborody z Kijowa. **27 maja** jej koncert odbył się w Bielskim Domu Kultury (*na foto*), natomiast **28 maja** w kościele pw. Ducha Świętego w Białymstoku. Współorganizatorem koncertu w BDK-u był Związek Ukraińców Podlasia.

Występy na Podlasiu były częścią większej, trwającej od **5 maja**, trasy koncertowej „Z Ukrainą w sercu", w trakcie której ukraińscy artyści dali aż 24 koncerty charytatywne w siedmiu krajach – Ukrainie, Litwie, Łotwie, Estonii, Finlandii, Szwecji i Polsce. W Polsce, oprócz dwóch miast na Podlasiu, kapela bandurzystów wystąpiła w Katowicach i Kielcach.

CZEREMCHA. 29 maja w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Czeremsze odbył się „Dzień Mamy i Taty" [«День мами і тата»], na którym dzieci uczące się języka ukraińskiego wystąpiły dla swych rodziców. Na koncercie można było posłuchać wzruszających piosenek ukraińskich, wierszy oraz krótkich scenek teatralnych. Z tańcami ukraińskimi zaprezentowała się grupa taneczna miejscowego zespołu „Hiłoczka", a laureaci Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Ukraińskie Słowo" wystąpili z nagrodzonymi wierszami. Były też kwiaty i podziękowania.

„Dzień Mamy i Taty" to doroczna impreza organizowana przez nauczycielki języka ukraińskiego oraz dzieci od pierwszej po ósmą klasę uczące się języka ukraińskiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Czeremsze. Rokrocznie na koncercie występuje też dziecięco-młodzieżowy zespół folklorystyczny „Hiłoczka" kierowany przez Irenę Wiszenko, który jest wizytówką nauczania języka ukraińskiego w Czeremsze, szkoły oraz całego środowiska ukraińskiego Podlasia.

Ludmiła ŁABOWICZ
Fot. L. Łabowicz, Ju. Hawryluk

eprasa.pl 7357208558

Спогад про молодого акордеоніста



Фото: www.wspolczesna.pl

Гавриїл Прокоп'юк був молодим акордеоністом, який відійшов від нас занадто рано, залишивши в серцях тих, хто його знав, незабутні сліди. Він помер 5 червня 2024 року, у віці всього 12 років, після тривалої боротьби з хворобою пухлини обличчя. Його історія сповнена відваги, пристрасті до музики та непохитної рішучості перед труднощами.

Гавриїл, народжений у 2012 році, з самого дитинства виявляв неабиякий талант до музики. Він навчався в Громадській початковій школі № 1 ім. святого архієпископа Луки Войно-Ясенецького в Більську Підляському, де розвивав свої захоплення рідною традицією. Крім того, він навчався в Державній музичній школі I ступеня в Більську Підляському, де грав на акордеоні, що стало його справжньою пристрастю. Його талант до гри на цьому інструменті був видимий не тільки під час численних концертів, але і в повсякденному житті, де музика була для нього формою втечі та втіхи.

На жаль, в 2023 році Гавриїлу довелося зіткнутися з величезним викликом – йому діагностували пухлину обличчя та носоглотки. Ця новина стала величезним шоком для його родини, друзів та всього товариства. Однак Гавриїл ніколи не припиняв грати на своєму улюбленому акордеоні, вважаючи музику способом знайти втіху та силу у складні моменти. Попри хворобу, його пристрасть до музики ніколи не ослабла, навіть під час тривалої госпіталізації.

У січні 2024 року, під час традиційного колядування у Люблині та на Підляшші, наша родинна музична група вирішила передати стипендію за колядування на його лікування, виражаючи солідарність та підтримку в цей складний час. Гавриїл також був частиною цього святкового колядування, в якому його дух і музика були присутні в кожній коляді.

Гавриїл помер 5 червня 2024 року. Похорон відбувся два дні по тому, в день моїх народин та мого екзамену на акордеоні в Музичній школі в Люблині. Його смерть була для мене величезним шоком, але також і мотивацією пережити цей важкий момент. Його постава, сповнена рішучості, допомогла мені зібрати сили та рухатися вперед.

Гавриїл був похований на новому православному кладовищі на вулиці Міцкевича в Більську. Хоча його вже немає серед нас, його музика і дух залишатимуться в пам'яті його близьких та всіх, хто його знав. Гавриїл залишив після себе не тільки талант до гри на акордеоні, але й приклад незламної боротьби, пристрасті до життя та відваги в найскладніші моменти.

Гавриїл Прокоп'юк, хоч і прожив коротке життя, буде пам'ятатися як молодий артист, який зміг доторкнутися до сердець інших своєю музикою та незламним духом. Його пристрасть до музики, відвага перед хворобою і тепло, яке він випромінював, надихатимуть наступні покоління музикантів та людей. Гавриїле, Ти назавжди залишишся в наших серцях.

Вічна пам'ять!

Іван КОНАХОВИЧ

eprasa.pl 7357208558

„Z dobrego rodu”



W dzisiejszym świecie muzyka tradycyjna wydaje się być zjawiskiem z innego porządku – cichym echem przeszłości, które niełatwo przebija się przez szum współczesności. A jednak są artyści, którzy potrafią połączyć to co dawne z tym, co aktualne – tak, by nie tylko poruszyć serce, ale i „kliknąć” w świecie cyfrowych odbiorców.

Na naszej podlaskiej scenie muzycznej pojawił się nowy projekt. „Z dobrego rodu” to tytuł najnowszego singla rapera Maxima i Oliczki – Aleksandry Iwaniuk, śpiewaczki tradycyjnej, znanej i cenionej w środowisku ukraińskim Podlasia. Jest to utwór zapowiadający wspólny projekt muzyczny duetu podlaskich artystów. Dostępny jest on na streamach już od 30 maja. Klip do numeru został przedpremierowo pokazany 24 maja w Skansenie w Koźlikach, gdzie został nagrany, a teraz można go oglądać na YouTube.

Projekt Maxim i Oliczka to przykład muzycznego dialogu – między głosem przodków a beatem nowoczesności, miedzy surową pieśnią tradycyjną a elektronicznym współczesnym brzmieniem. Artyści poznali się przypadkiem na warsztatach pieśni tradycyjnych, które odbyły się w Koźlikach. Nie da się ukryć, że pochodzą oni z totalnie różnych światów muzycznych. Oliczka – wokalistka zakochana w pieśniach przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zaś Maxim – hiphopowiec wychowany w miejskim rytmie. A jednak połączyła ich miłość do muzyki. Tradycyjna pieśń śpiewana w dialekcie ukraińskim nie zostaje tu jedynie ozdobą – staje się rdzeniem utworu. Maxim ją słucha, odpowiada, buduje wokół niej nowoczesną strukturę. Efekt ma w sobie i archaiczną moc, i klubową energię. Taką, która trafia do młodych ludzi, ale i do tych, którzy w dzieciństwie słyszeli podobne melodie śpiewane przez babcie.

– *Chcę pokazać, że te stare pieśni i ich przekaz wciąż są aktualne. Zmieniły się formy wyrazu, ale emocje zostały te same: miłość, radość czy tęsknota łączą ludzi bez względu na epokę czy język. Rap pozwala mi opowiadać o tym moim głosem i umieścić te historie w dzisiejszych realiach. Poprzez połączenie hip-hopu z białym śpiewem Oliczki i podlaskimi pieśniami chcę oddać szacunek tradycji regionu, z którego pochodzę, i pokazać jej piękno innym* – podkreśla Maxim.



Współpraca Maxima i Oliczki wpisuje się w szerszy społeczno-kulturowy ruch powrotu do korzeni. W czasach globalizacji coraz więcej twórców sięga po dziedzictwo kulturowe swoich regionów, by opowiedzieć je na nowo – po swojemu. Dla wielu to forma budowania tożsamości w świecie, który często bywa rozproszony.

Ten projekt pokazuje, że spotkanie tradycji i nowoczesności nie musi być kompromisem – może być wspólnym poszukiwaniem sensu, brzmienia, prawdy. W ich muzyce nie chodzi o to, żeby ocalić od zapomnienia, lecz by pozwolić staremu głosowi przemówić nowym językiem. Maxim i Oliczka przypominają mi, że tradycja to nie martwa historia, tylko żywe źródło.

Anna PABJAN
Fot. Joanna Krukowska

eprasa.pl 7357208558

«Музика завше била і буде зо мною»

Вікторії Гаць петнадцеть лиᵉт на сцені

Хоч молодая лиᵉтамі – у сиᵉтум рокові святкує вже 15-лиᵉтє співання. Вікторія Гаць з Биᵉльська має вже за собою довгу музичну дорогу і мнуого всякіх нагород. А недавно з українською пиᵉсньою «Океан» вона виспівала перше миᵉсцє на Конкурсові української пиᵉсні «З пудляської криниці».

Вікторія не оно хороше співає, алє й добре говорит по-свойому, што вже вельмі риᵉдкє в єїнум поколиᵉні. А всьо за справою своєї баби з невелічкого села Ступнікі – того, што коло славного скансену Загорода над Нарвою.

Недавно Вікторія заложила свуой власни гурт «Феномен», з которим виступає на всякіх імпрезах. А колі хватає часу поза роботою, наукою і співаньом – вона піше до нашого часопісу. З наймолодшою членкіньою редакцийного колєктиву «Над Бугом і Нарвою» говорит по-свойому, значиться українськім діалєктом, Людміла Лабовіч.



— Як зачалося Твоє співанє на сцені?

— Співанє почалося з церковного хору, колі мніᵉ било 6 лиᵉт. Почалося всьо од одного конкурсу, де ми співалі колядкі і моя катехетка сказала, што вона хоче, коб я ходіла до єї до хору. Ну і я то трошкі з єю, трошкі в дому культури співала. І так співаю вже 15 лиᵉт. В сиᵉтум рокові є 15 лиᵉт, як я співаю.

— То вже кругли юбілєй…

— Так. Трошку в сиᵉтум рокові святкую.

— Протягом того довгого вже часу де Ти співала?

— Співала в осєдльовум дому культури у пана Войтка Вєчорка, алє вуон в 2019 рокові помер. І тогди я зачала співаті в Биᵉльському дому культури у пані Юстини Пожезінської. І тут я співала до сиᵉтого року. А у сиᵉтум рокові я вже почала співаті з своїм гуртом. Заложила свуой власни гурт. Вернулася у миᵉсцє, де сама починала співаті – в осєдльови дом культури. Ми там маємо проби. А гурт називається «Феномен». І так разом тепер зачинаємо. Ми співаємо по-українську, по-білоруську. Починаємо.

— Якії українські пісниᵉ співаєш разом з «Феноменом»? Як добираєте репертуар?

— Ми разом мнуого слухаємо українських пісень і вибіраємо тоє, што нам найбуольш подобається. То такії скочни пиᵉсні.

— Ти не оно виступаєш з «Феноменом», алє тоже співаєш сольо. Одкуоль співаєш у Конкурсі української пиᵉсні «З пудляської криниці»?

— Ого… То било мусіт в 2017 рокові, колі я перши раз виступіла. Так што вже трошку співаю. Алє на конкурс я все вибіраю такії пиᵉсні, котори мніᵉ бліжей души, што можна льокш передаті емоції. То такіє сумниᵉйши пиᵉсні од тих, котори співаю на концертах. Тогди можна найліᵉпш переказаті всьо, што я чую і показаті, як одчуваю пиᵉсню.

— Которе миᵉсцє заняла в сиᵉтум рокові?

— В сиᵉтум рокові перше.

eprasa.pl 7357208558

— Вельмі добре мі[е]сцє. Ґратуляції.

— Дякую.

— У попередніх роках тоже бивало перше мі[е]сцє, алє билі і другі, і треті…

— Так.

— Ти не оно співаєш, алє тоже говориш по-свойому. То вже незвичайне, што в Твоюом поколі[е]ньові ще говориться по-свойому.

— Я по-свойому говорила з своєю бабою, котора вже померла. Вона мні[е] казала: «Не говори по-пуольську. Тут по-пуольську ніхто не говорит». Ну і я мусіла говориті з єю оно по-свойому. Так што треба било учитіся сі[е]того, бо інакш не било як договоритіся. Як я говорила по-пуольську, то баба не слухала і говорила: «Я не понімаю, што ти до мене говориш. Говори по-свойому, тогди будемо говориті».

— Добра метода…

— Так. Бо моя баба знала, што як вона з намі буде говориті по-пуольську, то ми не навчимося говориті по-свойому і наша мова занікне.

— Тепер є наодворуот і тиї стари[е]йши говорат вже до діті і внукув по-пуольську.

— Так, моя друга баба не говорит по-свойому і вона з намі говорит по-пуольську. А тамтая пільновала, коб всі[е] знялі і говорилі по-свойому, ну і коб сі[е]те не замерло.

— Чи Тобі[е] через тоє, што говориш по-свойому, льокшей співаті на українських імпрезах той український репертуар?

— Так, тому што я не училася у школі української мови, а наша пудляська мова вельмі подобна до літературної і тому мні[е] льокш співаті.

— Чим тепер круом співаня займаєшся?

— Тепер працую і учуся на педагогіці. Студіюю і співаю.

— А з співаньом вежеш свою стежку? Чи думаєш пуйті в сторону педагогікі?

— Хоті[е]ла б вельмі співаті. Хоті[е]ла б, коб сі[е]те розвінулося, бо музика завше била і буде зо мною. Так што думаю, што ніколі не перестану співаті.

— Дякую за розмову.

Говорила Людміла ЛАБОВІЧ
Фото Ю. Гаврилюка

Ukraiński głos w Waszym domu

„Ukraińskie Słowo” na kanale YouTube









Od 2022 roku na kanale YouTube Związku Ukraińców Podlasia jest emitowana audycja w języku ukraińskim „Ukraińskie Słowo”. To kontynuacja programów zapoczątkowanych wiele lat temu na antenie Radia Orthodoxia. Początkowo były one przygotowywane przez uczennice punktu nauczania języka ukraińskiego przy Szkole Podstawowej nr 12 w Białymstoku (*na foto*), następnie zaczęły być realizowane w ramach projektu Związku Ukraińców Podlasia dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Radio Orthodoxia udostępniało czas antenowy audycjom aż przez 12 lat, do lipca 2021 roku. Od stycznia następnego roku „Ukraińskie Słowo” zaczęło się pojawiać na kanale YouTube ZUP. Dzięki nowemu medium audycje zaczęły docierać do szerszego audytorium, a co cenne – do tego najmłodszego, dla którego głównym źródłem wiedzy o świecie jest Internet. Wzbogacenie programów zdjęciami związanymi z pojawiającą się w nich tematyką sprawiło, że obecnie „Ukraińskie Słowo” można zarówno słuchać, jak i oglądać.

W audycjach poruszana jest tematyka związana z życiem społeczno-kulturalnym społeczności ukraińskiej na Podlasiu, ukraińską kulturą, tradycją ludową, językiem, historią, nauczaniem języka ukraińskiego, a także muzyką ukraińską. Ponadto prezentowana jest problematyka ukraińska innych regionów zamieszkiwanych przez Ukraińców. W programach są nadawane m.in. relacje z ważnych wydarzeń kulturalnych, wywiady z interesującymi osobami związanymi ze społecznością ukraińską, reportaże dotyczące kultury ukraińskiej Podlasia itp. Audycje w sposób znaczący przyczyniają się do szerszego spopularyzowania wiedzy o kulturze, języku, historii oraz aktywności Ukraińców Podlasia.

Nowy program pojawia się zawsze raz w tygodniu, najczęściej w czwartek. Aby być na bieżąco, warto zasubskrybować kanał ZUP. Można też śledzić stronę internetową oraz fanpage Związku Ukraińców Podlasia na Facebooku lub też stronę www i FB Ukraińskiego Pisma Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”, gdyż co czwartek informacja o premierze nowego odcinka pojawia się w tych wszystkich miejscach.

Serdecznie zapraszamy do słuchania, a jeśli program się spodoba – do lajkowania oraz udostępniania. Warto być na bieżąco z tym, co się dzieje w społeczności ukraińskiej na Podlasiu i nie tylko.

Bezpośredni link do programów:
https://www.youtube.com/@zwiazekukraincowpodlasia5269/videos
Strona Związku Ukraińców Podlasia:
https://zup.org.pl
Strona naszego dwumiesięcznika:
https://nadbuhom.pl

(red.)
Fot. Ludmiła Łabowicz

eprasa.pl 7357208558

II wojna światowa oczami kleszczelowców

Mija już 80 lat od jej zakończenia. Umierają ostatni, którzy ją pamiętają. Sam wojny nie pamiętam, jednak w pierwsze dziesięciolecia po wojnie wiele o niej opowiadano, szczególnie przy pasieniu koni i sporo z tego zapamiętałem. Wiele dowiedziałem się od rodziców. Niezwykle cenne są też spisane wspomnienia mieszkańca Kleszczel Borysa Szczuki, urodzonego w 1928 roku. Artykuł ten nie jest więc nawet popularnonaukowym opisem czasów wojny w Kleszczelach, a jedynie jej obrazem, jaki utrwalił się w pamięci ich mieszkańców.

W 1939 roku pachniało już wojną. W patriotycznym nastroju rząd nawet zmienił nazwy niektórych ulic w Kleszczelach. Dachy kilku domów pokrytych nową blachą kazano pomalować, żeby nie błyszczały w słońcu, co widać było z daleka. W mieście pojawiali się nieznani ludzie, jacyś sprzedawcy chemikaliów, w tym proszku „Świńskie oko", a także turyści na rowerach, miłośnicy tutejszej przyrody. Ludzie podejrzewali, że mogą to być niemieccy szpiedzy. Do szkoły przyjeżdżali prelegenci, mówili o zbliżającej się wojnie, zapewniali, że nie oddamy „guzika od munduru", ale należy wzmacniać polskie wojsko. Kleszczelowcy postanowili więc, że zbiorą pieniądze na zakup cekaemu i przekazali je jakiejś jednostce w Białymstoku. W czerwcu już mobilizowano oficerów i niektóre roczniki rezerwistów. Zaczęto rekwirować konie (za odpłatnością), zabrano nawet kilka lepszych wozów. Straż ogłaszała syreną próbne alarmy. W propagandę antyniemiecką zaangażowali się też niektórzy kleszczelowcy. Borys Szczuka pamiętał, że sam biegał na skrzyżowanie ulic słuchać Ludwika Głowackiego, który przemawiał do ludzi, ostrzegając przed Niemcami. Symbolicznym przedstawicielem gospodarzy był Marko Kaliszewicz, który stał podwiązany słomianym *perewiasłom,* a Mit'ka Artyszewicz grał na trąbce, żeby zebrało się więcej ludzi.

Początek wojny to poranne bombardowanie stacji kolejowej w Czeremsze, a po obiedzie mostu kolejowego w Kuzawie. W Kleszczelach zakwaterował się na nocleg jakiś polski pododdział wojskowy. Niemcy go wytropili i nad Kleszczelami pojawiły się samoloty z czarnymi krzyżami, zbombardowały miasto i ostrzelały z karabinów maszynowych. Polscy żołnierze nie mieli czym strzelać do nich i szybko uciekli w kierunku Puszczy Białowieskiej. Na szczęście zginęło niewielu. Na katolickim cmentarzu jest tylko jeden grób z dwoma żołnierzami. W mieście wybuchło kilka pożarów. Po dwóch dniach pojawili się pierwsi żołnierze niemieccy. Zatrzymali się w Kleszczelach na odpoczynek. Główna ulica zastawiona była czołgami, samochodami i motocyklami. Żołnierze biwakowali. Myli się, golili, wołali dzieci, częstowali ich cukierkami i czekoladkami (ze sklepów żydowskich), prosili „Milk, Milk, ko, ko, ko ajer". Kuchnia częstowała smaczną grochówką. Niemcy byli mili i weseli. W następnych kilku dniach przez Kleszczele przejeżdżały różne niemieckie oddziały wojskowe, kierując się na Brześć i więcej w mieście Niemcy się nie pojawili. W tym czasie do Kleszczel przyjechało około 20 polskich ułanów, ale gdy zobaczyli pod Czeremchą niemieckie czołgi, szybko się wycofali.

Przez pewien czas w Kleszczelach nie było żadnego wojska. Mieszkańcy zorganizowali samoobronę i wystawili na otaczających miasteczko wzgórzach posterunki. Wartownicy byli oczywiście bez broni. W tym czasie władzę sprawowali radni miejscy, którzy nosili na rękawach jakieś opaski. Prawdopodobnie 20 września zwołali oni mieszkańców na zebranie na placu rynkowym. Przyjechał jakiś samochód ciężarowy, wysiadło z niego trzech cywilów i dwóch żołnierzy z karabinami. Cywile ogłosili (oczywiście po rosyjsku), że odtąd w mieście będzie władza radziecka i oni będą organizować ową władzę. Ludzie przyjęli to oświadczenie różnie. Jedni cieszyli się, inni nie bardzo. Ponoć najbardziej zadowoleni byli Żydzi, ponieważ nowa władza od razu ogłosiła, że



Pozostałość po rządach Sowietów – budynek, będący obecnie siedzibą władz miasta i gminy.

eprasa.pl 7357208558

teraz już nie wolno mówić „Żyd", bo to obraźliwe, a tylko *Jewrej* (Taki zakaz obowiązywał w ZSRR już wcześniej). Pierwszym czynem owej władzy było powołanie milicji, około 10 osób. Trafili do niej różni ludzie, m.in. i nasz sąsiad, znany hulaka Jan Noskowicz, który jednak wkrótce został zwolniony, ponieważ urządzał burdy i strzelaninę. Powoli zaczęli zjeżdżać się, głównie z Białorusi, różni urzędnicy, nauczyciele, enkawudyści. Stworzono nowe radzieckie urzędy i instytucje. Były one niezbędne, ponieważ utworzono *Kleszczelskij rajon* (powiat) włączony do obwodu (województwa) brzeskiego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wszyscy mieszkańcy w trybie przymusowym stali się obywatelami ZSRR. O narodowość nikt nie pytał, wszystkim prawosławnym w nowych dowodach napisano Białorusin. Został nim również mój ojciec, mimo iż jako język ojczysty podał rosyjski, który znał dobrze ze szkoły.

Zmiany te spowodowały ogromny brak mieszkań dla urzędników i budynków dla urzędów. Poradzono jednak z tym bardzo szybko. Rozbierano drewniane domy wypoczynkowe w Milejczycach (było tam żydowskie uzdrowisko) i po dwóch tygodniach pojawiały się w Kleszczelach nowe budynki. Jeden stoi i dziś, jest siedzibą władz samorządowych miasta i gminy. Nowa władza od razu zaprowadziła nowe porządki i prawa. Zamknięto wszystkie sklepy prywatne, a do kilku państwowych różne towary trafiały rzadko i w małej ilości. Najgorzej było z cukrem, mąką, zapałkami, obuwiem i materiałami na ubrania. Kolejki stały nawet po wódkę. Słodycze przywożono tylko na rocznicę rewolucji październikowej i podczas wyborów w dniu głosowania. Ludzie po zakupy jeździli nawet do Białegostoku, stojąc tam całą noc w kolejce. Ze zdziwieniem dowiedziałem się, że był czas, kiedy sklepy w Kleszczelach zawalone były dużymi, kilkukilogramowymi dorszami. Były jednak chyba źle zakonserwowane, kleszczelowcy nie dali rady ich wykupić i ponoć setki kilogramów zgniło. A dziś przecież dorsz to prawie rarytas.

Kołchozu w Kleszczelach nie zdążono zorganizować, ale wprowadzono obowiązkowe dostawy płodów rolnych, które rolnicy musieli zawieźć do różnych punktów skupu, na przykład ziemniaki wożono aż do gorzelni w Pokaniewie. Płacono za dostawy bardzo marnie. Gospodarzy w ramach szarwarku zmuszano do wyjazdu z końmi na *lesopował* do Puszczy Białowieskiej, gdzie w ciągu 2-3 tygodni każdy musiał oczyścić przygotowaną do wyrębu działkę. Każdy gospodarz miał też obowiązek przywieźć na stację kolejową aż 20 metrów sześciennych kamienia zebranego na polach dla *ukreplenija granicy*. Kilku nawet musiało jechać nad Bug i budować tam bunkry.

Oczywiście językiem urzędowym, zarówno w urzędach, jak i w szkole, stał się język rosyjski. Nazwy ulic pozmieniano na cześć swych bohaterów. Wprowadzono też bezwzględny obowiązek nauki dla dzieci w wieku 7-15 lat. Jednak wszystkich uczniów cofnięto o rok nauki, musieli powtarzać tę samą klasę, którą już ukończyli w polskiej szkole. Szkoła dla wszystkich uczniów okazała się za mała, więc znów z rozbiórki jakiegoś pałacyku szybko zbudowano nową szkołę. Urzędnicy przybywali z rodzinami, więc było sporo rosyjskojęzycznych dzieci. Byli mili, nie wywyższali się, pomagali w języku rosyjskim. Kleszczelowcy szybko zaprzyjaźnili się z nimi. W szkole urządzono również kursy dokształcające dla dorosłych oraz przeprowadzano różne propagandowe pogadanki o wyższości komunizmu nad kapitalizmem. Jednak kleszczelowcy nie dali się oczarować, ponieważ do partii zapisały się jedynie trzy osoby. Natomiast z wyborami władza nie miała już żadnych problemów. Ludność ze wsi prowadzono do urn w kolumnach i z orkiestrą, no a policzyć odpowiednio głosy to już był najmniejszy problem. W budynku przedwojennego magistratu, stojącego na placu w centrum miasta, urządzono dom kultury, w którym wielu kleszczelowców po raz pierwszy w życiu obejrzało jakiś film. Tam też mieszkający w Kleszczelach petlurowiec [*weteran Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej* – Red.] Aleksander Szczerbań zorganizował teatr ukraiński, którego występy cieszyły się ogromnym powodzeniem u widzów. Innym pozytywem było zainstalowanie w jednym z młynów w Kleszczelach agregatu prądotwórczego, co umożliwiło oświetlenie urzędów, szkoły i niektórych domów, ale tylko po jednej żarówce na dom.

Nie próżnowali jednak i enkawudyści. Szukali *wragow naroda*. Znaleźli się podpowiadacze. Wywieziono na Syberię, głównie nad rzekę Ob, m.in. rodziny Adamczyków, Skurczyńskich, Sidoruków, Głowackich, Gładzkich, Ziemiańskich. Ludzie nie rozumieli, dlaczego i po co. Wszyscy byli zastraszeni. Zesłańcy wrócili dopiero w 1946 roku.

Wszystkich, którzy byli na listach, nie zdążono wywieźć, bo znów rozpoczęła się wojna. I tu już zacytuję barwne wspomnienia Borysa Szczuki:



Zaciszna kleszczelowska uliczka, zapewne pamiętająca wojenne czasy.

eprasa.pl 7357208558

22 czerwca 1941 roku, piękny niedzielny poranek, godzina czwarta rano, śpię jeszcze najsmaczniej, wybuchy – jeden, drugi, dziesiąty, w domu, to jest w sieniach, wylatują drzwi i parę bali wybitych oskołkiem. Co się dzieje? Za leśniczówką w sadzie padają pociski artyleryjskie. Wychodzę na ulicę – rejwach, ludzie powystraszani, bieganina, oficerowie uspokajają, twierdzą ''maniobry''. Lecz znowu wybuchy, nad Czeremchą unoszą się kłęby dymu, samoloty niemieckie bombardują Czeremchę, znowu wojna. Niemcy, nie wypowiedziawszy wojny, napadły na Związek Radziecki. W mieście popłoch, panika, wojska radzieckie w popłochu przejeżdżają przez miasto, do nich dołączają się wozy cywilne, gdyż wszyscy urzędnicy, którzy przyjechali z Rosji, w panice opuszczają miasto, do tego bez przerwy trwa obstrzał artyleryjski. Kanonada trwa cały dzień, są zbici i ranni. Na ulicy taki tłok i zamieszanie, że nie ma miejsca na przejście na drugą stronę ulicy, wszyscy na raz – wojsko i cywile – uciekają. Panika trwa cały dzień, wszystko wojsko spod Buga panicznie ucieka pod obstrzałem niemieckiej artylerii. Ucieczka trwa całą niedzielę, noc i poniedziałek bez przerwy.

Niemcy pojawili się w Kleszczelach we wtorek rano. Spędzali do szkoły jeńców radzieckich. Zrobili w niej tymczasowy obóz, później popędzono ich gdzieś dalej. Żołnierze radzieccy, którzy nie zdążyli uciec, pochowali się w różnych gospodarskich budynkach, głównie stodołach. Część z nich poddała się do niewoli, a część uciekła do Puszczy Białowieskiej. Przez tydzień przez Kleszczele przejeżdżały różne oddziały niemieckie, wszystkie zmechanizowane i bardzo dobrze uzbrojone. Piechurzy niekiedy jechali rowerami. Żołnierze niemieccy nie byli już tacy mili, jak w 1939 roku, byli ponurzy i hardzi.

Po przejściu linii frontu było bezkrólewie i rozpoczęła się powszechna grabież. Rozgrabiono wszystkie urzędy, sklepiki, restaurację, na stacji zaś kilka wagonów z różnymi towarami: tytoń, gwoździe, mydło, smalec, sukno. Nie wiadomo dlaczego Niemcy na targowicy zostawili dużo różnego sprzętu wojskowego. Było tam nawet kilka samochodów i motocykli oraz jakieś łodzie pontonowe. Dzieciarnia miała raj, bawiła się tym i wszystko demolowała. Najbardziej przydatne okazały się dętki samochodowe, bo robiono z nich proce. Sporo rozkradli również starsi: motocykle, koła, szlauchy. Dziw, że nikt za to nie odpowiedział, widocznie uznano, że zawinili dowódcy wojskowi, którzy pozostawili wszystko bez nadzoru.

Wkrótce uformowała się nowa władza. W Kleszczelach utworzono Amtskommissariat, czyli gminę zbiorczą (dużą). Kierował nią przysłany komisarz (Otto). Ważną osobą był jeszcze agronom. Przybyła też grupa żandarmów, którzy zorganizowali oddział policji pomocniczej, około 10 osób z ludności miejscowej. Dla żandarmów zbudowano specjalny bunkier koło mostu nad rzeką, skąd łatwo było kontrolować cały ruch w miasteczku. W Kleszczelach przez dłuższy czas stacjonowała też jakaś 10 kompania żołnierzy niemieckich. Szybko skończył się pofrontowy bałagan, zaczęła się dyscyplina i terror. Wywieszono plakaty, że za jednego zabitego Niemca będzie rozstrzelanych 100 Polaków. Zarządzono godzinę policyjną – zimą od 18 do 6 rano, latem od 22 do 4 rano. W nocy obowiązywało zaciemnienie okien. Później, gdy już uaktywnili się partyzanci, wprowadzono obowiązkowe warty na torach kolejowych na odcinku Repczyce – Dobrywoda (warta sześciozmianowa, po 12 ludzi na zmianę). I znów przytoczę słowa Borysa Szczuki: *Żandarmi i agronom jeździli po wsiach bryczkami konno, zabierając, o ile znajdą, bimber, mięso, jaja, i nakładali kontyngent zboża, mleka i świń.* Niektórzy żandarmi w różny sposób uczyli nowego porządku, na przykład jeżeli dziecko czy dorosły nie ukłonił się im na ulicy, to zmuszali 10 razy mijać ich, mówiąc „Guten Tag", a jeszcze czasem poczęstowali kopniakiem w tyłek albo pięścią w twarz. Szczególnie wyróżniał się jeden z nich przezwany „Porządkiem", który dwa razy w tygodniu odwiedzał każdego gospodarza i sprawdzał, czy wszystko jest w porządku, zaglądał nawet do kuchni. Dobrze mówił po polsku, widocznie był folksdojczem. Ze swoją nahajką nie rozstawał się też komisarz Otto i nieraz częstował nią nieposłusznych. Z kolei agronom miał laskę, którą zazwyczaj mierzył ilość zboża w spichlerzach, ale mógł też nią wykarbować gospodarzowi plecy.

Komisarz był surowym, ale też dobrym gospodarzem. Tam gdzie była najlepsza ziemia, w uroczysku Hłuboczok, utworzył swój folwark, a robotników miał darmowych, bo każda rodzina musiała dwa razy w tygodniu wysłać jedną osobę do jakiejś pracy u komisarza. Po raz pierwszy zastosował on w Kleszczelach nawozy sztuczne. Plony miał znakomite. Na placu przy parafii prawosławnej zbudował ogromną stodołę i oborę, do której skądś przywiózł około 40 dobrych krów. Przez nieprzejezdne błota zbudował też prostą drogę do Dobrywody oraz żwirówkę do Suchowolców. Zarządził, aby każdy gospodarz posiadający konia dostarczył 10 metrów sześciennych kamienia bądź żwiru i droga na Bielsk została wybrukowana.

Do najcięższych prac z reguły goniono Żydów. Zamknięto ich w getcie, czworokącie pomiędzy ulicami Rynkowa, Ciasna, Kościuszki i Kopernika (wówczas miały one niemieckie nazwy). Ogrodzono je wysokim dwumetrowym płotem. Na piersiach i plecach Żydzi musieli nosić żółte znaki z gwiazdą Dawida. Wychodzić z getta mogli tylko grupowo i nie mieli prawa chodzić chodnikiem, tylko jezdnią. Jesienią 1942 roku przyjechał oddział Niemców z trupimi czaszkami na czapkach i popędzono Żydów na stację kolejową i powieziono do Treblinki. Pozostawione cenniejsze mienie wywieziono do Niemiec, a gorsze tanio rozprzedano ludziom. Próby grabieży majątku żydowskiego skończyły się wywózką nieposłusznych do obozu w Stutthofie. Nie wszyscy wrócili. Pozostawione domy przydzielono potrzebującym. Pozostał tylko kirkut. Przeżyło wojnę jedynie pięciu kleszczelowskich Żydów, ale nikt już tu nie zamieszkał.

Cudem udało się uniknąć obozu memu ojcu. Dozwolone było gospodarzowi zakłucie na własne potrzeby tylko jednego tucznika w roku. Z reguły bito świnie pod Boże Narodzenie. Ojciec zrobił to i na Wielkanoc. Ktoś „życzliwy" doniósł. Na drugi dzień przyszedł żandarm, zobaczył, że jest świeże mięso i zażądał pozwolenia. Ojciec znalazł jakieś stare. W tym czasie ja, malutki, podbiegłem do ojca i on wziął mnie na ręce. Żandarm nawet nie spojrzał na papier i oddał go ojcu. Cały

eprasa.pl 7357208558

czas patrzył na mnie, uśmiechał się, coś szwargotał, widocznie bardzo tęsknił za swoimi dziećmi.

Od 1942 roku zaczęto wywozić kleszczelowską młodzież do Niemiec na roboty. Naliczyliśmy, że wywieziono ponad 60 osób. Na szczęście prawie wszyscy wrócili. Z kolei kilka rodzin z okolic Puszczy Białowieskiej osiedlono w Kleszczelach. Do Kleszczel przywieziono też około 300 młodych Holendrów, którzy musieli kopać na błotach rowy i regulować rzekę Nurzec. Została po nich w Kleszczelach bardzo dobra pamięć. Byli uprzejmi, ładnie pomalowali domy, w których mieszkali, nasadzili swoich tulipanów. Często byli jednak głodni i z wdzięcznością przyjmowali każdy poczęstunek. Kilku z nich po wojnie odwiedziło nawet Kleszczele.

Przez nasze miasto cały czas przelatywały duże transportowe niemieckie samoloty. Niekiedy było ich tak dużo, że jak wspominają ludzie, od ich huku trzęsła się ziemia. Niemcy patrzyli na nich z zadowoleniem i mówili „Rusisz kaput". Jednak sytuacja na froncie zaczęła się zmieniać. Pod Stalingradem skapitulowała armia Paulusa i w Kleszczelach ogłoszono dwudniową żałobę. Na budynku komisarza flaga z czarną wstążką została opuszczona do ziemi. W Kleszczelach rozmieszczono oddział SS (pluton?) i Niemcy stali się bardziej agresywni. Rozstrzelali pięciu chłopców, uciekinierów z Prus na Ukrainę, dwóch w Kleszczelach i trzech w uroczysku Teterewineć. Rozstrzelano też mieszkańca Dobrywody (Markiewicza), który ich przenocował. Ktoś doniósł i zginął szlachetny człowiek. Nikt jednak nie wiedział, że inny Markiewicz przechowywał w Kleszczelach żydowskiego chłopca.

Od wiosny 1944 roku przez Kleszczele zaczęły przejeżdżać różne niemieckie oddziały wiozące w samochodach nagrabione mienie. Samochody były nakryte plandekami. Przejechało też parę szpitali wojskowych. W końcu wyjechał też komisarz. Dziesiątki wozów zawiozły jego majątek na stację kolejową w Czeremsze. W mieście pozostała tylko żandarmeria i policjanci, ale po paru dniach uciekli i oni. Któregoś dnia, niespodzianie, z ogrodów, gdzie rosła tyczkowa fasola, zaczęli wychodzić radzieccy piechurzy i pytać, gdzie są Niemcy. Już oczywiście nikogo nie było. Tak więc Kleszczele zostały wyzwolone bez żadnego boju, bez żadnych szkód. Żołnierze splądrowali budynki niemieckie, smakował im też miód z pasieki komisarza. Wkrótce pojawiły się różne oddziały wojskowe z armatami, moździerzami i innym sprzętem, jadące w kierunku Siemiatycz. Jednak ciągnęły owe tabory głównie konie, krowy i... wielbłądy, których kleszczelowcy nie widzieli jeszcze w życiu. Ludzie nie mogli zrozumieć, jak taka armia mogła pokonać zmotoryzowanych Niemców. Tabory te Niemcy zbombardowali z samolotów. Były duże straty. Zabito kilkunastu żołnierzy i było wielu rannych, którymi nikt się nie opiekował. Ranni krzyczeli i przeklinali dowódców.

Ale to nie był koniec koszmaru. Po dwóch dniach na Kleszczele uderzyły dwie kolumny niemieckich czołgów. Jedna nacierała z Czeremchy, druga z Bociek. W ten sposób Niemcy okrążyli wojska radzieckie, które poszły na Siemiatycze. Kolumny te jednak się nie połączyły, ponieważ most był zerwany, a wokół rzeki były bagna. Czołgi prowadziły bardzo silny ostrzał Kleszczel i oddziały radzieckie zostały rozbite. Stacjonujący wówczas w Kleszczelach generał Paweł Batow (dowódca 65 armii) na piechtę musiał uciekać w kierunku Hajnówki. Z kolei po Niemcach strzelała radziecka artyleria rozmieszczona na północnych wzgórzach oraz bombardowały samoloty. Po czterech godzinach walki niemieckie czołgi wycofały się. Kleszczele stały w ogniu, paliło się około 100 budynków, w tym 52 domy. Kronikarz strażacki zanotował: *Pożar w czasie frontu niemiecko-sowieckiego dnia 23 lipca 1944 roku o godzinie 1-ej.* (…) *Był to straszny pożar; no straż pożarna i ludność miejska m. Kleszczel nie brała udziału gaszenia pożaru, przez to* [że] *niemieckie tankisty ostrzeliwali ludność m. Kleszczel z karabinów maszynowych.* Było wielu zabitych i rannych żołnierzy. Leżały martwe konie, krowy, świnie. Spłonął cały dach cerkwi, uszkodzony został też kościół. Na szczęście przedtem prawie wszyscy kleszczelowcy pouciekali do lasu Puchowo i w zarośla na błotach. Uciekła i mama ze mną na rękach, a nieco starszy brat biegł już sam. Ojciec był w lesie, pilnował konia.

Te ostatnie dni wojny okazały się najbardziej tragiczne w historii Kleszczel. Ogromne zniszczenia powoli odbudowano. Jednak życia ponad 600 kleszczelowskich Żydów i około dwudziestu katolików i prawosławnych nie zwróci już nikt.



Kleszczelowska cerkiew z dachem prowizorycznie odbudowanym po wojennych zniszczeniach.

Mikołaj ROSZCZENKO
Fot. Ju. Hawryluk

eprasa.pl 7357208558

Євген Перфецький — суспільно-культурний діяч Південного Підляшшя та його стаття у львівській газеті «Діло»

На терені Середнього Побужжя, до Першої світової війни поділеного поміж Городнянську та Сідлецьку губернії, прояви інтеграції місцевих русинів у модерний національний проєкт, якого елементом було поширення окреслень *Україна* та *українці* на всю етномовну територію, найперше стали помітними у його південнопідляській (лівобережній) частині, сьогодні найбільш знекровленій.

Умови для цього виникли внаслідок лібералізації політичного режиму в Російській імперії, яку спричинив революційний спалах у січні 1905 року, що принесло два важливі правові акти. Перший з них, це опублікований 17 (30) квітня 1905 р. указ імператора Миколи II «Про зміцнення основ релігійної толеранції»[1], яким скористалися підляські «упорствующіе» – греко-уніати колишньої (в межах 1810–1875 рр.) Холмської єпархії та їхні нащадки, які в її підляській частині почали масово переходити у римо-католицизм[2]. Виданий точно пів року пізніше, 17 (30) квітня 1905 р., імператорський маніфест «Про вдосконалення Державного порядку» у першому пункті дозволяв, між іншим, свободу слова та громадської самоорганізації[3], чим скористалась українська інтелігенція умовної Холмщини, куди у XIX ст. стали зараховувати й ту частину історичного Підляшшя, яка після 1795 р. опинилась під владою австрійських Габсбургів, а відтак у Варшавському князівстві і Польському (Конгресовому) королівстві.



Євген Перфецький – професор університету у Братиславі

В числі людей, яким завдячуємо опис цих подій з перспективи українця-учасника, був Євген Перфецький, уродженець села Носів у тодішньому Костянтинівському повіті Сідлецької губернії. В «Енциклопедії українознавства» зазначено, що це «замолоду один з піонерів українського національного відродження на Підляшші»[4], все ж біографічні статті, як енциклопедичного, так і дослідницького характеру, зосереджуються на його професійній біографії дослідника середньовічної історіографії, зокрема руських літописів, та історії українського Закарпаття, в минулому іменованого Угорською, а відтак Підкарпатською Руссю, чим Перфецький найінтенсивніше займався у 1920-х – 1940-х роках, коли отримав професорську посаду в Університеті Коменського в словацькій столиці Братиславі. Цьому періодові життя вченого присвячені також біографічні статті опубліковані в українських виданнях у Польщі, яких авторами були Микола Неврлі (Брастислава) та Олександр Колянчук (Перемишль)[5]. Це, що Євген Перфецький займався також дослідженням свого рідного регіону, стало мені відомим у 1985 р., під час відвідин проживаючого у Празі Богдана Зілинського, якого дід, мовознавець Іван Зілинський, що походив з-під Коросна, був особисто знайомий з Євгеном. У родинному архіві Зілинських збереглося як дещо з листування обох вчених, так і рукопис «Матеріяли Є. Перфецького. Підляша – відпис з рукописи», отже, зроблені Іваном Зілинським виписи з праці «Особенности малорусскихъ говоровъ Западнаго Подляшья (Сѣдлецк. губ.)»[6].

[1] *№ 26125. – Апрѣля 17. Именной Высочайшій указъ, данный Сенату. – Объ укрѣпленіи началъ вѣротерпимости.* [в:] *Полное собраніе законовъ Россійской Имперіи. Собраніе третіе*, т. XXV: 1905. Отдѣленіе I, Санкпетербургъ 1908, с. 257-258. Головне значення мав тут перший пункт указу: «Признать, что отпаденіе отъ Православной вѣры въ другое христіанское исповѣданіе или вѣроученіе не подлежитъ преслѣдованію и не должно влечь за собою какихъ либо невыгодныхъ въ отношеніи личныхъ или гражданскихъ правъ послѣдствій, причемъ отпавшее по достиженіи совершеннолѣтія отъ Православія лицо признается принадлежащимъ къ тому вѣроисповѣданію или вѣроученію, которое оно для себя избрало».

[2] Згідно з даними, отриманими державною установою, яка в Російській імперії управляла Православною церквою (Сятѣйшій Синодъ), до грудня 1907 р. православна Холмська єпархія втратила 119 278 вірян, при чому найбільші втрати були у її підляській частині, де низка парафій зовсім втратила прихожан, або при православ'ї залишились одиниці. – *Всеподданѣйшій отчетъ Оберъ-Прокурора Святѣйшаго синода по вѣдомству православнаго исповѣданія за 1905–1907 годы*, Санктпетербургъ 1910, с. 30–31.

[3] «На обязанность Правительства возлагаемъ Мы выполненіе непреклонной Нашей воли: 1. Даровать населенію незыблемые основы гражданской свободы на началах дѣйствительной неприкосновенности личности, свободы совѣсти, слова, собраній и союзовъ». – *№ 26803. – Октября 17. Манифестъ. – Объ усовершенствованіи Государственнаго порядка*, [в:] *Полное собраніе законовъ Россійской Имперіи. Собраніе третіе*, т. XXV: 1905. Отдѣленіе I, Санкпетербургъ 1908, с. 754.

[4] *Енциклопедія українознавства. Словникова частина*, т. 6, Париж – Нью-Йорк 1970, с. 2021.

[5] Неврлі М., *Холмщак – дослідник (З нагоди 30-ої річниці смерті історика Євгена Перфецького)*, – «Наша культура», Варшава, 1967, № 8, с. 14-15; Колянчук О., *Професор Євген Перфецький – син Підляської Землі*, – «Над Бугом і Нарвою», Більськ, 1997, № 3-4, с. 41.

[6] Отримані від Б. Зілинського архівалії були надруковані: *Непубліковані листи Євгена Перфецького до Івана Зілинського*, – «Основи», Більськ, № 2, 1988, с. 34; Евгений Перфецкий, *Особенности малорусских говоров Западнаго Подляшья (Седлецкой губернии). Диалектологические материалы*, – „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze. Краківські українознавчі зошити", Краків, т. I-II, 1992-1993, с. 367-371 (з вступом: Гаврилюк Ю., *Підляські діалекти в записах Євгена Перфецького*, с. 365-366).

eprasa.pl 7357208558

Під час праці над підляською літературною антологією[7] та пошуків в українській пресі найдавніших публікацій авторів з Підляшшя, пощастило знайти кілька публікацій з-перед Першої світової війни, які документують тодішню українську суспільно-культурну активність на Південному Підляшші. Деякі з них авторства самого Євгена Перфецького, в тому числі, подана у кількох частинах, стаття «З життя Холмщини» на сторінках львівського щоденника «Діло»[8], яку передруковуємо у цьому ж числі нашого журналу. Не зайвим буде розказати про самого автора, як і його родину, а при нагоді виправити помилки та плутанину, що відноситься перш за все до біографії молодшого брата Євгена – Леоніда, який зі зброєю в руках брав участь у Визвольних змаганнях 1917–1921 рр., а відтак змальовував їх, як художник.

В «Енциклопедії Сучасної України», що є найобширнішим цього роду виданням, поміщені біографічні статті про п'ять осіб, які мають прізвище Перфецький (в дужках автор біограми):

Євген Юліанович Перфецький (1888–1947) — історик (М. Я. Неврлий);

Леонід Перфецький (1901–1977) — художник-баталіст, графік (Л. В. Волошин);

Богдан Євгенович Перфецький (1913–2000) — піаніст, музично-культурний діяч (П. З. Гуцал);

Євген Ромуальдович Перфецький (1882–1936) — правознавець, скрипаль, педагог (П. З. Гуцал);

Роман Ромуальдович Перфецький (1880–1945) — правознавець, громадсько-політичний діяч (П. З. Гуцал)[9].

Всі вони є для себе родичами, нащадками греко-католицького священика, о. Михайла Перфецького (1816–1905), який від 1841 р. аж до смерті служив на парафії в селі Чемерин-





Православна церква в Носові та могили малолітніх дітей о. Юліана Перфецького

ці у Львівській єпархії (тоді Перемишлянський повіт Королівства Галичини, нині Перемишлянський район Львівської області), яку, що було тоді частою практикою, перейняв по своєму тестеві[10]. Тут народилося йому шестеро дітей, в тому числі Ромуальд (1843–1933), який вчителював у гімназії в Коломиї, та Юліан (1851–?), що, як і батько, став священиком, однак не греко-католицьким у Галичині, але православним – у підляській частині тодішньої Холмської єпархії[11].

Обставини, які призвели до цього, що у 1866–1875 рр. у Холмі з'явилась чимала група галичан (111 осіб), які були вже греко-католицькими священиками, або отримали свячення на місці, після закінчення навчання у Холмській духовній семінарії, в українській історіографії описані, отже не будемо тут цим займатись. Юліан Перфецький, який належав до другої групи галичан, навчання у Холмській семінарії закінчив 31 березня (12 квітня) 1875 р., отже в моменті, коли практично завершувався процес ліквідації церковної унії (в тому числі й ліквідації самої Холмської єпархії). Його рукоположення на священика відбулось дещо раніше, 10 (22) листопада 1874 р., у церкві в Носові, де новоспечений парох/настоятель прослужив майже чверть сторіччя і де в подруж-

[7] *Країна свойого слова. Антологія україномовного письменства Підляшшя*, Упорядкування тв вступ Юрій Гаврилюк, Більськ на Підляшші 2023, сс. 512.

[8] Евг. Ю. Перфецький, *З життя Холмщини*, – „Діло", Львів, 1912, № 69–71.

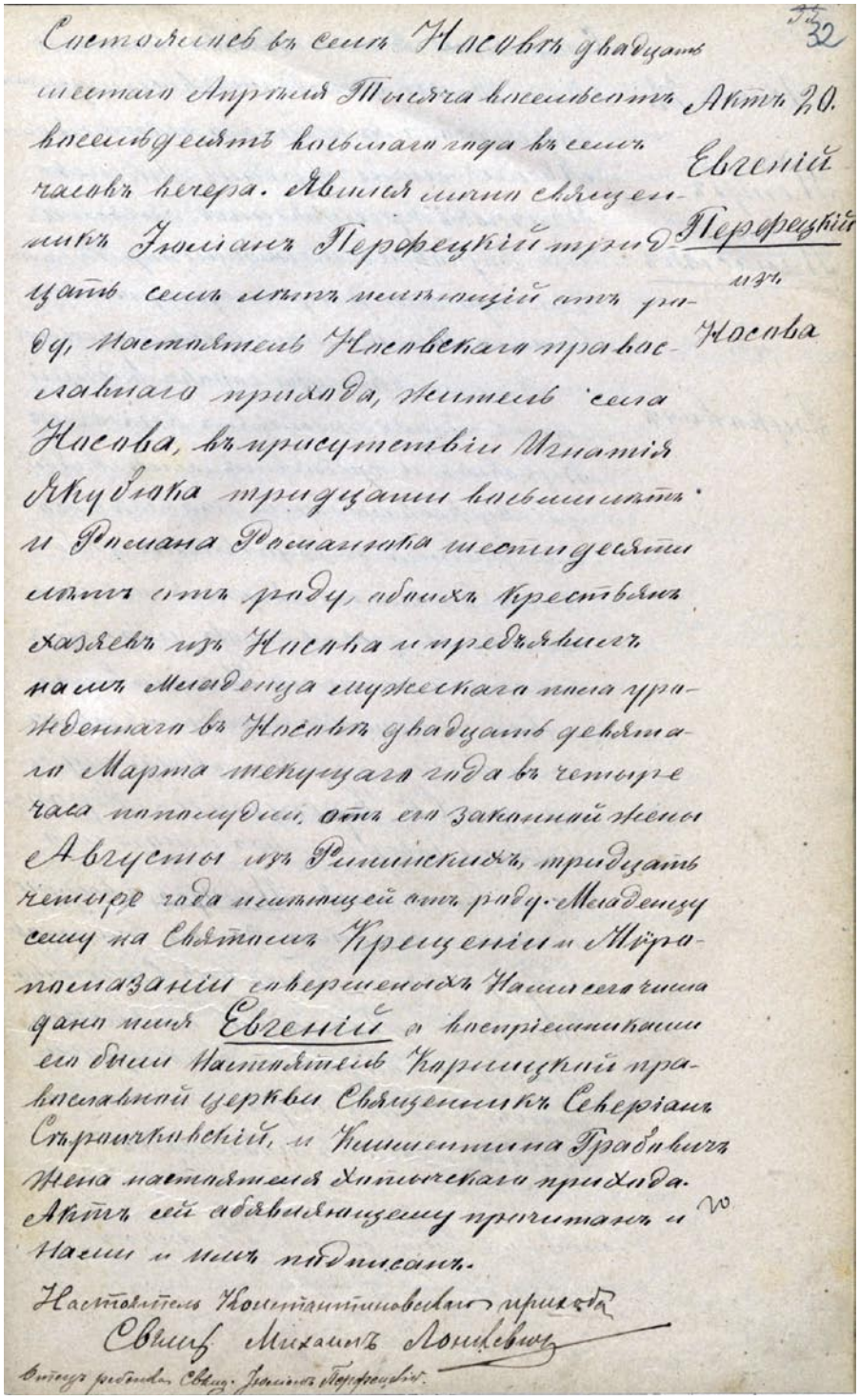
[9] *Енциклопедія Сучасної України*, Київ 2023. Лише електронний ресурс: https://esu.com.ua (друковані томи доведені до букви "О").

[10] Смуток Л., Лисейко Я., *Походження та родина Романа Перфецького, українського громадсько-політичного діяча ЗУНР*, [в:] *Актуальні питання гуманітарних наук. Збірник наукових праць*, Дрогобич, вип. 56, т. 3, 2022, с. 12-14. Дослідники встановили, що о. Михайло був за поколіннями третім відомим представником священичого роду Перфецьких – його дід (о. Федір) і батько (о. Андрій) були парохами у селах, розташованих неподалік Бережан.

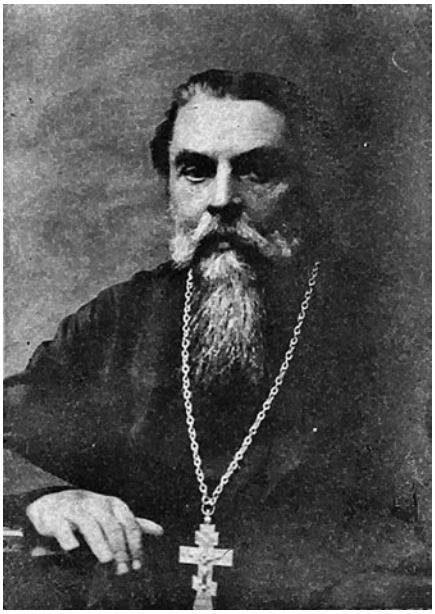
[11] Коротка біографічна інформація про о. Юліана Перфецького у: Sosna Grzegorz ks., Troc-Sosna Antonina m., *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w XIX-XXI wieku w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej*, Warszawa – Bielsk Podlaski 2017, s. 678; Kołbuk Witold, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835–1875*, Lublin 2012, s. 155.

[12] Довідка Холмської духовної консисторії про хід духовної служби о. Ю. Перфецького і склад його родини, видана у 1908 р. для потреб зарахування у Московський університет сина Євгена, наведена *in extenso* Мірославом Данішем: Daniš Miroslav, *Profesor Eugen Perfeckij na Ukrajine a jeho študijno-výskumné cesty po Podkarpatskej Rusi*, [в:] «Історичний часопис з богемістики і словакістики», Ужгород, випуск 10: *Чехи, словаки та українці в історичних, суспільних і культурних віражах*, 2024, с. 90–91.

eprasa.pl 7357208558



Запис у метричній книзі Носівської парафії про охрещення Євгена Перфецького



Отець Юліан Перфецький



Євген Перфецький в молодості

жі з Августиною з Рипинських народилось п'ятеро дітей, з яких, на жаль, троє – Феодосій (1876–1879), Модест (1878–1879) і Клавдія (1884–1885), скоро померли[12]. Дітьми, які дожили дорослого віку, були Марія, народжена 27 січня (8 лютого) 1880 р., та Євген, який прийшов на світ 29 березня (10 квітня) 1888 р., отже, в момент для майбутнього історика знаковий – у рік Ювілею 900-ліття Хрещення Київської Русі[13]. Наступного року о. Юліан був перенесений на парафію в селі Груд, а відтак у Колемброди (1895)[14].

Саме у час служіння в Колембродах народився син Леонід – 23 лютого (7 березня) 1896 р., ймовірно, що майбутній художник, хоч в «Енциклопедії Сучасної України» записаний без «по батькові», та ще й із зовсім іншим роком та місцем народження – «23.02.1901, с. Ладижинка Уманського пов. Київської губ., нині Уманського р-ну Черкаської обл.». Тут треба сказати, що саме 1896 рік, як дата народження мистця, вказаний у деяких прижиттєвих публіка-

[13] До речі, умови життя були погані, що показує опис церкви і приходства: «Церковь въ с. Носовѣ, во имя св. Архангела Михаила, большая каменная, православной архитектуры, съ желѣзной крышею и одной главой по срединѣ, построена въ 1862 году. Колокольня каменная и стоитъ отдѣльно. Внутри церковь имѣетъ видъ базилики и весьма благолѣпна. Иконостасъ одноярусный высокій, весьма хорошій, съ рѣзьбою и позолотою. Полъ въ церкви каменный, а въ алтарѣ деревянный, подвергшійся поврежденію отъ гриба, который переходитъ и на иконостасъ. Необходимо немедленно принять противъ него нужныя мѣры и устроить новый полъ. Утварью церковь достаточна, ризницею же бѣдна. (...) Настоятель живетъ въ старомъ домѣ, небольшомъ и низкомъ; рядомъ же съ нимъ, среди сада, стоитъ новый большой домъ, который будучи построенъ изъ сыраго лѣса, настолько подвергся поврежденію отъ гриба, что жить въ немъ совершенно не возможно». – «Холмско-Варшавскій Епархіальный Вѣстникъ», 1888, № 18, с. 287. Можливо, що родина деякий час проживала у цьому новому домі й грибок став причиною смерті дітей.

eprasa.pl 7357208558



Картина Леоніда Перфецького з серії «Визвольні змагання» (31 липня 1919 р.: після вигнання з Києва «білої» Добровольчої армії українські солдати скидають російський прапор з будинку міської ради).

ціях – «Історії української культури» (1937) та в «Українській малій енциклопедії» (1963)[15]. 1900 рік з'являється в «Енциклопедії Українознавства» (1970) та повідомленню Петра Мегика про смерть мистця (1978), хоч зі вказанням Холмщини як місця народження[16]. Відтак, у статті авторства іншого мистця, Петра Холодного (1990), читаємо: «Леонід народився, за його власним свідченням, 23 лютого 1901 року в Ладижинцях на Київщині. Під час війни його батьки проживали в Казані»[17]. З біографією уродженця підляських Колембродів збігається як старостильна дата «23 лютого», так і Казань, як місце проживання о. Юліана Перфецького, після цього як у 1915 р. був він евакуйований вглиб Імперії[18]. Ідентичність художника-баталіста, автора першого українського коміксу «Україна в боротьбі» з уродженцем Підляшшя Леонідом Юліановичем Перфецьким стверджує Євген Букет, який користувався генеалогічними матеріалами, викладеними на порталі MyHeritage нащадками його сестри Марії (замужем Тонкель)[19]. Можна гадати, що фальшиві дані про народження Леонід Перфецький використав, записуючись у 1920 р. на навчання у краківській Академії мистецтв, що, звісно, вимагає пошуків у архіві цієї школи.

Але повертаємося до біографії Євгена, який у 1898 р. почав гімназійне навчання в Білій (Підляській), відтак продовжив його у губерніальних Сідльцях, саме в час, коли в Російській імперії спалахнули революційні події. Ось що про цей момент в житті уродженця Носова писав народжений у закарпатському Бехерові Василь Гривна, безсумнівно за Євгеновими спогадами, зачутими у Братиславі: «Йому вже сімнадцять, і він палко реагує на ці революційні події. Навчається і багато читає. "Моя мета – служити народові", – гордо заявляє Перфецький своїм друзям. Запальний, деколи різкий на словах, гімназист Перфецький у бурхливі 1904–1905 рр. [*насправді 1905–1907 рр.* – Ю.Г.] бере участь у мітингах. Спостережливий юнак важко переносив режим царювання Миколи II, який, наче нагробний камінь, давив життя народів Росії. "Коли ми хочемо бути дійсними слов'янами, то передусім ми повинні дбати про добробут свого народу. Слов'янство лише тоді зміцніє, коли окремі його частини, т. є. чехи, словаки, югослов'яне, поляки, росіяни і українці, зміцніють кожен окремо і, дружньо підтримуючи один одного, підуть до спільної мети. Дайте народу освіту, і ви побачите, що він здібний зробити, якого усвідомлення, власної достойності набуде, якої сили наллється йому в жили, скільки енергії прибуде в серце" — повторював бувало Євген Юліанович. Тодішні

[14] «Преподано Архипастырское благословеніе Его Высокопреосвященствомъ за приведеніе въ благоустройство церкви въ селѣ Колембродахъ, Сѣдлецкой губ., священнику оной церкви Юліану Перфецкому, псаломщику Харитону Качуру, войту гмины Желѣзна Якову Левчуку, церковному старостѣ Андрею Григоревскому и прихожанамъ: Павлу Онищуку, Лукѣ Шепитѣ и Кондратію Данилку, пожертвовавшему на означенную цѣль 20 рублей». – «Холмско-Варшавскій Епархіальный Вѣстникъ», 1899, № 41, с. 509–510.

[15] Голубець Микола, *Мистецтво*, [в:] . *Історія української культури*. За загальною редакцією д-ра Івана Крип'якевича, Львів 1937, с. 651; *Українська мала енциклопедія*, т. 6, кн. XI, Буенос-Айрес 1963, с. 1344.

[16] *Енциклопедія Українознавства. Словникова частина*, т. 6, Париж – Нью-Йорк 1970, с. 2021; П. М., *Леонід Перфецький*, – «Нотатки з мистецтва», Філядельфія, ч. 18, грудень 1978. с. 59.

[17] Холодний Петро (молодший), *Леонід Перфецький – баталіст*, [в:] *Леонід Перфецький.* Монографія за редакцією Святослава Гординського, Нью-Йорк – Торонто 1990, с. 27.

[18] «Перфецкій, Іуліанъ (Кобыляны) – Казань, Лѣвая набережная Кабана, д. Апанаевой, № 38». – *Адреса священниковъ Холмской епархіи (Окончаніе)*, – «Холмская Церковная Жизнь», 1915, № 14 (15 декабря), с. 11.

[19] Букет Євген, *Славна родина Перфецьких – художник, історик, правник і музикант*, – «Рідний край», Київ, 2024, ч. 11, с. 3.

[20] Гривна Василь, *Євген Перфецький (11.4.1888–18.8.1947)*, — Науковий збірник Музею української культури у Свиднику, ч. 8, 1977, s. 363–364. Помилкове число «11» в даті народження це найпевніше наслідок не врахування факту, що у XIX ст. поміж юліанським (старим стилем) та григоріанським календарями було 12 днів різниці, а не 13, як у XX і XXI ст. Разом з помилкою у датуванні революційних подій ставить під сумнів його компетентність як історика, хоч саме таку характеристику В. Гривні дає «Енциклопедія Сучасної України» («український історик, педагог у Словаччині», — т. 6, 2006, с. 423).

[21] *Українська дипломатична енциклопедія*:, т. I, Київ 2004, с 594; *Памятная книжка Сѣдлецкой губерніи 1906 г.*, Сѣдлецъ 1906, с. 84, 119, 121.

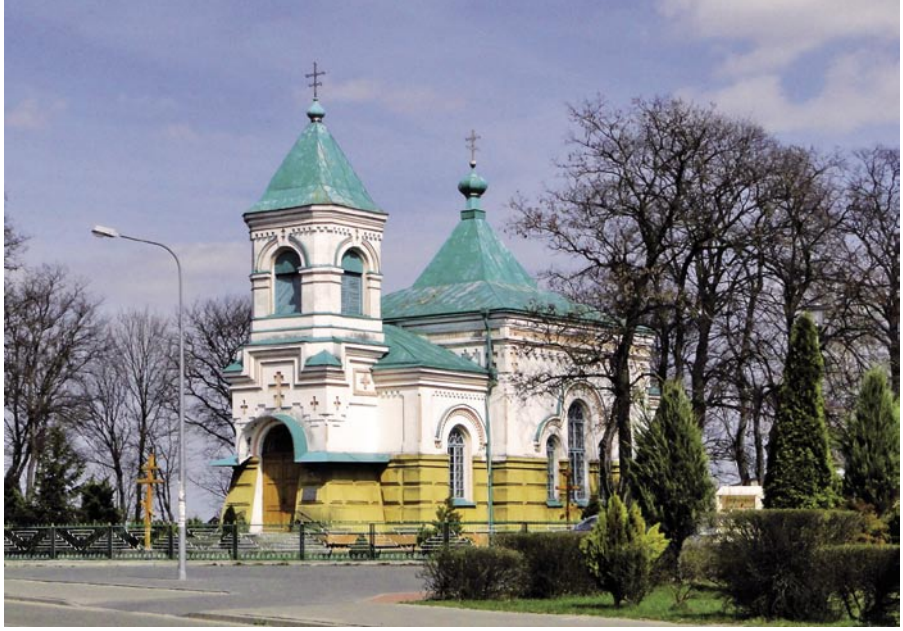
[22] К. Лоський (1874–1933), в майбутньому дипломат УНР, працював тоді у Грубешеві комісаром від селянських справ, був тут також головою ощадного товариства та членом православного братства Св. Богородиці. – *Памятная книжка Люблинской губерніи на 1907 годъ*, Люблинъ 1907, с. 131-132, 146.

[23] Вийшла принаймні одна брошура, про яку повідомляла київська «Рада» (1908, № 46, с. 4) у рубриці «Нові книжки надіслані до редакції»: «К. Лоський. Про холеру. Видання т-ва "Просвіта" в Холмщині, № 1. Грубешів, 1908, стор. 10, ціна 4 коп.». Раніше Лоський, з підписом «Холмський Українець», опублікував на сторінках київської «Громадської Думки» кілька дописів про ситуацію українців Холмщини і Підляшшя (1906: №№ 3, 28, 54, 67, 84, 93, 127, 132).

[24] К. Сполітак працював помічником присяжних повірених у повітовому Томашові (Люблинському). — *Памятная книжка Люблинской губерніи на 1908 годъ*, Люблинъ 1908, с. 88.

[25] *З Холмщини пишуть* (Вл. кор.)» — «Рада», Київ, 1907, № 149, с. 3.

eprasa.pl 7357208558



Православна церква в селі Кобиляни

погляди юнака Перфецького, як і вся його програма пробудження народу, були ліберально-демократичного гатунку і виходили з народної основи. І згідно з нею, він заходився допомагати засновувати народні бібліотеки тощо. Це, зрозуміло, не могло бути виходом із напруженої соціальної ситуації, яка розвивалася до революції, але для тодішньої характеристики Перфецького цей його юний запал багатомовний»[20].

В час навчання Євгена у гімназії, вкінці 1906 р., у Сідльцях було засновано Товариство «Просвіта». Головував йому Олександр Карпінський (1867–1929), у майбутньому дипломат Української Народної Республіки та сенатор польського парламенту скликання 1922–1928 рр., який тоді працював на посаді слідчого «від важливіших справ» у сідлецькому Окружному суді та активно займався громадсько-культурною діяльністю[21]. Членами товариства були, як можна здогадуватись, українці-урядовці, які працювали в губернських установах та вчителі і учні місцевих середніх шкіл, в тому числі й Перфецький. Друге Т-во «Просвіта», яке засновано на початку 1907 р. на півдні Холмщини, у повітовому Грубешеві (голова Костянтин Лоський[22]), почало розвивати видавничу діяльність[23], ініціюючи також випуск українськомовного часопису «Буг», якого редактором і видавцем став Костянтин Сполітак[24]. Але хоч у березні 1907 р. на видавання тижневика був отриманий офіційний дозвіл від люблинського губернатора, а перше число було вже зредаговане й передане до набору в друкарні Зараха Ерліха в Холмі, світу воно не побачило – раніше побачило його «недремне око» якогось донощика та, як описала це київська «Рада»: «Вночі з 28 на 29 ч. м. июня [*червня*], холмська поліція, прийшовши до друкарні Ерліха, де було в роботі перше число укаїнської газети "Буг" (щотижневої)... розсипала набор, забрала рукописи й свідоцтво на видання. Редактор-видавець не був ні об чім повідомлений»[25].

Тижневик «Буг», як потенційна трибуна для україномовних публіцистів та письменників на холмсько-підляському Забужжі була ліквідована. Все ж, як на це вказує публікована тут стаття Євгена Перфецького, завдання показування ситуації з української точки зору, хоч і російською мовою, отримав періодик «Западный Бугъ», який з початком 1909 р. став двічі на тиждень виходити у Бересті (офіційна назва Брестъ-Литовскъ), тоді повітовому місті Гродненської губернії (як редактор-видавець була підписана ближче невідома Ольга Кундич[26]). Автори «холмських» статей у цьому періодикові приховують свої прізвища, все ж легко здогадатись, що «Евг. Забужный» це Євген Перфецький, в тому часі вже студент Московського університету. На жаль, існування цієї газети було коротким, адже завершила вона його після чотирьох місяців. Надалі однак у Києві виходила україномовна щоденна газета «Рада» та на її сторінках почали з'являтися повідомлення про події в селі Кобиляни Надбужні, куди о. Юліан Перфецький отримав призначення на парафію з днем 1 (14) липня 1907 р. У червні 1909 року «власний кореспондент» «Ради» повідомляв: «В с. Кобилянах, Сідлецької губ. (на Підляшу), дозволено одкрити потребительське [*споживче* – Ю.Г.] товариство. По статутові цього т-ва останнє має злучитися з вже істнуючою там бібліотекою-читальнею імені Т. Шевченка і приняти назву: «Просвітно-економічне товариство». Поки-що записалося в це т-во 17 членів з селян. На голову обрано завідуючого бібліотекою-читальнею священика Ю. Перфецького»[27]. Мож-

Дивись також: Alina Krystyna Gromek, *Lubelskie prasowe inicjatywy wydawnicze w latach 1900–1918*, [w] *Prasa Lubelska. Tradycje i współczesność*, Lublin 1986, c. 59, 62. Згідно з інформацією зібраною дослідницею, «wojenny generał-gubernator lubelski polecił skonfiskować w całości nakład tego numeru, dalsze zaś ukazywanie się zawiesić na czas trwania stanu wojennego. Przyczyną tak surowego potraktowania pisma było wielce zagadkowe doniesienie złożone do gubernatora o antypaństwowym charakterze materiałów przeznaczonych do pierwszego numeru» (про стан заавансування друкарської праці З. Ерліха: «W czerwcu 1907 r. wykonał w swojej drukarni odbitkę szczotkową skonfiskowanego w całości periodyku "Bug"»).

[26] Беляева Л. Н., Зиновьева М. К., Никифоров М. М., *Библиография периодических изданий России. 1901–1916*, т. I: А– З, Ленинград 1958, с. 601 (№ 2969).

[27] *З Холмщини. Просвітно-економичне т-во* (Од власн. кор.) – «Рада», Київ, 1909, № 128, с. 2. Інформацію про те, що в Кобилянах існує бібліотека імені Шевченка та що в ній «допущены книги и на украинскомъ языкѣ», подано в першому числі «Западного Бугу» (с. 1) – судячи зі змісту дописів у кількох числах газети, автором статті «Народныя бибіотеки-читальни», який підписався «Зигзагъ», був білорус Євген Хлібцевич, син о. Івана Хлібцевича, настоятеля православної парафії в Клениках коло Більська.

[28] Російський автор біографії Євгена Перфецького, використовуючий матеріали архівів Санкт-Перербурга і Москви, стверджує: «У 1908 р. перебував у зв'язках із гуртком вихованців старших класів Сідлецької гімназії, який ознайомлював молодь із соціалістичними ідеями і готував її до революційної пропаганди серед селян, робітників і військових». – Горинов-мл. М.М., *Перфецкий Евгений Юлианович*, – Дом русского зарубежья имени Александра Солженицына. Електронний ресурс: ww.domrz.ru/encyclopedia (21.05.2025).

[29] *Закрито українську читальню* (Од власного кореспондента), – «Рада», 1910, № 174, с. 3.

[30] *Протиукраїнські репресії в Холмщині*, – «Дїло», Львів, 1910, № 186, с. 5. Вслід за ділом свій коментар до цієї події, як одного з проявів політики царизму, подала й американська «Свобода»: «Як живеся нашим братам в Росії. Російський уряд давить українців в Росії

eprasa.pl 7357208558

на здогадуватись, що цим кореспондентом був саме Євген, який мусив мати також провідну роль при заснуванні як просвітянської читальні, так і товариства, що за його свідченням на сторінках «Діла», мало виникнути на початку 1908 р. (Євген був тоді ще учнем останнього класу сідлецької чоловічої гімназії[28]), отже, старання про затвердження російською адміністрацією статуту товариства тягнулися більше року. Діяльність читальні в Кобилянах тривала лише до літа 1910 р., адже, як читаємо в рубриці «Телеграми» у числі за 3 (19) серпня, «В с. Кобилянах-Надбужних, Сідлецької губ., закрито українську читальню-бібліотеку імені Т. Шевченка. Ліквідація бібліотеки мусить скінчитись до 20 августа»[29].

Коментар про цю подію помістив львівський щоденник «Діло» (у колонці «Новинки»): «В селі Кобилянах надбужних в Холмщині закрито одиноку українську сільську читальню в Холмщині. Факт закриття сеї читальні "Рада" ставить поруч другої звістки, поданої вже давніше в нашій часописі, а саме, що гурток православного духовенства на Холмщині виступив з проєктом спеціального 2-міліонового фонду на те, щоб викупляти землю у польських дідичів і оселяти там переселенців з центральної Росії. Читальня в Кобилянах робила скромне в початках, але велике наслідками діло осьвідомлювання селян, на яке не можуть спокійним оком дивитися ті, що солоденько говорять про любов "къ русскому населенію" Холмщини, а на ділі затирають місцевий елемент і протегують зайдів. Ся двостороння система обрусительної політики показалася й тепер. Холмський "хлоп" з національного погляду дуже непевний для "патріотів"; хоч і признається, у відрізненню від поляків, за "русскаго", то заводить у себе українські читальні і бібліотеки, і хоче осьвіти на рідній мові. Отже треба йому бібліотеки відобрати, а для змосковщеня "русского" краю покликати справжніх росіян з центральної Росії. Оселивши їх на панських землях можна буде з чистою совістю говорити, що це "русскій край" і провадити без перешкод "істінно-русскую" політику. Такими намірами кермуються холмські опікуни. Відбираючи холмщакам можність просвічатися і замикаючи їм читальні, вони рівночасно плачуть над темнотою Холмської землі і хотять заселити її правдивими росіянами, щоб тим лекше переводити діло московщеня Холмщини. Про те, іменно, і йде, а не про просвіту і рятування перед Польщею»[30].

Найімовірніше саме Євген Перфецький, з вересня 1908 р. студент на юридичному факультеті Московського університету, був автором цих обох публікацій про ліквідацію кобилянської бібліотеки-читальні ім. Шевченка. Подія ж сталась тоді, коли влітку 1910 р. перебував він у рідних сторонах, де збирав місцевий мовний матеріал у селах Білянського, Володавського, Константинівського і Радинського повітів[31]. Однак рукопис праці «Особенности малорусскихъ говоровъ западнаго Подляшья (Сѣдлецкой губ.). Діалектологическіе матеріалы» прийшлося завершувати йому не лише далеко від приходства в Кобилянах, але й від стін Московського університету – на засланні в Архангельській губернії, куди, до речі, раніше потрапив Павло Чубинський, який, між іншим, півстоліттям раніше також досліджував терени Холмщини і Підляшшя.

Справа в тому, що Є. Перфецький був не лише пильним студентом, але й «учасником революційного руху»: «З вересня 1908 р. навчався на юридичному факультеті Московського університету. Перебував під наглядом московського охоронного відділення як член московської організації партії соціалістів-революціонерів; входив і до студентської фракції цієї партії (партійна кличка «Ввічливий»). Перебував в Українському земляцтві, брав участь у його нелегальних зібраннях, ініціатор створення бібліотеки земляцтва. У грудні 1910 р. заарештований московською охранкою, у січні 1911 р. виключений із Московського унів. і постановою Особливої наради Міністерства нутрішніх справ від 10 січня 1911 р. висланий на три роки до м. Холмогори Архангельської губ. під гласний нагляд поліції за революційну пропаганду серед учнівської молоді»[32].

Перебування на російській півночі тривало не довше року, адже наприкінці січня 1912 р. Євген отримав дозвіл міністра внутрішніх справ на виїзд за кордон та вже у лютому прибув до Відня, де з квітня 1912 р. навчався на відділенні історії та слов'янської філології Віденського університету та вивчав історію Підкарпатської Русі (працював у архівах Відня, Будапешта, Ужгорода, Мукачева). Саме тоді, незабаром після прибуття до австрійської столиці, була написана розповідь про події на Підляшші, адже її окремі частини з'явились у числах «Діла» від 26 березня до 1 квітня 1912 р. Читаючи її, треба взяти до уваги, що хоч має вона заголовок «З життя Холмщини», описані в ній суспільні реалії на південнопідляських теренах тодішньої Сідлецької губ., які Євген Перфецький пізнав, проживаючи в селах, де служив його батько та під час гімназійного навчання. Те саме треба сказати про «холмську» статтю з описом хрестів у південнопідляському селі Колемброди[33].

Юрій ГАВРИЛЮК

Фото з Носова і Кобилян автора статті

щораз більше. А найбільше боїться він народної просвіти. Де тільки зачнуть селяни просвіщатися, гуртуватися в товариства для науки, там мішаєся уряд, розв'язує просвітні товариства, а свідомих людей переслідує. Нещодавно розв'язано на Холмщині в селі Кобилянах-Надбужних читальню імени Шевченка тільки для того, що вона українська. Щоби позбутися українців з Холмщини зав'язався там попівський клюб, котрий хоче викуплювати українські землі і тано продавати корінним москалям». – «Свобода». Орган Руського Народного Союза в Америці, Ню-Йорк, 1910 , ч. 36, с. 8.

[31] У датованому серпнем 1911 р. рукописі Є. Перфецький зазначає: «Настоящіе діалектологическіе матеріалы собраны мною лѣтомъ 1910 г. по порученію Императорской Академіи Наукъ въ Холмскомъ Подляшьи – малорусской части Седлѣцкой губерніи и могутъ служить источниками для научного изследованія трехъ подляшскихъ говоровъ: Надбужнаго, Радинскаго и Константиновскаго (четвертый говоръ Холмскаго Подляшья – Володавскій сюда не вошелъ). Затѣмъ я пытался провѣрить и восполнить всѣ эти собранные мною матеріалы, но невольная оторваность моя отъ Родины – Подляшья помѣшала мнѣ окончить эту работу». – *Матеріяли Є. Перфецького. Підляша – відпис з рукописи*, с. 1–2.

[32] Горинов-мл. М.М., *Перфецкий Евгений Юлианович...*

[33] Евгеній Перфецкій, *Холерные» кресты (К этнографии Холмщины)*, – «Живая Старина», Петроград, 1915. № 3. Приложеніе № 3, с. 36–37.

eprasa.pl 7357208558

Z pamiętnika Pawła Hawryluka

Nauka w białostockim gimnazjum

Kontynuacja z poprzedniego numeru

Pewnego razu przyjechał Mateusz ze Starosielec. Posypały się pytania i odpowiedzi, ojciec pomału postawił na stół butelkę „czystej". Brat opowiadał o swym życiu, jaką ponosi odpowiedzialność na służbie, jak na jego rozkaz odchodzą i przychodzą pociągi, jak tylko on jeden wie, które wagony mają odchodzić lub nie – nic nie rozumiałem. Mniemałem, że brat jest drugim człowiekiem na świecie (bo pierwszy, jak mi wytłumaczono w szkole, jest car) i później, znajdując się w polu koło linii kolejowej, prawie z pogardą patrzałem na pociągi, myśląc, że gdyby nie „nasz Mateusz", to żaden pociąg by tu nie latał, a co się tyczy towarowego, to wcale nie zwracałem na niego uwagi, bo i jakże! On wychodzi tylko z łaski „naszego Mateusza".

Na drugi dzień Mateusz, rozmawiając z matką, zaproponował, aby mnie oddano do szkół, powiada, że można oddać do gimnazjum w Białymstoku, będzie mieszkał ze mną w Starosielcach, a uczniowskim pociągiem jeździć do gimnazjum. Była wielka narada. Na tej naradzie byli: babka, dziadek, wujek, bracia – wszyscy byli za tem, by mnie oddano do szkół. Ojciec jakby się upierał. Skąd, powiada, ja wezmę tyle pieniędzy, mam długi, bank, różne braki w gospodarce, nie ... trudno. Nie wiem, na czym narada była zakończona, tylko na drugi dzień zaczęli posyłać mnie do nauczyciela (nauczycielki już nie było), aby przygotowywał mnie do gimnazjum. Jesienią pojechałem na egzamin – zdałem. Oszołomiony widzianym, wróciłem do domu z tym, by za tydzień wyjechać na naukę.

Jestem w Białymstoku. Zaprowadzono mnie do tej klasy, gdzie miałem się uczyć. Duży, duży pokój, ławki jednakowe, jednakowo pomalowane i o dziwo, nikt po ławkach nie skacze, nikt nie tańczy – nie znam absolutnie nikogo, oj ciężko tu. W Wólce daleko lepiej. Prowadzą na nabożeństwo, w cerkwi stanęliśmy po lewej stronie, a po prawej dużo panów. Jeden taki potężny grubas całkiem zawieszany krzyżami, medalami. Miał taką u boku ładną szpadę, ale szpada przechodziła przez kieszeń. Uśmiechnąłem się. Widocznie też dobry był łobuz, pomyślałem, kiedy powydzierał kieszenie, a tu patrzę wszyscy tak samo. Po nabożeństwie jeden pan w błyszczących guzikach coś do nas mówił – prawie nie rozumiałem, później dowiedziałem się, że to był dyrektor gimnazjum.

Przyjechałem do brata, opowiadam, co widziałem. Jakie to zrobiło na mnie wrażenie. Brat nic. Siadaj, powiada, pić herbatę. Ja widziałem w domu, jak matka gotowała, herbata zawsze była ciemna bez wyraźnego koloru, gdy ktoś mówił, że herbata jest brudną, to matka tłumaczyła, że herbata owszem jest zupełnie czysta, tylko naciągnęła od wyłuszczonego garnka. Ale kto tam w domu pił herbatę, taki smakołyk to był podnoszony tylko szanownym gościom. A tu patrzę cukier osobno, z fantazyjnego błyszczącego garnka leje się strumień wody czystej, z drugiego maleńkiego, takiego jak u sąsiada w Wólce stał na szafie, leje się strumyczek czerwonej wody. Pomyślałem, że tak widocznie urządza się pańska herbata. Ale grunt, że cukru można było kłaść wiele uważałem za stosowne. Prawda, że tego samego wieczoru brat mi długo wymawiał, że niełądnie siedzę za stołem, za dużo zjadam bułek, za dużo kładę cukru do szklanki, a do kieszeni chować cukier zupełnie zabronił. Oho, pomyślałem, jaki ty jesteś, szkoda tobie cudzego... Dobrze, przy pierwszej sposobności drapnę do Wólki. Niezadługo też zrobili mi ubranie, ładne spodnie czarne, bluza z błyszczącymi guzikami, czapka taka ładna, żółte kanty, myślę, jak zajadę do Wólki, ot mnie będą podziwiać.

Nauka poszła mnie niełatwo. Nauczyciele mówili dużo, nie wszystkie wyrazy rozumiałem, pytać się wstydziłem, bo raz spytałem nauczyciela, co to znaczy „etimołogija", wszyscy zaczęli się śmiać, więcej prawie że tego roku nikogo nic nie pytałem. Po pewnym czasie przyjechałem do domu.

W domu tak dobrze. Moje rówieśniki pozlatywały się podziwiać moje ubranie, ale nie byłem zupełnie z tego zadowolony. Dręczyła mnie myśl, że jutro trzeba jechać znowu do gimnazjum. Tu tak dobrze, można latać po wszystkich sąsiadach, na ślizgawkę, wozić się saneczkami, a tam sztywny zimny mur, kolegów prawie że nie mam, mówią, że jestem okropnym „mużykiem". Na drugi dzień przed odjazdem rozpłakałem się. Nie chciałem jechać do gimnazjum, matka długo, długo mnie namawiała, nareszcie powiedziała, że jeżeli ja nie chcę jechać, to ona powie ojcu. Ojciec dosłyszał, o czym była mowa, jednego spojrzenia wystarczyło i siadłem na furmankę. Na stację odwoził starszy brat Łukasz, namawiał mnie, abym uczył się pilniej, powiada, jak wyuczysz się, dostaniesz posadę, będziesz wielkim panem, nie będziesz potrzebował tej piekielnej znojnej pracy, nie będziesz się męczył koło żniwa, kosy, pługa, a nocne pasanie! Toć to przekleństwo! Ucz się brachu, ja ci dobrze radzę. Zdziwiłem się. Łukasz zawsze taki był do mnie hardy, nigdy nie słyszałem od niego słowa łaskawszego. Dlaczego dziś on taki dobry? Co to znaczy?

Zajechałem do Białegostoku, znowu to samo, koledzy nic nie lepsze, żartują z mego akcentu, przedrzeźniają mnie, latać nikt nie może, o wołach żadnego pojęcia nie mają, na koniach prawie nikt nie jeździł – źle. W mieszkaniu brat zawsze zdenerwowany, to nie tak zrobiłem, to chodzić nie umiem, powiada, że tak tylko kaczki i woły chodzą, to herbatę zbyt głośno mieszam, to nóg nie wycieram, to nos wycieram całą pięścią – istne skaranie boskie! Lekcji zupełnie się nie uczę, bo po co? Wszystko jedno ucieknę do Wólki, a tam jak ojciec mnie nie przyjmie, to zgodzę się na cudzej wsi za pastucha.

Pierwszy rok jakoś przeszedł. Z trudem przeprowadzono mnie do klasy następnej. Z mego świadectwa brat zupełnie był niezadowolony, ojciec zaś niewiele tym się przejmował. Prawda, pod koniec roku szkolnego miałem już kilku kolegów – było lepiej. Ale co z tego, kiedy wszelkimi siłami rwałem się na wieś.

eprasa.pl 7357208558

Ferie letnie. Dobrze mi jest. Wołów już nie pasłem, bo nie było, ale konie to z wielką chęcią pasałem, a najbardziej lubiałem pojechać na pastwisko lub wieczorem przyprowadzić konie z pastwiska. Z kolegami już i tu było gorzej – stronili ode mnie, a cokolwiek starsi to i bardzo wykpiwali. Aha, mówili, on już będzie panem, gryki siać nie zechce.

Szczególnie naprzykrzała się Julianowa Natalia, dziewczynka starsza o jakie dwa lata jak ja. Gdy idziemy zabierać z pastwiska konie, to inaczej nie chciała mnie nazwać jak „białostocki żulik" w swej mowie zwróconej do mnie czy kogo innego. Początkowo odparowywałem jej złośliwe kpiny, ale pewnego razu nie wytrzymałem – pobiłem Natalkę. Skarżyli się ojcu, lecz dopomogli mi starsi obecni przy tym zajściu, ojciec nic mi nie powiedział.

Tego roku ożenił się brat Mateusz. Gdy rozpoczęła się w szkole nauka, mieszkałem z bratem razem. Bratowa, wiejska kobieta, była zupełnie początkowo do mnie dobra. Zresztą ze wsi trafiła od razu do miasta, również jak i ja czuła się nieswojo. W danym wypadku ja górowałem doświadczeniem życia miejskiego nad bratową i urządzałem jej rozmaite miejskie kawały. Było nawet całkiem nieźle.

Zimą brat wyprowadził się do Warszawy, ja zaś wyprowadziłem się do Białegostoku. Starosielce pożegnaliśmy. Teraz było co innego, miałem już pewne doświadczenie, sam już znalazłem mieszkanie, kosztowało niedrogo, 3 ruble miesięcznie. Za te pieniądze gospodyni dawała kąt do spania i gotowała nam jeść. Rozumie się, że produkty przywoziłem z domu. Mieszkało nas tam ośmiu, do tego jeszcze jeden lokaj z hotelu, a ubikacji było dwie kuchnie i nasz pokój, nie powiem, żeby to było wygodnie, zresztą o wygodach wówczas nie miałem pojęcia, ale czułem się dobrze. W tym roku szkolnym również nie zrobiłem większych postępów w nauce, w rezultacie otrzymałem dwóje z niemieckiego, to znacznie pogorszyło moje stosunki ze starszym bratem Mateuszem.

Ferie letnie spędzałem w Wólce. Wiosną brat Łukasz wyjechał do Ameryki, drugi Eliasz jeszcze jesienią poszedł do wojska. Służył gdzieś daleko w twerskiej guberni, ale z niego byłem b. dumny, bo służył w l-ym pułku ułanów. Uważałem, że jest to najlepszy pułk jazdy na całym świecie, bo gdyby był gorszy, to przecie nie numerowałby się pierwszym. Ojciec teraz miał bardzo dużo roboty koło roli, był zawsze przemęczony, zły, toteż pomagałem mu jak mogłem. Brałem się do pługa, brony i innych robót. Jednakowoż z pługiem źle sobie radziłem, co się tyczy brony, to uwijałem się koło niej jak dorosły. Pasałem w nocy konie wraz z innymi starszymi chłopcami, to dość zajmujące, tylko najgorsze, że zawsze przemęczony w dzień zasypiałem w nocy koło koni, towarzysze zaś dla kawału nie budzili mnie, a pozostawiali tak śpiącego. To gniewało ojca, bo musiał już po wzejściu słonka iść mnie budzić, prawda że już nie tak jak dawniej krzyczał lub groził, tylko mi to wymawiał, a to było gorszym jak bicie – zresztą starałem się, aby takich wydarzeń było mniej.

Pewnego razu wracając z pola widzę – koło naszej chaty stoi grupa gospodarzy. Podchodzę, mówią że rozpoczęła się wojna...

Dalszy fragment, „Z pamiętnika Pawła Hawryluka z Wólki. Początek Wielkiej Wojny i wyjazd w bieżeństwo", w numerze 3/2020, s. 29-31.

Ławoczka

Stojit ławoczka koło płotu. Na płotowy zbanok wi[e]syt, kwytki mi[e]żdu ostrokołami. Ja wychodżu ubrana w sukienku, w chustci, fartuszok. Siadaju na ławci.

I howoru:

— Oj, chocz trochu siadu i odpocznu, chocz sama, to ne bardzo, bo dumała susi[e]dka Ania pryde, ale wona konczaje rwaty lon. A my wże w polu trochu uprawyliś i nema takieji pylnoji roboty. Zwaryła snedanie, nakormyła muża i poji[e]chaw oraty trachtorom. Nakormyła koty, kury, kinuła zi[e]la z horoda dla husy.

Jak nas dwi[e] na ławoczci, to skażem jakijiś tam nowości. My kobiety na wiości to ne ji[e]dem do mi[e]sta na kino albo do teatru, to chocz spotykajemsia na ławoczci. A pered światami Ruzdwa i Welikodnia to wże di[e]limsia swojimi przepisami, jak peczem miaso, jak ti[e]sto. A po światy wstreczajemsia u swytlici. Bo teper na wioskach swytlici wyremontowany. Nasza toże chorosza, my tam popratali, firanki powi[e]szali, tam stoły, kri[e]sła. Po światach my wstreczajemsia ci[e]ła wioska i gościujemsia, hulajem, bo nasz Kola hraje na harmoniji. Spywajem kolisni piśni[e]. Bardzo nam wesioło. Potum popraczem i do nastupnoho razu. A szcze li[e]tom to koło swytlici choć raz na ru[o]k bywaje biełaruski festyn – nazywajet'sia „ I tut żywuć ludzi". My szykujemsia jak na weliki praznik. Pryjiżdżajut zespoły i spywajut, tanciujut, a my szykujem jim poczastunok. Toże hulajem, jak wony spywajut, a potum razom z jimy weselimsia. Tu[o]lko naszoji rozrywki na wiości, a to robota i robota każdy deń. W nedylu ji[e]dem samochodom do cerkwy. A szcze jak odpusk u nas – św. Ilji 2 sierpnia, to toże szykujusia i zapraszajem rodniu i koleżanok z mi[e]sta albo z innych wiosok. Hościujemsia i hulajem. Hościujem doma, a hulajem w swytlici pry akordeoni. Sława Bohu za wsio, aby buło zdorowje, kob poti[e]szytyś życiom.

Nu, rozhoworyłasia, a treba znow do roboty, pozamytaty i obi[e]d zwaryty. A może weczerom z Anioju wstri[e]czuś, to jakijiś nowości uznaju.

Oj, hory, wy hory, krutyje
Za horami sonce horyt...

Walentyna WASZCZUK



Bo teper na wioskach swytlici wyremontowany. *Fot. Ju. Hawryluka*

eprasa.pl 7357208558

Євген Перфецький: З життя Холмщини

Докуль хлоп жиє,
Дотуль русин буде жити...
З уст холмського народа[1]

Дуже вразили мене закиди в деяких часописах з російської України про те, що наші холмщанські українці-інтелігенти негативно поставилися в справі вирішення холмського питання, недбайливо стали до дослідження холмського життя на місці і зовсім оминається питання, чи справді було щось зроблено нашими холмщанськими інтелігентами в справі популяризування української ідеї серед української людності на Холмщині. Все це робить загальне враження, що українська справа в нашій Забужній Руси-Україні або зовсім не підіймалася, або, як підіймалася, то мала значення чогось дуже випадкового і в кожнім разі не мала характерної постійності.

Подібний стан речей є неправдивий, помилковий і свідчить про незнання української преси в ділі рідної справи на Холмщині. Кілько праці, сили, енергії положила наша інтелігенція для відродження країни і які наслідки того були, неначе ніхто поза межами Холмщини не знає. Адже ж у нас на Холмщині були свої національні інституції – просвітні і економічні, робилися як раніше, так і тепер деякими холмщаками наукові досліди в справі вияснення етнографічних питань Холмщини, робилися холмщаками заходи освітлювати зі свого (українського) боку питання про Холмщину поза межами України і проче. Але на все те у відомих випадках чомусь майже не звертається уваги і навпаки, по адресі холмщанської інтелігенції часами йдуть такі докори, що звернути увагу на рідну справу на Холмщині «мабуть ніхто не догадався (з холмщаків) і прикладав свою працю, витрачав сили на досліджування всіх інших чужих країн, крім тої, про яку праця так стала б в пригоді нещасній людності Холмщини...». Дивніше всього те, що в свій час дописувачі з Холмщини досить таки докладно повідомляли часописи про деякі справи в Забужній Україні, але ті чомусь про це замовчали і коли їм треба було про працю українців па Холмщині згадати, то вони не знайшли чогось ліпшого сказати, ніж вище наведений вислів. Через те мені хотілося б дуже спинитися на постанові українського діла на Холмщині.

Коли світлі 1905–6 роки на деякий час, здавалося, змели ті тяжкі кайдани, в яких була закута Україна, то як на Україні, так і на Холмщині почалася жвава робота відродження краю. Деякі інтелігенти-холмщаки почали з'їздитися на наради і обговорювати питання про те, як поставити українську організацію на Холмщині і взагалі яких засобів уживати для розповсюдження української ідеї серед її людності. В результаті того почали виникати українські товариства – «Просвіти». Так в кінці 1906 року заложено товариство «Просвіту» у м. Сідльці, з початку 1907 року виникло товариство «Просвіта» в м. Грубешеві, з початку 1908 року заснувалося Просвітно-економічне товариство імени Т. Шевченка в селі Кобилянах Надбужних, Більського [*Білянського*[2] – Ю.Г.] повіту.

Першим завданням цих «Просвіт» було популяризувати якомога ширше українську книжку і придбати собі більше членів. Через це члени тих товариств роз'їжджалися по деяких селах і містах, робили народні відчити, роздавали книжки, різними способами силкувалися закликати місцеву інтелігенцію до народної праці, по деяких селах закладали невеличкі приватні бібліотечки; організувалися по власній ініціативі і по ініціативі «Просвіт» співацькі гуртки (в с. Кобилянах, в м. Тересполі і інш.), українські селянські [*театральні* – Ю.Г.] трупи (в с. Гнуйні, Константинівського повіту, в с. Полосках, Більського пов., в м. Сідльцях і інш.), які роз'їздилися по околицях, давали українські вистави, концерти і т. інш. Була організована також дуже гарна співуча група з селян [*заснована*] відомим холмщанським композитором добродієм Вітушинським[3], котрий в свій час поставив був собі метою зазнайомити наші міста на Холмщині та міста поза межами Холмщини з народною холмською піснею зокрема, і українською піснею взагалі, і давав концерти.

«Діло», Львів, 1912, № 69, с. 1.

Серед українських народних учителів і духовенства, а також і серед селян товариства «Просвіти» придбали собі немало таки членів.

Русинами селянами українська книга там, де вона мала змогу читатися, – читалася з великим захопленням; так напр. в селі Кобилянах з української бібліотеки бралося – з місяця грудня 1908 р. до місяця цвітня 1909 року – середнім числом книжок: в святочні дні від 107 примірників до 203 примірників, в буденні від 30 примірників до 61 примірника. Крім того, між іншим, в тім самім селі і в сусідних селах улаштовувалися кобилянською «Просвітою» недільні читання для народу. На дітей школярів в тій самій місцевості українська книжка робила таке великанське враження, що вони зовсім не хотіли учитися з «казенныхъ» російських «лементарів», а задовільнялися виключно українською книжкою.

Але для боротьби з полонізацією українських сіл Холмщини треба було глибше і ширше сягнути, більших засобів ужити, з'єднити свої сили, щоби підтримати там рідну справу і мати добрий успіх.

Сила поляків на Холмщині полягає головним чином на міцній організації католицьких парафій. Так, в кожній такій парохії безусловно мусить бути потребительне товариство, позичкова каса і інші такі економічні кооперативи. Через таку організацію поляки злучують до купи руські католицькі села, котрі належать до одної такої парафії, а зміцнивши таким чином останню, заводить польський сьвященик в ній «Parafialn-y polsk-y czyteln-ю» і веде польщення русинів. А що па Холмщині майже зовсім нема подібної організації ні в однім православнім селі, то й православний русин, стиснений до краю економічним злидарством і, не маючи своєї корпорації, котра би протидіяла тамтим, мусить користатися вище названими польськими інституціями, до яких поляки радо його приймають, і таким чином польщиться.

[1] У діалектологічних записах це "Підляська народна поговірка".

[2] Білянський повіт – правильна місцева українська форма назви адміністративної одиниці Сідлецької губернії з центром у Білій, згодом Білій-Підляській. Скопійована з російської мови форма Більський повіт спричиняє плутанину з повітом справді Більським – з центром у місті Більськ (тоді в Гродненській губернії).

[3] Омелян Вітошинський (1869, Холм – після 1929) був, між іншим, автором збірників «Пѣсни побожныи, пѣваемый по усопшим. Для ужитку люду въ Холмщини и Подлясьи» (Року 1906; україномовний вступ був написаний на Підляшші, в селі Загайки у Радиському повіті), «Пѣснопѣнія Богогласника холмскаго народно-церковнаго роспѣва» (Холм 1910) та статті «Народно-церковный напѣв Холмской Руси» («Богословский Вѣстник», 1910, № 7/8).

eprasa.pl 7357208558

Знаючи дуже добре тенденції тих польських осередків, котрі допроваджують холмщака-русина до спольщеня, «Просвіта» наша на Холмщині рішилася запобігти тому лихові і почала насупроти полякам таким же робом організуватися. Першу пробу було зроблено в селі Кобилянах Надбужних. Тут вже була інституція просвітня, тут вже був русин сьвідомим українцем, треба було його до кінця вже ізолювати від поляка, треба було дати йому організацію таку, котра би при вимогах економічного його життя була необхідна, – необхідне було потребительне товариство[4], необхідне було кредитове, що і запроваджено в Кобилянах Надбужних. Ото та економічна кооперація обслугувала *de jure* не тільки Кобиляни Надбужні, але і з сусідніх сіл: Малашевичі Великі, Малашевичі Малі і Полятичі, а *de facto* далеко більше сіл. В короткім часі вона досить гарно розвинулася, і ставши на міцні ноги, почала робити своїми вкладниками селян різних сіл; але зв'язуючи себе з економічною організацією, селянин ставав тим самим членом «Просвіти», бо одно од другого не було відділено, а роблячися членом останньої, він приймав українську книжку, постепенно знайомився з початками рідної науки. Таким чином досить велика частина Більського [*Білянського* – Ю.Г.] Надбужжя була під впливом тої кобилянської організації. Над подібною організацією піклувалася і сідлецька «Просвіта», бажаючи отаке діло поставити у м. Сідльцях і на провінції, і такі ж засоби організації мала на увазі і грубешівська «Просвіта», котрі, здається, провела в дійсність досить гарно і бажала поставити своє діло широко.

Відчувалася також недостача своєї місцевої газети і тую недостачу холмщанські інтелігенти постаралися усунути; однак в тім ділї вони стрінули досить сильні перешкоди, – по-перше, з боку адміністрації, так на примір, газета «Буг», яка виходити мала на місцевій українській мові, з самого ж початку була заборонена; а по-друге, з боку грошевої недостачі, як на приклад, газета «Западный Буг», яка виходила протягом 4-ох місяців на російській мові, в місті Бересті, і яка мала мету інформувати російський загал про холмську справу і про життя українців на Холмщині.

В отій організаційній справі багато поклали сили і енергії такі визначні українські діячі на Холмщині, як Сполітак, тепер вже небіжчик, котрий ставав як кандидат українців до Другої Державної Думи з Холмщнни, замість єпископа Євлогія, о. Юліан Перфецький – голова кобилянського Просвітно-економічного товариства, добродій Олександер Карпинський, голова товариства «Просвіта» у м. Сідльці, добродій Лоський – голова, товариства «Просвіта» у м. Грубешеві, Люблинської губернії, і інші.

«Діло», Львів, 1912, № 70, с. 1.

[4] «Потребительне товариство – товариство людей, що на складені товариські гроші заводять власну крамницю і продають там для самих себе та для сторонніх людей дешевший і кращий крам, а зиск з того ділять проміж себе». – *Словарик. Пояснення чужих та не дуже зрозумілих слів*. Склав В. Доманіцький. У Київі року 1906, с. 95. Сучасний історик кооперації пише: «Передусім слід зазначити, що терміни "кооперація", "кооператив", "кооперативний рух" тощо, як правило, залишалися для кооперованих сільських мешканців не відомими. Понятійний апарат кооперативного життя базувався на термінах, запозичених із російської мови, які вимовлялися на український манер. Так, споживчий кооператив селяни називали "потребительне обчество", сільськогосподарський – "сільськохозяйственне обчество", рідше – "товариство". Кредитний кооператив зазвичай називали "банком". Під впливом україномовної літератури в селянське середовище поступово проникали такі поняття, як "товариська крамниця", або "гуртова крамниця" – у значенні споживчого товариства, а також "товариський банк", тобто кредитний кооператив». – Фареній І.А., *Українська кооперація*, [в:] *Український селянин. Збірник наукових праць*, Черкаси, випуск 9, 2005, с. 190.

Що ж торкається відносин єпископа Євлогія[5] і інших єпископів до української справи на Холмщині, то спочатку ото та компанія, очевидячки не знаючи, в якій бік розв'язатися може холмське питання у Думі і, не хотячи придбати собі ворогів з боку українців, дуже прихильно поставилася до української праці на Холмщині і деякі з того гурту були навіть членами холмщанських «Просвіт».

Українці також не мали чого ворожо ставитися в той час до них і між тими таборами запанувала «дивна» згода. Сам єпископ Євлогій як сідлецьку, так і кобилянську «Просвіту» благословив на святе діло розвитку народу холмського його рідною мовою, коли про те благословіння його попрошено, кожну зокрема і в різний час. Одному з членів сідлецької «Просвіти» єп. Євлогій навіть завважив, що дуже добре було б, якби на Холмщині заведено хоч одну українську гімназію і, що про це не зайве було б подумати. А одному з членів кобилянської «Просвіти» сказав, що він, – єп. Євлогій, «сердечно привѣтствуетъ» гарний розвиток української просвіти на Холмщині, бо це треба признати; далі завважив він, що «на Холмщинѣ живутъ малороссы»... і що «Шевченко холмському наролу ближе по духу» ніж хтось з російських письменників і т. д., і т. д. Сідлецький же губернатор Д. Волжин запрошував деяких членів сідлецької «Просвіти» до себе, щоби разом з ними вирішити в позитивнім напрямі питання про заведення української мови в початкових школах Холмщини.

От такі то були гарні «благодатні» умови для розвитку рідної інституції на Холмщині.

Але скоро питання про відокремлення Холмщини стало в державній Думі настільки певним, що вони вже могли і не рахуватися з українцями і могли самі повести це діло. В такім разі єп. Євлогій не мав вже чого критися і з «либеральнаго, борющагося съ черносотенствомъ» єпископа, як в свій час висловився про нього його товариш добродій Кобрин[6], зробився тим, чим йому треба було бути в той час, – «націоналистомъ» і попровадив атак вже проти українців. Послідувала страшенна ліквідація майже всього того, що придбали собі українці на Холмщині: одна за другою упали всі три «Просвіти»; деяких членів «Просвіт» стрінула кара, починаючи від самих дрібних дріб'язкових утисків і позбавлення посад, і кінчаючи тюрмами і навіть деякими засланнями...

От вкоротці те, що можна сказати про українську інституцію на Холмщині і її напрямок.

[5] Євлогій (Василій Георгієвський; 1868–1946) – російський церковний діяч, уродженець Тульської губернії, отже, стандартний «туляк» (так на Холмсько-Підляському Побужжі називали православних священиків-росіян, яких засилав сюди петербурзький Синод). Від 1897 р. ректор Холмської духовної семінарії, від 1903 р. вікарій Холмської єпархії (в сані єпископа Люблинського), відтак єпископ та архієпископ Холмський і Люблинський (1912–1914), архієп. Волинський і Житомирський (1914–1919, емігрував до Франції). Як член Державної думи Російської імперії 2-го та 3-го скликань клопотався про утворення Холмської губернії й виведення її зі складу Польського королівства.

[6] Михайло Кобрин (1871–1956), уродженець с. Стужниця у Красноставському пов. Від 1899 р. викладач Холмської духовної семінарії, у післяреволюційний час голова спілок лояльних до російської влади (Народно-просвітне товариство Холмської Русі, Холмське сільсько-господарське товариство взаємного кредиту) та член делегації до Санкт-Петербурга, яка клопотала перед царським урядом про виокремлення Холмщини і Південного Підляшшя в самостійну губернію. У міжвоєнний період активний на полі українського церковного і громадського життя (м.інш., член Товариства ім. Петра Могили, Комісії перекладу Святого Письма та богослужбових книг при Українському науковому інституті у Варшаві, керівник на громадських засадах української гімназії у Кременці), автор перекладів українською мовою «Апостола», «Псалтиря», «Часослова» та інш.

eprasa.pl 7357208558

Але культурна праця на Холмщині не обмежилася на тім; є й досліди наукові як, напр., д. М. Янчука[7] (холмщака) по етнографії Холмщини, Васька Ткача[8] (холмщака) – «Збірка», – 2 книжки, – по етнографії Холмщини, крім того, дякуючи допомозі Петербурзької імператорської академії наук, деякі холмщаки збирали матеріали і вели досліди української забужної мови, так напр., автор отсеї статті зібрав і обробив матеріали, які торкаються діалектологічних осібностей Холмщини, які вияснюють осібности радинської мови, константинської і надбужної, котрі існують на Холмщині, крім того ще зібрав матеріали д. Рудницький[9], які тичаться константинської української осібності мови, існуючої на Холмщині; появилися ще деякі наукові праці, написані в останні роки деякими холмщанами.

Крім того, деякі з «Просвіт» холмщанських взяли на себе місію інформації з справ Холмщини поза межами України, так напр. один студент – холмщак, член «Просвіти» досить докладно інформував в холмській справі деякі з московських великоруських студентських громад, одну білоруську, а також і українську студентську громаду при Московськім університеті (1908 р.). Інформовано про дійсне становище холмської справи і деякі окремі особи з видатніших російських діячів, і деякі з останніх, як напр. С. Муромцев, – голова І-ої Державної Думи, або князь П. Долгоруков приняли таку щиру участь в ділі запомоги просвітній справі на Холмщині (як напр. «Просвіті» в с. Кобилянах), що допомагали не тільки книжками, але і грішми. Поінформовані були і деякі з членів Общества славянской культуры у Москві і Общество грамотности московське – останнє досить багато жертвувало кобилянській «Просвіті»[10]. І під час трусу в книгозбірні останньої то Общество грамотности перенялося таким щирим спочуттям до напівзруйнованої вже в той час кобилянської «Просвіти», що хотіло потягнути до суду самого ліквідатора української «Просвіти», «найвищого заступника» Холмщини. Крім того вивішувано по деяких російських інституціях в Москві відозви до великоруського громадянства (в 1908 р.) з закликом до матеріальної помочі нашим «Просвітам» на Холмщині. На кінець знаходилися і такі люди серед холмщаків, які кожну найменшу можливість в справі інформації про Холмщину, в справі протесту проти утисків українців на Холмщині, проти економічного обдирання холмського русина його ворогами – силкувалися використати (згадати б хоча про промову холмщака над домовиною Муромцева, коли була віддана свята остання дань холмським народом першому його прихильникові серед чужинців).

[7] Микола Янчук (1859–1921), уродженець підляського села Корниця у тодішньому Константинівському пов. Етнограф і письменник – автор розвідок про побут і культуру своїх земляків та українських п'єс, які ставили трупи у Наддніпрянщині й Галичині, а також поезій (при житті не публіковані).

[8] Василь Остапчук (1867–?), уродженець південнопідляського містечка Ганна у тодішньому Білянському повіті. Народний вчитель та поет і народознавець.

[9] Євген Рудницький (1883 – після 1937, жертва сталінських репресій), уродженець піденнопідляського міста Межиріччя. Етнограф і мовознавець (співробітник Інституту мовознавства АН УРСР) – під час навчання у Петербурзькому університеті (1906–1910) захопився етнографічними дослідженнями: у 1908 р. зробив доповідь в Українському науковому товаристві Петербурга «Весільний ритуал на Холмщині», у 1909 році для української Громади прочитав доповідь «Говірки і Підляшшя», у рукописі залишив довідку «Українське весілля на Підляшші» (опубліковано у 2003 р.). З 1910 по 1915 р. працював вчителем гімназії у Білостоці, отже в час, коли вчився там Павло Гаврилюк (його спогад про цей епізод у поточному числі нашого журналу).

[10] Звісно, героєм цих всіх подій був сам Євген Перфецький, який промовляв також на похороні Сергія Муромцева (Укр, *Українська промова над могилою Муромцева*, – «Дїло», Львів, 1910, № 253, с. 5).

От приблизно вкоротці усе, що можна ліпшого сказати про розвиток української справи на Холмщині: були осередки українські, поставлені на добрім фундаменті, і ті осередки могли б багато зробити в сфері розвою української ідеї серед холмської людности, але їх добре діло припинено, скоро із жорстокістю почато викорінювання тих наслідків, які лишилися після їх.

Але і тепер, коли приглянетеся до українського життя Холмщини, то побачите, що села, до яких доходить українська часопись або книжка, не є виїмкове явище; якби приглянулися більш уважнійше, то можна б де-не-де помітити і невеличку українську бібліотечку, зложену за зароблені кривавицею власні гроші селюха-русина, свідомого українця.

«Діло», Львів, 1912, № 71, с. 3.

II

Світе тихий, краю милий,
Моя Україно,
Защо тебе сплюндровано,
Защо марно гинеш?...
Т. Шевченко

Засоби Йосифа Шумлянського в справі введення нової віри на Україні і засоби російського правительства, якими воно користалося при введенню нової віри на Холмщині в 1875 р., однаково є брудні, нелюдсько-жорстокі, однаково відбивають на собі руку «великого» Торквемади. Але політика першого при введенню віри – є надзвичайно талановитою, а політика російського уряду при введеню православія на Холмщині, є зовсім невдала, надзвичайно брутальна. Політика Шумлянського – то є політика осторожності, надзвичайної консеквенції. В проведенню унії він прикривав акти своєї діяльності потаємністю, недомовками, нарочним нерозумінням термінів (слів), неясністю положення осіб і партій отої діяльності і проче. Політика ж російського правительства в ділі знищення дитини Шумлянського на Холмській Україні була, власне не політикою в дійснім розумінню того слова, а нахабним варварським бажанням постановити на своїм, зробити те, що йому, правительству, захотілося зробити, не рахуючися ні з чим, не застановляючися в тій справі ні перед чим і основуючися тілько на вандальській своїй силі. «Быть по сему!», «Не смѣть разговоривать!» – от єдиний принцип «політики» російського правительства там, де воно чує свою безумовну силу. А засобом для проведення тої «політики» – є «казацкіє нагайки». Замість того, щоби в ділі знищення унії мати якусь консеквенцію, коли б це знищення для чогось, чи для когось було корисне, чи хоч про людське око заховати отаку консеквенцію, воно почало, як звичайно «съ топора». В 1875 р. був виданий „Высочайшый» указ, щоби уніати на Холмщині з днем 11 мая були «зроблені» православними. «Сказано – сдѣлано»: з днем 11 мая Холмщина, значилося в офіціальних паперах, «съ радостѣю воссоединилась съ православною церквою».

Але в дійсності було зовсім інакше.

Можна дуже легко закувати чоловіка в кайдани, відобрати йому здоров'я, життя, зробити жебраком, і правительство російське разом зі своєю адміністрацією тоді, як і завше, спосібне було зробити таке, і тут його «топоръ» все мав виключне значіння. Але коли воно своїми брудними руками торкалося душі чоловіка, хотіло бути і її паном, панувати над думкою чоловіка, то воно в тім ділі оказалося смішним, бо чи

eprasa.pl 7357208558

було коли таке, чи можливо те, щоби віру в чоловіці можна було зломити фізичною силою, тим більше віру всього народа, і зломити раптовно, – по одному указові. Треба бути дуже великим вандалом, щоби рішитися на таке безглузде діло. Але страшні, фатальні слова стояли вже на папері: «быть по сему» і се абсолютне бажання раптовно повинно було здійснитися.

Коли бажання того здійснення почалося реалізувати, то мало не одностайний відпір зустріли «возсоединители» з боку уніатів-русинів. І той відпір тим більше відчувалося, чим більше невдалих засобів ужито, чим більше виявлялася нетактовність «возсоединителей» при проведенню своєї цілі.

Характер самого процесу проведення православія, в противолежність його знищенню в свій час І. Шумлянським, був той, що російське правительство вимагало від холмщанських русинів загальної згоди на православіє, а отака тактика давала можливість загального явного протесту: боротьба не розбилася на ряд безконечних окремих випадків, а зробилася компактною, загальною, і в той самий час вона зробилася такою, коли адміністраційні утиски всюди і одночасно були одностайними, коли засоби для переведення православія були по всій Холмщині однакові і, між іншим, надзвичайно брутально примітивні. При такім становищі справи, коли проти військової маси виступала сполучена маса холмського селянства і виступала майже в кожнім селі, боронячи свою віру, то се «возсоединеніе» приняло характер не «возсоединенія съ радостью», а характер справжньої війни. Не було майже на Холмщині і Підляссю ні одної парафії, де би принято православіє менш чи більш добровільно. Звичайним засобом введення «истинной вѣры» в Забужній Україні було те, що в кожнім протестуючім селі ставали табором солдати або козаки, тоє село об'являлося на воєннім стані і москалі починали господарювати в нім, як самі собі хотіли, себто меж для насильства отут не постановлено ніяких. Тут мали місце насмішки над релігійним почуттям селянина, над всім його найсв'ятішим; віру його опльовувано найбруднішою лайкою і поступками п'яного солдата, оскверняючи його дім, його родину найпідлішим робом, насилуючи жінок, дівчат, дітей дівчаток..., останню кожушину здирано з селянина, останній гріш забирано в нього; овечка, віл, остання телиця – все виведено з бідної хлопської кошари і різано на обід солдатам, причім, до варення обіду зганяно зі всього села жінок і дівчат і т.д.

«Діло», Львів, 1912, № 72, с. 1.

Але сим не скінчилися усі насильства. Звичайно рано зганялися всі люди з села під церкву і тут їх запитували – чи згодні вони війти «въ лоно православной церкви» і коли чули звичайну відмову на те запитання, то починалося страшенне знущання над бідним народом: його били нагайками, а б'ючи питали – чи піде до православної церкви і коли чули від бідного страдальця відмову, то продовжували бити доти, доки чоловік [*не*] робився непритомним. Під вечір зганяли селян знова, і знова слідувало таке саме запитання, і знова починалася така сама оргія, як і рано. І то повторювалося так кожного дня. І в такий то день не один впав трупом під козацькими нагайками, не один був позбавлений здоров'я, були також серед мучеників-русинів і самогубства, бо не сила було терпіти, а рідну віру зрадити вони не могли. І такі муки переносили селяни-уніяти в кожнім селі холмськім доти, доки не примушено нещасного селюха приняти православну віру.

Але далеко не усі села згоджувалися на таке принятя і в тих селах військові екзекуцій викликали справжнє повстання. Селяни в таких селах бралися за коси, серпи, кії, рушниці, каміння і йшли під церкву обороняти рідну віру. Починалася тоді боротьба з солдатами, які працювали не тільки багнетами і нагайками, але й стріляли в народ, який десятками падав покалічений і вбитий, обороняючи рідну церкву і протестуючи проти сваволі розпущеного солдатства. І так наприклад було в селах Дрелеві, Шустці, Колембродах Радинського повіту і багатьох інших. І таке повстання русинів-уніятів підіймали не тільки окремі села, але і цілі повіти, як напримір в Радинськім повіті Сідлецької губернії, в західній частині Константинського повіта, тої губернії і т.ін. З такими протестантами правительство нічого не могло вдіяти і до православної церкви вони не пішли (в Радянськім повіті тільки 4 сіл православних), хоч і потім придушувало православного священика в «упорствующихъ» парохіях, коли вмре хтось з «упорствующихъ», або вродиться дитина, тягнути при допомозі стражників і жандармів до церкви і там робити над ним православний обряд. А таке примушення адміністрацією православного священка робити подібні релігійні насильства над селянином допроваджували до того, що священик тратив не тільки авторитет перед селянином, але не міг мати через те на нього і морального впливу, часом просто робився його ворогом. От через такі то, та й інші дрібничкові причини, православна віра була остогидла нашому русинови, православний священик, навіть сердечно бажаючий добра свойому народові, робився для нього втіленням поліцейського чиновника, православіє – синонімом насильства, синонімом ненависного йому «казенного» москалізму.

Такі відносини мусили були допровадити до того, що в нашім русині-протестантові вкінці виплекалася органічна ненависть до всього «русскаго», православного.

І так, унія була знищена, але не усіх вдалося загнати до «казенного» православія. Такі неправославні русини, – «калакути», як в свій час вони називалися на Холмщині, усі кинулися до костела, бо, природно, що то єдиний вихід оставався для них: адже ж уніатської церкви вони вже не мали, православна церква стала ворожою, лишався один костел, до якого мусили вони попрямувати. Але до останнього дорога була їм заперта і як попити [*спроби* – Ю.Г.] з боку русинів проникнути до костела, так і попити з боку польсько-католицьких ксьондзів притягнути їх до себе, і збільшити тим свою парафію і польське суспільство через постепенну полонізацію прозелітів-русинів, були даремні. І холмські «калакути» – селяни від 1875 р. до 1905 року 17 цвітня, коли був виданий маніфест о віротерпимости, не мали ніякої церкви і жили вірою в стару унію, згадками про колишнє і поклони уніатському хрестові, уніатському образові, або молитвою в старій, закинутій, напіврозваленій уніатській каплиці з різними реліквіями дідівської віри. Що ж торкається таїнств церковних: хрещення або погребення [*похорону* – Ю.Г.], то через те, що то трудно було зробити, навіть при великій конечності, в католицькім костелі, то вони, уникаючи православної церкви, мусили самі для себе вигадувати якісь засоби, щоби задовольняти релігійні потреби: протестанти-русини самі ховали мерших, самі хрестили дітей. Для прикладу, приведу образчик такого своєрідного релігійного звичаю, який мав місце в селі Колембродах Ра-

eprasa.pl 7357208558

динського повіту і його околицях: коли уродиться дитина, то для того, щоб охрестити її і наречи їй ім'я, звичайно батько тої дитини запрошував найстаршу і найповажнішу в селі жінку, яка і охрещувала дитину; приступаючи до хрещення, вона тричі питала в дитини: «Чого душа потребує?» і на кожне запитання тричі сама відповідала за дитину: «Хрещення!». По тому також тричі запитувала дитину – як хоче вона називатися, і тричі відповідала за дитину, говорячи те ім'я, яке хотіли дати своїй дитині родичі [*батьки* – Ю.Г.]; на кінець, солом'яним кропилом тричі кропила дитину свяченою водою, принесеною з костела – на тім хрещення кінчалося. – От як бідний народ задовольняв свої релігійні потреби!

«Діло», Львів, 1912, № 73, с. 1.

Але тим тільки не все він міг обмежитися, бо то «не все», не конечно «калакута»-русина могло задовольнити і він винаходив такі засоби, котрі помагали знайти стежку до костела. Постепенно починалося зближення з костелом, польським ксьондзом, який всіми силами, консеквентно, старався мати польський вплив на русина і сей вплив (на нього) мав деякий успіх. Коли прийшов день 17 цвітня 1905 року і приніс свободу віри, то він, – польсько-католицький вплив і органічна ненависть до рускости і православія холмського селянина були настільки сильні, що останній ніде не міг піти, як тільки до польсько-католицького костела. Там де раніше, ще до 1875 року, був сильний вплив Польщі на холмського селюка, як напримір в більшій частині Радинського повіту, там полонізація мала майже виключне значення так, що деякі села навіть зрікалися говорити по-українськи, бо частенько зустрічалося і таке, що польські патри [*pater, тобто римо-католицький священик* – Ю.Г.] темному хлопові загрожували, що як він не кине говорити або молитися по-руськи, то не ввійде в царство небесне, що робило на сфанатизованого селянина виключне враження. Але мушу поспішно завважити, що таке повне винародовлення не має значення загального на Холмщині і відноситься тільки до дуже небагатьох бувших уніятських парафій. Що ж торкається взагалі великої більшості католицьких парафій на Холмщині, то про винародовлювання якесь в них холмщака не може бути і мови: русин там лишився русином. Хоч і робить на його враження польська культура, особливо польська організація, про яку я оповів в попередній своїй статті (фейлетон ч. I.), але гадаю, що ото враження може бути часове і воно робиться через те більше, що не має проти себе зустрічного еквіваленту, що не може опертися наш селянин на свою українську організацію. Так наприклад, коли одно українське товариство «Просвіта» на Холмщині, не торкаючися релігії, повело свою проповідь української ідеї, «хлопської» ідеї, як висловився один селянин холмщак, і коли селяни переконавшися про щирість демократизму провідників тої інституції, почали давати вкладки членські в її касу, то серед тих членів оказалося не менше і членів католиків-русинів, не дивлячись на те, що членами тої просвітної інституції були і православні священики (яких звичайно вони, – католики, цуралися), і навіть один з католиків був обраний до членів Ради того товариства; але, на жаль, то товариство, як і інші українські інституції, тепер знищено.

Треба також завважити, що перший запал холмщака щодо католицизму впав, бо католицькі ксьондзи мали вже досить часу, щоби скомпроментувати себе перед ним через страшенне його обдирання за духовні треби, а подруге, і маріавітизм, який дуже сильно розповсюджується по Сідлецькій губернії, також впливає на розложення значення католицизму і польських ксьондзів, через що на Холмщині хутко може наступити така хвиля, що при можливості доброї постанови просвітньої і економічної української організацій, остання могла б мати в русинів-католиків (як і – православних) виключне значення; але така можливість на Холмщині дуже трудна, бо усякий початок на Холмщині української організації тепер ліквідується адміністрацією, а українська інтелігенція – або так прибита, що не може ані слова вільного про свою рідну справу сказати, або розігнана поза межі Холмщини; одна тільки українська часопись і може робити там щось...

Що ж торкається українців-русинів, які перейшли в православ'я, то вони ще довго витримували боротьбу за деякі принципи унії і в кінці в багатьох парафіях, в одній в меншій степени, в другій в більшій, православіє мусило піти на компроміс і заховало в своїй церкві деякі засоби унії, погодивши їх зі своїми засобами. Деякі образи уніатські, уніатські реліквії (як напр. монстранції і ін.) і досі живуть в церквах Холмщини. А деякі церкви цілком мають характер уніатський і люди себе часами ніяк не називають, як греко-католиками, як наприклад село Докудов, Більського повіту, де все заховалося уніатське, опріч поминання папи; туди і призначають таких священиків, які були б переконані уніати, які знали б уніатську обрядовість, як наприклад о. Старосельця, бо інших селяни не приймають.

Отаке то у нас на Холмщині[11] діялося і дієтся!

Ненависть до москаля урядника, неприймання православія і «казеннаго русскаго» бажання – от що яскравіше всього випливає на світ божий в результаті всієї кривавої історії віри в Забужній Україні, і коли тепер виникають де-не-де серед українців такі погляди, щоби не відділяти від Царства Польського Холмщини, бо то для останньої має бути через щось гірше (як напр. в «Раді» за 1912 р., число 39 й 40), тото є помилка і свідчить про незнання краю, незнання холмщака, його життя і психології, яка витворювалася через ряд віків в особливих специфічних умовах: адже, як би не було, а поляк далеко ближче моральне і фізичне місце зайняв коло холмщака, ніж чорносотенець москаль – і віддати його під поляка, то значить – треба бути певним, що холмщак в кілька рази швидше може сполонізуватися, будучи в межах Польщі, ніж зрущитися [*русифікуватися* – Ю.Г.], коли він буде відділений від Польщі і прилучений до київського генерал-губернаторства.

Думка кожного холмщака-українця свідомого, то є: безумовно, відокремлення Холмщини-Руси від Польщі!

«Діло», Львів, 1912, № 73, с. 1-2.

До друку підготував Юрій Гаврилюк

[11] Все описане Євгеном Перфецьким відноситься лише до ситуації у підляській частині території, яка до 1795 р. входила до складу греко-уніатської Холмської єпархії (у 1875 р. її парафії стали частиною православної Холмсько-Варшавської єпархії та управлялись вікарієм з титулом єпископа Люблинського, у 1905 р. з парафій у Люблинській і Сідлецькій губ. утворено православну Холмську єпархію).

eprasa.pl 7357208558

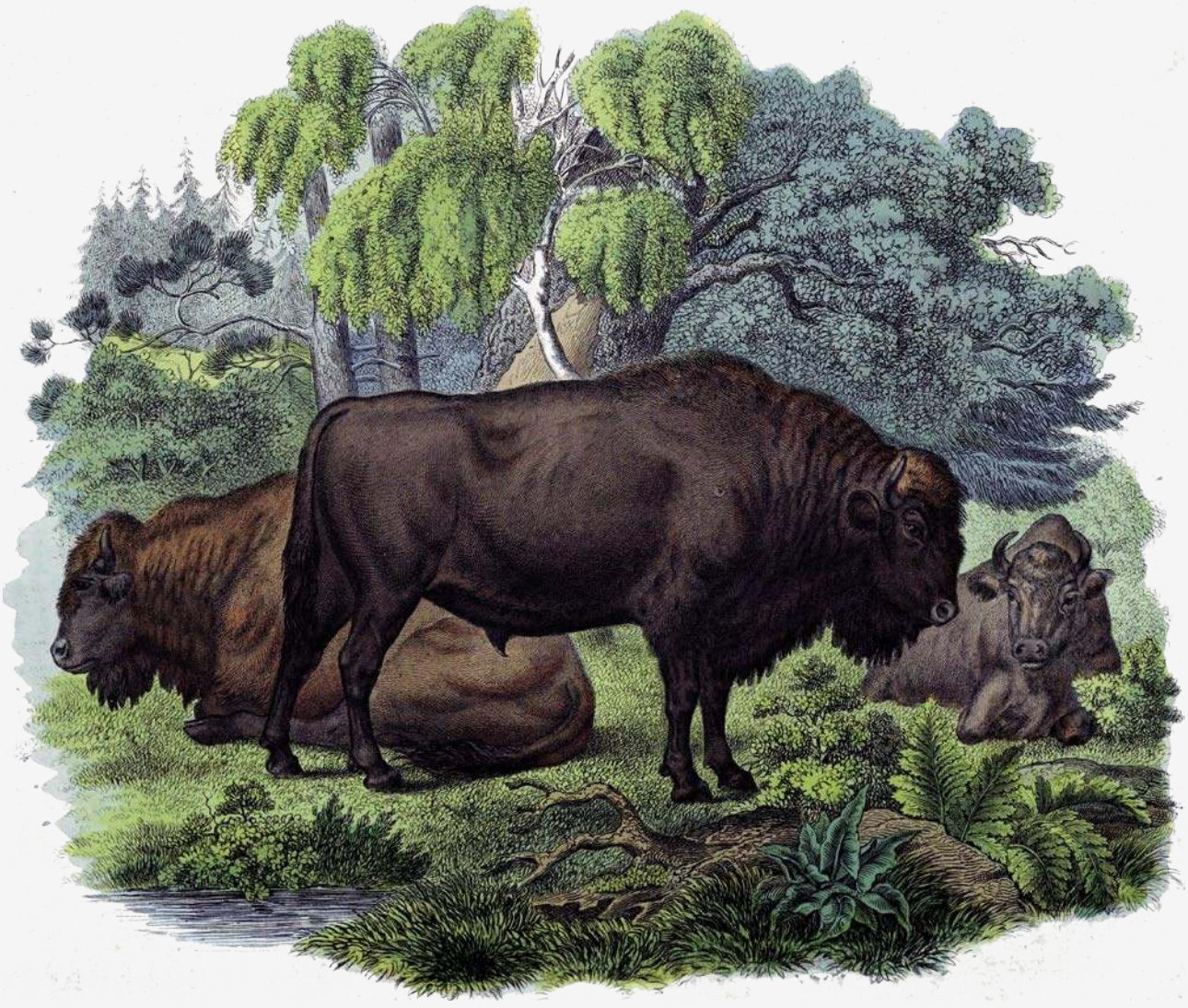
Zwi^{e}r strasznyj, bo weliki i rohaty — zubor!

Odnoho razu Elizaweta z domu Myszko, z Dubiczuw Osocznych rodom, poczuła od na pokoli^{e}nie mołodszych, szto daleko od Biłowi^{e}żkoji puszczy, aż pud Kliszczeli pudchodiat *żubry*. Spoczatku ne welmi poniała, pro szto howorat, aż po chwilini zdohadałaś – Aha! Zubri^{e}!

Same tak, dorohije wychowanci puolśkoji szkoły, z klasowymi wycieczkami u *Rezerwat Pokazowy Żubrów* i ohladanci puolśkoji telewiziji (pro zasranciuw, szto ono nu^{o}s w smartchwona wsatoczat i żywoho swi^{e}ta wże zusi^{e}m ne baczat, to j ne zhaduju) – zwi^{e}r strasznyj, bo rohaty, a szcze j welmi diki i weliki – to ne *żubr* żadion, ono – zubor! Pryznajusia, znaju toje ne od bat'ka i matery, bo wony pudbilszczany, a z kniżki (ne *ksionszki*), szto stojit u mene na polici (same na polici, bo tak zwet'sia doszczka, na kotoruj można sztoś położyti abo postawiti; mnuhoch każe *pu^{o}łka*, ale to słowo ne nasze, bo pu^{o}lśkie, ono po-naszomu wymowlane). Jiji^{e} awtor – Władysław Kuraszkiewicz, urodżany u 1905 rokowi u Wołodawi nadbużańskuj, znaczyt czołowi^{e}k misciowy, szto pokazuje pruozwiszcze ne ono bat'kowe, ale j materyne (Soroka), tomu w ukrajińskuj mowi pudlaśkuj hramotny. Do toho ż i mowoznaweć, jakij szcze u 1937 rokowi naszymi sełami chodiw i howory naszy zapisuwaw, a posli zapisy tyje podaw u kniżci „Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych" (1963). Zajszow wu^{o}n i do Ori^{e}szkowa, szto na meżi^{e} Biłowi^{e}żkoji puszczy, de zapisaw, szto „ori^{e}szkuwśki lude" pro rohatych lisowych żyteluw jomu skazali: „zubor – dwa zubri^{e}, wsy^{e} zubri^{e}".

Takij to weliki pożytok z puolśkich kniżok rozumnych czytania, a ne za *nauczyciel*-ami i *środek*-ami *masowego przekazu* powtorania. Prawda, ne wsi^{e} kniżki rozumny, tomu posli czytania treba nad proczytanym zadumatisia, a szcze j z inszymi, ne odne znajuczymi, wartuje pohoworyti, czy napisane do naszoji realnosti pasuje i prawdiwo wyhledaje.

BILSZCZANIN
(szcze ne welmi starowaty, chocz i nemołodoji daty)



Zubri^{e} – hrafika z kniżki: Księga Świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne itp. z rycinami na stali, czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. Część II, Warszawa 1863.

eprasa.pl 7357208558

Nazwiska, patronimika i przezwiska na naszym prawosławnym Podlasiu

Ten tekst nie aspiruje do poważnego artykułu popartego stosownymi badaniami naukowymi, ale może stanowić inspirację dla innych autorów naszego czasopisma i byłoby interesująco poczytać, jak w innych naszych rejonach miejscowi radzili sobie z tą sprawą. Swoje spostrzeżenia opieram na moich okolicach, tzw. Małej Ojczyźnie, a sądzę także i gdzie indziej przy bezpośrednim kontakcie powszechnie używano imienia, nazwiska (czasami zniekształconego wobec brzmienia oficjalnego, urzędowego) i patronimików. W sytuacji konfliktowej nierzadko używano przezwisk, zwłaszcza o pejoratywnym brzmieniu, mówionych prosto w oczy, gdy do omawianej osoby stosunek był szczególnie negatywny i rozmowa mocno się zaostrzyła. Nie wszystkie przezwiska były mocno obraźliwe, ale niektóre już tak. W niektórych określeniach trudno znaleźć jakieś etymologiczne wyjaśnienie, a inwencja autorów przezwiska może zaskakiwać swoją celnością i czasami dość dużym poczuciem humoru. Często imiona odojcowskie pokrywały się z nazwiskiem i w naszym rejonie kończyły się na *-uk*, np. Iwaniuk lub Pietruczuk (odpowiednio syn Iwana lub Piotra) lub *-icz*, np. Karpowicz lub Wasilewicz (odpowiednio syn Karpa lub Wasyla). Używane imiona żeńskie wywodziły się od imienia męża lub ojca i kończyły się na *-icha* lub *–ycha*, np. Władymiricha lub Harasymycha. Zdarzało się, że imiona odojcowskie nie pokrywały się z nazwiskiem, np. patronimikum Maksymiuk, a nazwisko Łaszkiewicz, Ustymiuk – Karpowicz, Haryjmuk – Szostak. W okolicach Bielska często polszczono ruskie nazwiska, aby w mniemaniu zainteresowanych brzmiały nobilitująco i upodobniały się do nazwisk okolicznej szlachty. Kilka przykładów: zamiast Chomko pojawił się Chomański, Bereza stał się Berezowskim lub Brzozowskim, a Kraśko Krasowskim.

A oto jak nazywano bliższych i dalszych sąsiadów w moim rejonie. Pominąłem w spisie większość oficjalnych nazwisk, a skupiłem się na patronimikach i przezwiskach, dla lepszej przejrzystości ułożyłem alfabetycznie. Zachęcam do lektury i czasami do uśmiechu.

Antony
Antulk
Bobyl
Bronyk
But`ko
Car
Caruczok
Chwelyn
Cyrkuniuk
Czajka
Dmytior
Dunda
Dyrun
Fadiej
Filka
Florczuk
Foma
Gieroj
Guga
Halena
Hapaniuk
Harasymycha
Haraśka
Haryjmuk
Hłuchuszka
Husaczok
Husie
Ihnat
Itacz
Iwancio
Kalia
Kasztanka
Katerynyna
Kiń
Kit
Komedyja
Kosołapyj
Kostik
Krajzega
Krakus
Kuczka
Kutok
Lach
Laszuczok
Lewoniowa
Loniuś
Lysnyk
Majtyk
Makaruk
Micik
Muc
Mykołajuk
Mykyta
Mysyjuk
Nypohoda
Oliferuk
Osypko
Otrok
Pahur
Pańka
Popylyna
Pszuk
Puhacz
Pylop
Pyrdun
Rej
Rożuk
Rusin
Ryhoryszka
Ryżyj
Sikun
Slipyj
Smutna
Smużenka
Sołyszka
Stalin
Stepanko
Swejkus
Sydun
Telemoniuk
Titiorka
Tiuk
Todorko
Tofyl
Trynda
Turyn
Ustymiuk
Wara
Władymirycha
Wolanyć
Worobiuszka
Worona
Wychopyń
Wychtor
Wylyka Żopa
Zrymar
Zylinka

Arkadiusz KULGAWCZUK



Церква у Зубачах, де молились віками і моляться нинішa носії найрізноманітнішої патроніміки. Фото Ю. Гаврилюка.

eprasa.pl 7357208558

З організованого життя над Бугом і Нарвою

Союз українців Підляшшя

Змагання дітей у конкурсі «Українське слово»

3 квітня в Більському будинку культури відбулися прослуховування Воєводського декламаційного конкурсу «Українське слово». Взяли в ньому участь учні всіх пунктів навчання української мови в регіоні – з Більська, Черемхи та Білостока – загалом 88 дошкільнят та школярів.

Це була нагода показатися ширшій публіці з українською поезією, знанням української мови та сценічними здібностями. Окрім того можна було порівнятися з ровесниками зі своїх та інших шкіл та отримати гарні подарунки від Союзу українців Підляшшя.

Детальніше про конкурс та список лауреатів – на с. 2-4.

«Українське слово» це продовження весняних зустрічей з поезією Тараса Шевченка. Від років конкурс проводився завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польща у рамках проєкту «Зустрічі з підляським фольклором, українською традицією і поезією».

Майстер-класи у рамках програми «До джерел»

У **квітні** діти з садочків і шкіл в Більську, Черемсі та Білостоці, у яких ведуться уроки української мови як рідної, мали можливість брати участь у різноманітних заняттях у рамках програми «До джерел».

3 квітня білостоцькі малята та школярі з міжсадочкового пункту навчання при Інтеграційному садочку № 26, Громадської початкової школи св. св. Кирила і Методія та Початкової школи № 9 у Білостоці відвідали Музей Обох Націй у Більську. Провели вони там великодні майстер-класи, під час яких розмальовували яйця. Після практичних занять діти оглядали музей.

9 квітня в рамках того ж проєкту учні українських класів Початкової школи № 4 ім. Адама Міцкевича в Більську випікали «буслови лапи», які пов'язані зі святом Благовіщення Пресвятої Богородиці. Кулінарні етнографічні майстер-класи повели учасниці фольклорного гурту «Родина» – Валентина Томчук з Дуб'яжина і Віра Никитюк з Мокрого.

Перед Великоднем, який цього року припадав і для католиків, і для православних **20-21 квітня**, у більській «четвірці» проходили різноманітні заняття, присвячені великоднім традиціям. На уроках української мови діти писали писанки та готували різні прикраси у вигляді яєць. А **10-11 квітня** учні українських класів відвідали Музей Обох Націй у Більську.

Програма «До джерел» передбачає не тільки різного роду майстер-класи, але також екскурсії, у тому числі поза регіон. **24 квітня** учні українських класів VIA, VIIA та VIIIA Початкової школи № 4 імені Адама Міцкевича в Більську взяли участь в поїздці до Люблина. Програма екскурсії включала відвідування Музею люблинського села, оглядання Національного музею, розташованого в Люблинському замку, а також прогулянку Старим містом. Це була не лише можливість отримати нові знання, але й провести час разом з іншими дітьми з українських класів.



Днем пізніше, **25 квітня**, діти, які вивчають українську мову як рідну у Шкільно-дошкільному комплексі в Черемсі, взяли участь в екскурсії до Підляського музею народної культури у Василькові коло Білостока (*на фото*). Учні від першого по четвертий клас разом з вчительками української мови оглядали музей, а також брали участь в етнографічних заняттях, на яких ознайомлювалися з усіма процесами випікання хліба. Вони місили тісто, та потім пекли разом з ведучою з музею хліб та перепічки, які згодом з'їли. Це була нагода дізнатися більше про історію, архітектуру та народну традицію Підляшшя.

Заняття та екскурсії відбувалися в рамках проєкту Союзу українців Підляшшя «Майстер-класи української культури для дітей і молоді „До джерел"», реалізованого завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Збори Головної ради СУП

6 квітня в офісі Союзу українців Підляшшя у Більську відбулися збори Головної ради СУП. Учасники одноголосно затвердили фінансовий та мериторичний звіти організації за 2024 р. Окрім того переговорили проєкти, реалізовані в 2025 р., а також дискутували на тему створення Центру української культури на Підляшші та дій у напрямку здійснення цієї ініціативи. Було й обговорено питання поточної діяльності СУП.

«Родина» на «Фестивалі мельницького короваю»

10 травня у Мельнику відбувся XVII «Фестиваль мельницького короваю», під час якого щорічно є презентовані весільні традиції та відбувається конкурс на найкращий коровай. Перш за все, захід заохочує сягнути до призабутих рецептів та спекти традиційний весільний коровай з орнаментами.

Цього року в конкурсі взяло участь дев'ять короваїв, які спекли господині з місцевостей Підляського,

eprasa.pl 7357208558

Мазовецького та Люблинського воєводств. Окрім того відбувся музичний концерт. Цього року фрагмент весільного обряду показав у Мельнику український ансамбль «Родина» з Дуб'яжина, який діє при Союзі українців Підляшшя. Це був виїзд молодої зі своєї хати до вінцю – разом з піснями та приспівками.

Окрім «Родини» на заході виступили «Новина» з Мощони Королівської, «Мельничани» з Мельника, «Вереси» з Вилінова та акордеоністи Генрик Муленко і Олександр Пура.

«З підляської криниці»

11 травня у Більському будинку культури відбувалися конкурсні змагання Конкурсу української пісні «З підляської криниці». Взяли в них участь 83 співочі одиниці. Це були солісти, малі форми, тобто дуети, тріо, квартети, а також хори і ансамблі. На сцені звучали автентичний фольклор, опрацьований фольклор, естрадна та сучасна пісня.

Цього року в конкурсі брали участь виконавці з цілого Підляського воєводства, були також учасники з-поза Підляшшя. Кожен із них представив одну пісню. Як і в попередніх роках, була велика кількість виконавців, тому й змагання продовжувалися майже сім годин.

25 травня найкращі виконавці українського репертуару виступили в Більському будинку культури на врочистому гала-концерті. При повному глядацькому залі 30 лауреатів перших та других місць виконало свої конкурсні пісні. На кінець всі учасники заспівали спільно відому українську пісню «Червона рута».

Детальніше про конкурс та список лауреатів – на с. 5-12.

Конкурс української пісні «З підляської криниці» зорганізував Союз українців Підляшшя у рамках проєкту «Зустрічі з підляським фольклором, традицією і українською поезією» за кошти Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

«Добрина» поїде до Казимежа

18 травня в Курпйовському музею в Новогроді відбувся Огляд капел та народних співаків Підляського воєводства. Одне з двох перших місць у категорії «Співочі ансамблі» посів фольклорний гурт «Добрина» з Білостока, що діє при Союзі українців Підляшшя. Це означає, що в червні український колектив представлятиме Підляське воєводство на Загальнопольському фестивалі капел та народних співаків у Казимежі над Вісло – найпрестижнішому в Польщі конкурсі народної музики.

«Ранок» виступив в Італії

20-25 травня Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська, що діє при Союзі українців Підляшшя, перебував на фестивалі PESARO ART. INSPIRATIONS в Пезаро в Італії. Український колектив з Підляшшя здобув на ньому Гран-прі та чотири перші премії. Головні місця були вручені в різних вікових категоріях – як за спів, так і за танці. Крім того талановита солістка Ніколя Голодок, цьогорічна стипендіатка маршалка Підляського воєводства, посіла друге та третє місця в категоріях: сучасна та народна пісня.

Як читаємо на сторінці Фейсбук ансамблю «Ранок»: «Це велика честь і доказ того, що наша культура, пристрасть і талант зворушують серця людей у всьому світі».

Український колектив з Більська представляв в Італії не тільки українське середовище регіону, але й ціле воєводство. Стратегічним партнером закордонної поїздки було Підляське воєводство. Виступ в Італії був також можливим завдяки фінансовій підтримці Більського управління Більська Підляського та Більського повіту.

Концерт в Дубні

24 травня у світлиці в Дубні в ґм. Ботьки відбувся концерт української музики. Виступили на ньому Камерний дівочий хор Київського державного музичного ліцею ім. М. Лисенка, учасник Міжнародного фестивалю церковної музики «Гайнівка 2025» у Білостоці. У його виконанні прозвучала як церковна, так і народна музика. Крім хору з Києва українські пісні заспівав ансамбль «Думка» з Більська, що діє при Союзі українців Підляшшя.

Концерт зорганізували Союз українців Підляшшя, Фонд «Церковна музика» в Гайнівці, Сільська рада Дубна та Клуб «Senior Plus» в рамках дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

Підляський науковий інститут

Збагачення оснащення Підляського архіву та бібліотеки ПНІ

Весною 2025 р. закуплено нові металеві полиці для Підляського архіву та гарні дерев'яні полиці зі скляними дверима для бібліотеки ПНІ. Ці надбання дозволять у кращих умовах зберігати архівні матеріали та книжкові фонди Підляського наукового інституту. Закупівля була профінансована з дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польща.

Електронна версія антології «Країна свойого слова» на сайті Інституту

Від **2 квітня** на Інтернет-сторінці Підляського наукового інституту поміщена в електронному вигляді антологія україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова». Можна її читати на сайті Інституту, а також безкоштовно завантажити за посиланням: https://www.pninstytut.org/vydannia/krayina-svojogo-slova/

Антологія україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова» є першим таким широким і комплексним представленням літературної творчості Підляшшя, створеної українською мовою, як літературною, так і місцевими підляськими українськими говірками. У понад 500-сторінковому виданні зібрано, створені у XIX-XXI ст., твори 77 авторів, які походять із десятків місцевостей регіону від Володавки на півдні по північний берег Нарви, а також анонімні та народні твори з цього терену. Помітною є різноманітність літературних жанрів, антологія включає поезію, короткі прозові твори, драми, публі-

eprasa.pl 7357208558

цистику. Окрім літературних творів, видання містить розлогий історичний вступ, біографічну та бібліографічну інформацію про підляських авторів, які писали українською мовою, карти з позначенням місцевостей, з яких походять автори творів та вибрану бібліографію, а також короткий зміст польською та англійською мовами.

Автором антології є український історик із Підляшшя Юрій Гаврилюк, який для віднайдення літературних творів, написаних різновидами української мови, провів титанічну пошукову роботу на сторінках часописів, книжкових видань, архівних і бібліотечних зібрань, приватних архівів. Ю. Гаврилюк підібрав твори, написав історичний вступ та підготував додатки.

Антологія є першим виданням Підляського наукового інституту. Її підготовка та видання було можливим завдяки дотації на публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що фінансувалося з коштів Національного інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства в рамках Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки. Саме однією з трьох дій цього завдання було видання антології. Партнером Інституту при його реалізації був Союз українців Підляшшя.

Засідання комісії меншин Сейму РП, присвячене увіковічненням, зв'язаним з меншинами

3 квітня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович дистанційно взяв



участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму РП. Окрім питання становища караїмської меншини, засідання також було присвячене розгляду інформації Міністра культури та національної спадщини щодо ситуації та проблем, пов'язаних з увіковічненнями, зв'язаними з національними та етнічними меншинами у Польщі.

Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин і представник української меншини в цій комісії, взяв голос у питанні увіковічнень. Він вказав на проблеми з визначенням важливих для меншин увіковічнень, а також на відсутність комплексної діагностики цього питання. Зазначив, що інформація від Міністерства культури та національної спадщини обмежується питаннями, якими займається це міністерство, і що небагато там інформації про увіковічнення, що стосуються української меншини. Він нагадав, що в останні роки мали місце випадки вандалізму щодо увіковічнень, важливих для української меншини. Звернув увагу на проблему ігнорування меншин у міждержавних переговорах щодо увіковічнень, що стосуються даної меншини, саме так було у випадку української меншини. Він вказав на питання ексгумації жертв конфліктів 1940-х років XX ст., яке є предметом нинішніх польсько-українських міждержавних переговорів. Наголосив, що у випадку українських жертв на території Польщі це безпосередньо стосується української меншини та закликав до того, щоб був почутий голос української громади з цього питання. Він також звернув увагу на проблему недостатньої участі представників державної влади у заходах, пов'язаних із увіковічненнями національних меншин.

Книжки видавництва Pracownia Wydawnicza Andrzej Zabrowarny для бібліотеки ПНІ

Напочатку квітня бібліотека Підляського наукового інституту поповнилась кількома книжками дарованими Андрієм Забороварним з видавництва Pracownia Wydawnicza Andrzej Zabrowarny. Книжки присвячені історичній тематиці та літературознавству. Серед них такі видання, як: монографія Яцека Крохмаля «Peryferyjna eparchia. Prawosławna diecezja przemyska do roku 1596» чи збірка есе Богдана Гудя «Od unii lubelskiej do rzezi wołyńskich».

Бібліотека Підляського наукового інституту нараховує вже понад тисячу видань. Її існування фінансується завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Засідання Програмної ради Інституту мовного різноманіття РП

7 квітня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у дистанційному засіданні Програмної ради Інституту мовного різноманіття Речі Посполитої, у якій представляє він Спільну комісію уряду та національних і етнічних меншин. Крім поточних питань діяльності Інституту, засідання було присвячене, зокрема, темі можливості підтримки технологічної діяльності та використання штучного інтелекту для підтримки меншинних мов та мовної різноманітності.

Презентація антології «Країна свойого слова» у Гайнівці

8 квітня в Міській публічній бібліотеці ім. д-ра Тадеуша Раковецького в Гайнівці відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова» (Більськ 2023). У збірці є також твори написані мешканцями Гайнівського повіту, які пишуть місцевими підляськими українськими говірками.

Захід відкрили директор Міської публічної бібліотеки ім. д-ра Тадеуша Раковецького в Гайнівці Агнєшка Казберук та директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. Зустріч вів підляський письменник та популяризатор історії регіону Юрій Плева, який вказав на значення

eprasa.pl 7357208558





творчості рідною мовою та представив постать автора антології.

Автор публікації, Юрій Гаврилюк, виступив з доповіддю «Творчість підляськими говірками української мови на терені Гайнівського повіту». Під час та після доповіді розгорнулася цікава дискусія, пролунало багато запитань до доповідача, не лише про літературу, але також про історію Підляшшя та ідентичність мешканців регіону.

У зустрічі взяло участь кількох авторів творів, поміщених в антології: Христина Костевич, Леокадія Саєвич, Славомир Кулик, Євгенія Жабінська, Юрій Гаврилюк, Юрій Плева, Славомир Савчук. Прибула також Євгенія Пжидач, донька Ніни Буйновської, однієї з перших осіб з Гайнівського повіту, які почали писати українською мовою. Продекламувала вона один із віршів своєї матері. Серед присутніх були також колишня директор бібліотеки в Гайнівці Алла Гриц, організаторка фестивалів говірок пограниччя Анна Никитюк, голова гайнівського гуртка Православного Братства свв. Кирила і Мефодія Люцина Рушук, заступник голови Союзу українців Підляшшя д-р Андрій Артем'юк.

Організаторами зустрічі були Підляський науковий інститут, Союз українців Підляшшя та Міська публічна бібліотека ім. д-ра Тадеуша Раковецького в Гайнівці. Захід сфінансовано завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польща.

Видання передані Мирославом Іваником з Канади у бібліотеці ПНІ

У половині **квітня** до бібліотеки Підляського наукового інституту надійшло кількадесят різноманітних видань – книжок та часописів – переданих українським дослідником і діячем з Торонто в Канаді Мирославом Іваником, який кількадесят років тому емігрував із Польщі.



Голова Наукової ради ПНІ проф. Роман Висоцький у фільмі про св. Василія Мартиша

Голова Наукової ради Підляського наукового інституту д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС виступив у фільмі «Святий у формі», присвяченому постаті св. Василія Мартиша, одного зі свв. Мучеників Холмських і Підляських, канонізованих Православною Церквою в Польщі в 2003 р. Св. Василій Мартиш (1874-1945) родом із Холмщини, у міжвоєнний період був верховним капеланом православного віросповідання у Війську Польському в ранзі полковника, у 1945 р. загинув від рук польського підпілля внаслідок польсько-українського конфлікту на Холмщині.

Продюсер фільму: Польське Телебачення А.Т. Режисер: Пйотр Кот, редакція та мериторична консультація: о. протодиякон д-р Лука Леонкевич. Прем'єра фільму відбулася **19 квітня** на каналі TVP 2. Фільм доступний на сайті Польського телебачення.



eprasa.pl 7357208558

Матеріали про життя Люблинсько-Холмської та Вроцлавсько-Щецінської православних єпархій у Підляському архіві

У **квітні** та **травні** настоятель православної парафії свт. Петра (Могили) в Любліні та директор Люблинського інституту православної культури о. прот. д-р Андрій Конахович передав для Підляського архіву численні документи громадського життя (зокрема, афіші та оголошення), які засвідчують активність Православної Церкви в Люблинсько-Холмській та Вроцлавсько-Щецінській православних єпархіях у минулих роках.

Підляський архів діє в структурі Підляського наукового інституту з 2020 р. Його існування фінансується завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Директор ПНІ гостем IX з'їзду Об'єднання українців у Польщі

2-3 травня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович був гостем IX звичайного з'їзду Об'єднання українців у Польщі. ОУП – це найбільша організація української національної меншини у Польщі. У з'їзді, що відбувався в історичному українському Народному домі в Перемишлі, взяли участь делегати з 9 відділів з різних регіонів Польщі.

Д-р Г. Купріянович під час відкриття передав вітання учасникам з'їзду як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та представник української меншини у цій комісії, та як директор Підляського наукового інституту. Першого дня взяв також участь у дискусіях. Передав бібліотеці Народного дому підляські видання – антологію україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова» та «Кліщелі, Підляшшя, Україна. Ювілейний збірник на пошану доктора Миколи Рощенка у 75-річчя від дня народження».

Диски з музичною спадщиною Надсяння у бібліотеці ПНІ

Під час IX з'їзду Об'єднання українців у Польщі бібліотека Підляського наукового інституту збагатилася дисками з музичною спадщиною Надсяння. Перемиський відділ Об'єднання українців у Польщі та Народний дім у Перемишлі подарували для бібліотеки ПНІ видані ними диски «Краєчка. Дитячі пісні, ігри та забави» та «Музична антологія Надсяння».

Засідання комісії меншин Сейму РП, присвячене Європейській хартії мов та стратегіям розвитку освіти меншин

8 травня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Засідання було присвячено розгляду інформації: Міністра внутрішніх справ і адміністрації щодо впровадження у Польщі Європейської хартії регіональних або меншинних мов та Міністра національної освіти щодо функціонування Стратегій розвитку освіти меншин у Польщі (білоруської, литовської, німецької, української).



Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин і представник української меншини, виступив з обох питань. Він звернув увагу на ідею Європейської хартії регіональних або меншинних мов, цитуючи її преамбулу. Він наголосив, що хоча Хартія є елементом правового порядку Республіки Польща, вона слабо відома в Польщі. Закликав активізувати процес впровадження Хартії в Польщі. Щодо питання стратегій розвитку освіти окремих меншин, він нагадав про їхню історію та проблеми з практичною реалізацією, вказавши на неактуальний характер документів, прийнятих кільканадцять років тому. Він заявив, що існує потреба у створенні стратегій, але водночас потрібна глибока реформа самої системи освіти меншин. Він також взяв голос у справі позиції, прийнятої комісією щодо діяльності кандидата в президенти РП Ґжеґожа Брауна.

Відзначення пам'яті Антона і Павла Васильчуків у Холмі

10 травня відбулися в Холмі відзначення пам'яті видатних постатей українського національного життя Холмщини першої половини XX століття Антона і Павла Васильчуків з нагоди 90-х роковин смерті А. Васильчука та 80-х роковин смерті П. Васильчука. Заходи проведено під почесним патронатом Маршалка Сейму Республіки Польща Шимона Головні та Надзвичайного і Повноважного Посла України в Республіці Польща Василя Боднара.

Урочистості почалися панахидою за Антона і Павла Васильчуків та покладанням квітів на могилі родини Васильчуків на православному кладовищі на вул. Львівській. Панахиду за Антона і Павла Васильчуків українською та церковнослов'янською мовою з українською вимовою служили о. митрофорний протоієрей Іван Лукашук та о. Матвій Ящук, співав хор Кафедральної православної парафії св. ап. Івана Богослова в Холмі під диригуванням Сергія Горбачевського. Слово після панахиди сказав о. митр. прот. І. Лукашук. Покладено вінки від українців Холма і Люблина та від Почесного консула України в Холмі.

Черговим заходом відзначень був науковий симпозіум «Антон і Павло Васильчуки та їхня роль в українському національному житті Холмщини першої половини XX століття», який відбувся у Холмській публічній бібліотеці ім. Марії Пауліни Орсетті у Холмі. Симпозіум відкрив директор Підляського наукового інституту та голова Українського Товариства д-р Григорій Купріянович. Представлено відео-звернення Посла України в Республіці Польща В. Боднара та лист Мар-

eprasa.pl 7357208558









шалка Сейму РП Ш. Головні. Згодом виступили: Почесний консул України в Холмі Станіслав Адам'як, депутат Львівської обласної ради Петро Цеголко, о. митр. прот. І. Лукашук та о. М. Ящук, який представляв настоятеля кафедральної православної парафії св. Івана Богослова в Холмі. Під час симпозіуму були виголошені три доповіді: проф. Мірослав Шуміло «Українська інтелігентська родина Васильчуків з Холма», д-р Г. Купріянович «Діяльність Антона та Павла Васильчуків в українському національному житті на Холмщині в міжвоєнний період», Юрій Гаврилюк «Місце Холма в українській національній традиції». Після доповідачів зі словом звернувся до присутніх Олександр Волошинський, заступник голови Львівського суспільно-культурного товариства «Холмщина». На завершення відзначень виступив з концертом хор кафедральної православної парафії св. ап. Івана Богослова в Холмі під диригуванням С. Горбачевського. Співав він пасхальні літургійні твори церковнослов'янською мовою, адже урочистості відбувалися у пасхальний період, та кілька українських церковних пісень, які традиційно виконуються на Холмщині.

Організаторами відзначень були Українське Товариство та Підляський науковий інститут, співорганізаторами: Почесний консул України в Холмі, Фундація Партнерство та співпраця (Холм), Православна Парафія св. ап. Івана Богослова в Холмі, Холмський центр православної культури у Холмі, Холмська публічна бібліотека ім. Марії Пауліни Орсетті у Холмі. Захід відбувся завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП та за фінансової підтримки Фундації Партнерство та співпраця (Холм). Почесний патронат над відзначеннями прийняли Маршалок Сейму РП Шимон Головня та Надзвичайний і Повноважний Посол України в РП Василь Боднар. Медіа-патронат мали: Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою», Український тижневик «Наше слово», Польське радіо Люблин та Польське телебачення Люблин. (*Детальніше про урочистості в наступному номері «НБіН»*).

Доповідь почесного члена ПНІ д-ра М. Рощенка про Дмитра Павличка

11 травня Почесний член Підляського наукового інституту д-р Микола Рощенко виступив з лекцією «Автопортрет Дмитра Павличка (1929-2023) в його спогадах». Була це вже вісімнадцята лекція з циклу українознавчих лекцій «Люблинські читання», які Українське Товариство організовує в Любліні з 2018 р. Перед початком зустрічі у приміщенні Українського Товариства звучала пісня «Два кольори», автором слів якої був саме Дмитро Павличко. Використано виконання пісні Дмитром Гнатюком, здійснене в 60-і роки XX ст., тобто в епоху створення пісні. Зустріч відкрив голова Українського Товариства і директор ПНІ д-р Григорій Купріянович, який вказав на місце Дмитра Павличка в українській літературі та його роль в іс-



eprasa.pl 7357208558

торії України. Підкреслив, що поет викликає контроверсії, адже пройшов дорогу від оспівування комуністичної системи до будування незалежної української держави. Голова УТ нагадав, що бувши послом України в Республіці Польща, Д. Павличко відіграв важливу роль у підтримці спорудження в Любліні пам'ятника воїнам армії УНР. На початок зустрічі учні, які вивчають в Любліні як рідну українську мову: Северин Савенець, Ярема Падалка та Йоанна Купріянович, зачитали знакові вірші Д. Павличка. Ця художня частина заходу була підготовлена вчителькою української мови Лесею Соболівською. Д-р М. Рощенко у своїй доповіді детально представив складний життєвий шлях українського поета і перекладача з покоління шестидесятників Дмитра Павличка, починаючи від дитинства по його політичну діяльність у роки незалежної України. Доповідач часто відкликався до спогадів поета, обширно їх цитуючи. Після доповіді відбулася дискусія-розмова про постать поета.

Організатором заходу було Українське Товариство, був він профінансований завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

У Підляському архіві нові цікаві матеріали до історії українського руху на Підляшші

16 травня один із зачинателів українського національного відродження на Північному Підляшші у 80-х роках XX ст. Євген Рижик передав для Підляського архіву чергові матеріали до історії українського руху на Підляшші. Стануть вони цінним поповненням Особового фонду Євгена Рижика, який від кількох років існує у структурі Підляського архіву.

Директор ПНІ на відзначенні 40-річчя часопису «Przegląd Prawosławny»

16 травня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у відзначенні 40-річчя часопису „Przegląd Prawosławny" – («Православний огляд»), яке відбулося в Білостоці, де видається періодичне видання, що почало виходити в 1985 р. під назвою «Tygodnik Podlaski», ставши першим православним періодичним виданням у Польщі після Другої світової війни, присутнім на широкому ринку преси та у продажу в газетних кіосках. «Przegląd Prawosławny» залишається найбільшим православним виданням у Польщі.

Під час урочистості в Білостоцькому ляльковому театрі виступили головний редактор часопису Євген Чиквін та заступниця головного редактора Анна Радзюкевич, було показано фільм про історію часопису, виголошено ювілейні промови та вручено цьогорічні премії імені князя Костянтина Василя Острозького, серед лавреатів якої був о. протопресвітер Анатолій Шидловський, родом із Гайнівки. Були також концерти білоруського танцювального ансамблю «Падляскі Вянок» та чоловічого ансамблю церковної музики «Катапітасма» під диригуванням Луки Гайдучені, який, окрім літургійних, представив також народні твори, переважно українські. Звершенням відзначень став бенкет у Центрі православної культури в Білостоці.

Засідання Програмної ради Інституту мовного різноманіття РП

26 травня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у засіданні Програмної ради Інституту мовного різноманіття Речі Посполитої. Він є членом Ради як представник Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.

Травневе засідання Ради було присвячене таким питанням, як можливість включення контенту та матеріалів, що стосуються та популяризують мовне розмаїття та багатомовність до основної навчальної програми в польській системі освіти, яка саме готується; діяльність щодо просування та підтримки живучості мов та мовних форм, що використовуються в Республіці Польща, шляхом розвитку цифрових інструментів та підтримки інтеграції діяльності мовних спільнот в цифровому просторі; підсумки та обговорення проведеної грантової програми ІМРР «Мовне розмаїття», в рамках якої було розподілено майже 1,5 мільйона злотих; заторкнуто також питання ролі Інституту у впровадженні Європейської хартії регіональних або меншинних мов. Під час засідання голова Програмної ради ІМРР проф. Томаш Віхеркевич поінформував, що відмовився від цієї посади. Директор ПНІ запросив членів Програмної ради та працівників ІМРР взяти участь у презентації антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова», яка відбулася того ж дня в Інституті славістики Польської академії наук.

Презентація антології «Країна свойого слова» в Інституті славістики ПАН

26 травня в Інституті славістики Польської академії науку Варшаві відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова». Була це перша подія цього роду поза межами Підляшшя. Варто підкреслити, що Інститут славістики ПАН є однією з найважливіших польських наукових установ, що займається проблематикою Слов'янщини у широкому розумінні. Дослідження, проведені в Інституті, та публікації, які він видавав, також мали значний вплив на формування української національної та мовної ідентичності на Північному Підляшші. Особливу роль тут відіграв «Атлас східнослов'янських говірок Білосточчини», якого видання започатковано у 1980 р.

Серед учасників презентації були працівники Інституту славістики ПАН, особи родом із Підляшшя, які живуть у Варшаві, члени української громади Варшави та інші особи зацікавлені українською літературою Підляшшя. З офіційних гостей треба згадати представника Посла України в Польщі – Василя Мельничука, третього секретаря Посольства України в Польщі, директорку Департаменту віросповідань та національних і етнічних меншин Міністерства внутрішніх справ і адміністрації Катажину Ков-

eprasa.pl 7357208558





нацьку, колишнього голову Програмної ради Інституту мовної різноманітності Речі Посполитої проф. Томаша Віхеркевича з Університету ім. Адама Міцкевича в Познані, голову Наукової ради ПНІ д-ра габ. Романа Висоцького, проф. УМКС, відому мовознавчиню проф. Ельжбєту Смулкову, проф. Ніколь Долови-Рибінську. Був також присутній один із авторів творів поміщених в антології Юрій Плева.

Модератором презентації була директорка ІС ПАН д-р габ. Ева Ґоляховська, проф. ІС ПАН, яка відкрила зустріч. На початку у зв'язку з сумною звісткою про смерть відомого польського славіста проф. Януша Сятковського (1929-2025), проф. Т. Віхеркевич нагадав постать Покійного, а його пам'ять вшановано хвилиною мовчання.

Голос забрав директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович, який вказав на важливість презентації антології в так престижній науковій установі та привітав офіційних гостей та учасників презентації. Згодом представив учасникам зустрічі основну інформацію про антологію.

Модератор зустрічі проф. Е. Ґоляховська передала голос автору антології. Юрій Гаврилюк виступив з доповіддю «Історичний контекст літературної творчості українською мовою на Підляшші», у якій представив мовні та історичні передумови творення літератури українською мовою на Підляшші. Доповідь, яку супроводжувала її презентація, була виголошена українською підляською говіркою.

Важливим елементом стало зачитання деяких літературних творів з антології. Ю. Гаврилюк зачитав свій вірш «Мово наша…», а також твори підляського поета Миколи Патеюка.

Відбулася дискусія, учасники зустрічі ставили доповідачеві запитання та ділилися своїми рефлексіями. Серед учасників дискусії були: Ярослав Присташ, Ростислав Крамар з Варшавського університету, Петро Білокозович, автор книжки про Видово, в якому жив найстарший з північнопідляських авторів творів поміщених в антології, проф. Ельжбєта Смулкова, д-р Г. Купріянович, Даміан Панасюк. Останнім забрав голос представник Посла України в Польщі Василь Мельничук.

На завершення відбулося урочисте передання видань Інституту славістики ПАН для бібліотеки Підляського наукового інституту. Публікації передала директорка ІС ПАН д-р габ. Ева Ґоляховська на руки директора Підляського наукового інституту д-ра Г. Купріяновича. Юрій Плева подарував для Інституту славістики ПАН свою книжку «Nasze seło».

Можна було слідкувати за презентацією через Інтернет. Учасники могли дістати не лише презентовану антологію, але також різні числа Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою», у яких були поміщені літературні твори українськими говірками Підляшшя. Після презентації учасники мали можливість поспілкуватися за чаєм і тістечком та попросити автограф автора антології.

Організаторами зустрічі були Інститут славістики Польської академії наук та Підляський науковий інститут. Подія була сфінансована завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.



Знаменитий ювілей 90-річчя відзначає

Галина Паюк,

народжена 5 травня 1935 року в селі Кропивки на Володавщині, довгі роки активна членкині української громади Люблина та вірна місцевої православної парафії, одна із засновниць нашого Товариства, а зараз мешканка Варшави.

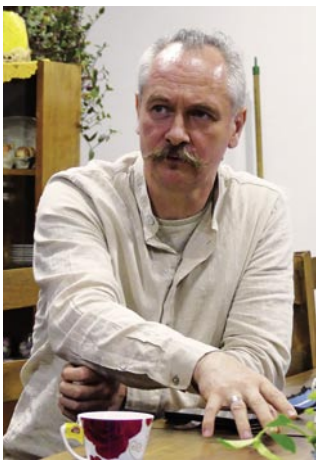
Бажаємо Вам, пані Галино, міцного здоров'я, оптимізму, життєвої радості і дальшої великої активності та Многая і благая літа!

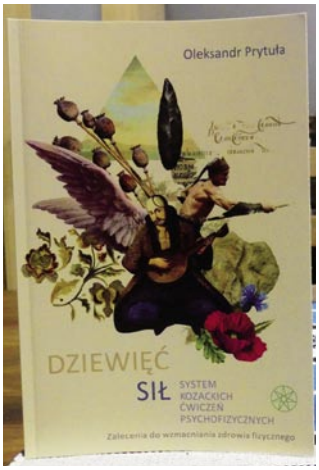
Головна управа Українського Товариства та друзі і знайомі з Люблина і Підляшшя

eprasa.pl 7357208558

Товариство Спадщина Підляшшя

Про поезію та мову





3 травня в осідку Товариства спадщина Підляшшя в Пухлах під гаслом «Милозвучність підляської мови» проходила авторська зустріч з Дмітром Диденком, тобто Адамом Томашуком, автором поетичної збірки «ònde | tutaj – po-swòjomu | po polsku» (*на фото*).

Це була нагода поговорити про питання тзв. «підляської мови», як часто звуть українські говірки міжріччя Нарви і Бугу. Учасники дискутували з автором про те, як називати цю мову – чи традиційно, як її називали в селах – «по-свойму», «по-нашому», чи вживати окреслення «підляська мова», а може використовувати науковий термін українська говірка?

Дискусія перепліталася з віршами автора, написаними як «по-свойому», так і польською мовою. Були й розмови про етнічність та національну свідомість.

Адам Томашук це доктор інженерних наук, інженер силової електроніки, співробітник Білостоцької політехніки, який у вільному часі співає у фольклорному колективі «Добрина» з Білостока. Його родина походить з наднарвянського села Телушки.

«ònde | tutaj – po-swòjomu | po polsku» це дебютний том, виданий під псевдонімом Дмітро Диденко. Він містить вірші, написані українською говіркою Телушок, а також переклади поезій польською мовою. Роздуми про життя, мову предків, натхнення традицією, особливо світом підляських сіл – все це було передано говіркою, яку автор вивчив у дорослому віці.



Адам Томашук є також автором перекладу польською мовою книжки Олександра Притули «9 сил» про систему психофізичних козацьких вправ. Під час зустрічі в Пухлах можна було ознайомилися з польським виданням цієї публікації.

Майстер-класи в Пухлах

У **квітні – травні** в осідку Товариства Спадщина Підляшшя в Пухлах у ґм. Нарва проходили різноманітні майстер-класи.

5 квітня відбулася там зустріч під гаслом «Скарби підляського краю». Була вона присвячена трав'яним та співочим традиціям регіону, та головним його рослинним героєм був живокіст лікарський – справжній засіб від проблем з кістками та суглобами. Учасники майстер-класів разом з фахівцем Агнешкою Примакою з Книшевич шукали тої рослини та робили з неї мазь від захворювань кісток та суглобів. Під час зустрічі була й нагода навчитися традиційних пісень з Підляшшя разом з Улитою Харитонюк.

Кілька днів пізніше, **9 квітня**, відбулися майстер-класи з виготовлення великодніх писанок воском. Як гарно розмалювати яйце, показував Францішек Аронович, родом із села Любєще у ґм. Бранськ.

10 травня черговий уже раз осідок Товариства Спадщина Підляшшя став місцем проведення сницарських майстер-класів, під час яких можна було довідатися більше про народну архітектуру Підляшшя та навчитися виготовляти традиційні дерев'яні прикраси. Зустріч повів д-р Мирослав Степанюк, голова товариства та водночас координатор багатьох проєктів, які присвячені дерев'яній архітектурі регіону.

Майстер-класи проходили в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025 за кошти Міністра культури та національної спадщини РП.

Товариство друзів скансену в Козликах

«На Миколу»

24 травня в Загороді в Козликах пройшов щорічний захід Товариства друзів скансену в Козликах «На Миколу». У програмі зустрічі був концерт народних пісень акапела у виконанні гурту «Вервочки» з Вуорлі. Відбулася також літературна зустріч з Адамом Томашуком – автором збірки поезій «ònde | tutaj – po-swòjomu | po polsku». А на кінець всі присутні могли подивитися відеокліп проєкту «Oliczka і Maxim», тобто лідерки гурту «Добрина» та хіп-хопера Пйотра Максіма. Це був прапрем'єрний показ кліпу до пісні «З доброго роду», яка є поєднанням музики хіп-хоп з традиційною українською піснею з Підляшшя. Кліп знімався у Загороді в Козликах та в Ступниках у господарів Степанюків. Прем'єрний показ відеокліпу відбувся шість днів пізніше – **30 травня** на стімінгових платформах.

(ред.)

Фото А. Артем'юк, Ю. Гаврилюк, К. Купріянович, Л. Лабович, В. Нілец, Архів ПНІ

eprasa.pl 7357208558

ПЕРЕДПЛАТА – 2025 – PRENUMERATA

Річна передплата на **2025 р.** (6 номерів) на території Польщі коштує **70,00** PLN. При замовленні передплати за коротший період число номерів треба помножити через 14,00 злотих. Архівні номери – 4 зл. (один номер) + витрати на доставку. **Річна передплата** в Україну та Білорусь – 100,00 PLN. **Річна передплата** у інші держави – 40 EUR або $50,00, або їхня рівновартість (авіапошта).

Банківський рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (у назві платежу просимо вказати ім'я, прізвище і точну адресу для висилки та період, якого стосується платіж).

Формат номера для перерахунків з-за кордону: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Вплати з-за кордону просимо виконувати лише безпосередньо на банківський рахунок. Про інші варіанти, будь ласка, заздалегідь домовляйтеся з Видавцем.

Організації, парафії та інші колективи можуть робити замовлення потрібної кількості примірників за окремою домовленістю про умови пересилки і оплати. З усіма запитаннями звертайтеся на e-адресу nadbuhom@nadbuhom.pl, номери телефонів (+48) 502 565 547 або 609 048 496, або пишіть листи на адресу Видавця.

Roczna prenumerata krajowa na **2025 r.** kosztuje **70,00 zł**. W przypadku prenumeraty na okres krótszy liczbę numerów należy pomnożyć przez 14,00 zł. Numery archiwalne – 4 zł (sztuka) + koszt wysyłki.

Roczna prenumerata Ukraina i Białoruś – 100,00 PLN.

Roczna prenumerata do pozostałych krajów – 40 EUR lub 50 USD (poczta lotnicza).

Rachunek bankowy wydawcy: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (w tytule wpłaty prosimy podać imię, nazwisko i adres, na który ma być wysłana prenumerata oraz okres, którego dotyczy wpłata).

Format rachunku bankowego dla wpłat z zagranicy: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402. Wpłat z zagranicy prosimy dokonywać wyłącznie na rachunek bankowy. Inne formy należy uzgadniać z Wydawcą.

Z pytaniami w sprawie prenumeraty indywidualnej, zamówień grupowych oraz pomocy w rozpowszechnianiu prosimy zwracać się na adres e-mail nadbuhom@nadbuhom.pl, numery telefonów (+48) 502 565 547 lub 609 048 496, a także listownie.

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter" na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku. W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»
Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju"

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Єкатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб'ян, Юрій Плева.
Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nacz.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Wydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1200 egz.

eprasa.pl 7357208558











ISSN 1230-2759
03
9 771230 275957